Dziś 32 strony: 16 stron „Republiki", 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Pełna tabela wygranych na stronicy 4-tej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 15-go WRZEŚNIA 1929 R. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 253

Centrolew przeciw rządowi.

Generalna odmowa wzięcia udziału w konferencji rządowej. — Pismo zblokowanych stronnictw. — Chłodne i sztywne przyjęcie p. Daszyńskiego przez p. Świtalskiego.—Kto chce konferować?

Rozgrywka zbliża się szybkiemi krokami.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajszy dzień polityczny przyniósł wyjaśnienie sytuacji o tyle, że sześć stronnictw sejmowych, zblokowanych w t. zw. „centrolewie", gremjalnie odmówiły wzięcia udziału w zwołanej przez rząd konferencji przywódców klubów sejmowych z Marszałkiem Piłsudskim i premjerem dr. Świtalskim.

Wypadki rozegrały się dość szybko. Rano w bufecie sejmu przewodniczący opozycji odbyli kilkanaście krótkich konferencji w różnych kombinacjach osobowych. Rozmówki pozwoliły stwierdzić, że kluby są naogół zdania, że należy odrzucić zaproszenie rządowe. Konferencja oficjalna odbyła się o godz. 12 w południe nie w gmachu sejmu, lecz w prywatnem mieszkaniu wicemarszałka Jana Dąbskiego, prezesa Stronnictwa Chłopskiego. Właściwie była ona już tylko formalnością. Poseł Niedziałkowski, reprezentujący na naradzie PPS., poinformował zebranych o stanowisku swego klubu, wyłuszczonego przez nas obszernie wczoraj, i po upływie godziny prezesi klubów powrócili do sejmu, gdzie wręczyli marszałkowi Daszyńskiemu pismo, zawierające w okrągłych zdaniach odmowę wzięcia udziału w konferencji. Pismo to brzmi:

„W odpowiedzi na zakomunikowaną przez p. marszałka sejmu inicjatywę rządu, dotyczącą omówienia sposobu prowadzenia prac budżetowych, stronnictwa podpisane proszą p. marszałka sejmu, aby zechciał przedstawić rządowi potrzebę zwołania sesji sejmowej, oraz omówił z rządem, imieniem sejmu, wszystkie szczegóły, tyczące się usprawnienia prac budżetowych, zarówno ze strony sejmu jak i rządu.

Stronnictwa stwierdzają, że po zamknięciu sesji sejmowej jedynym organem uprawnionym do reprezentowania sejmu jest jego prezydjum z marszałkiem na czele".

Następują podpisy: Niedziałkowski, w imieniu PPS., Woźnicki, w imieniu „Wyzwolenia", Dąbski — stronnictwa chłopskiego, Dębski — „Piasta", Chaciński Ch. D., i Chądzyński w imieniu N.P.R.

Marszałek Daszyński po otrzymaniu tej deklaracji oznajmił, że przedłoży ją dr. Świtalskiemu na konferencji, jaką z nim odbędzie o g. 5 po poł.

O wyznaczonej godzinie marszałek Daszyński udał się do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył konferencję z premjerem Świtalskim.

Osoby poinformowane zapewniają, że konferencja ta trwała zaledwie kilka minut i odznaczała się

NIEZWYKŁYM CHŁODEM I SZTYWNOŚCIĄ.

Również podczas tej konferencji marszałek Daszyński zawiadomił p. premjera, że kluby BB. PPS. FR. REW. I KLUB NIEMIECKI ZAWIADOMIŁY GO O SWEJ GOTOWOŚCI WZIĘCIA UDZIAŁU W KONFERENCJI Z RZĄDEM.

***

Zapowiedziana konferencja nie odbędzie się więc w każdym razie w poniedziałek, gdyż zgoda zaledwie trzech klubów na wzięcie w niej udziału czyni ją całkowicie bezprzedmiotową. Zblokowana opozycja dąży wprost do

ZWOŁANIA SEJMU W NAJKRÓTSZYM CZASIE.

i w razie jeżeli marszałek Daszyński nie zdoła uzyskać od rządu zapewnienia, że sesja zostanie w najbliższych tygodniach zwołana — wówczas opozycja zdecyduje się już wystąpić wprost do prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem o zwołanie parlamentu w konstytucyjnym terminie dwutygodniowym.

Na wczorajszej konferencji w tym względzie zapadła już decyzja.

Ewakuacja Nadrenji

rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

BERLIN, 14 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Vossische Zeitung" donosi, że w dniu dzisiejszym rozpoczęła się ewakuacja Nadrenji, w strefie zajętej przez wojska angielskie.

Wczoraj w miejscowości Königstein odbyła się ostatnia oficjalna parada wojska angielskiego. W dniu dzisiejszym pierwszy oddział wojsk okupacyjnych opuścił Königstein. Całkowita ewakuacja miasta została wyznaczona na poniedziałek, dnia 23 b. m. Do tego celu użyte będą dwa umyślne pociągi.

W poniedziałek rozpocznie się przejmowanie przez władze niemieckie zasekwestrowanych mieszkań, zajętych jako kwatery dla żołnierzy angielskich.

Prezydent Rzplitej wyjechał do Starogardu.

Warszawa, 14 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w godzinach porannych Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego i adjutanta kpt. Suszyńskiego wyjechał samochodem do Starogardu na uroczystości, związane z świętem 2-go pułku szwoleżerów.

Statek zatonął wskutek burzy.

Nowy Jork, 14 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na jeziorze Michigan zatonął w czasie burzy statek towarowy, przyczem 24 ludzi załogi utonęło.

Sprawcy zamachów we Lwowie ujęci.

Szczegóły śledztwa. - Policja skonfiskowała znaczną ilość broni.

Lwów, 14 września.

Śledztwo w sprawie zamachu bombowego, jest ukończone.

Znaleziony u 7 aresztowanych, przeważnie studentów uniwersytetu, obfity materjał, świadczy dobitnie o winie.

W toku śledztwa stwierdzono, że sprawcy działali t. zw. systemem trójkowym.

Organizacja desygnowała dwie trójki które działały według otrzymanych instrukcyj. Miały one postępować samodzielnie.

Obie te trójki wraz z aranżerem ostatniej akcji z wyjątkiem jednego członka znajdują się w ręku władz.

Część aresztowanych pochodzi z pod Lwowa mianowicie ze Zniesienia.

Równocześnie przeprowadzono szereg rewizyj we Lwowie i zakwestjonowano broń, jak rewolwery systemu niemieckiego „Orgesch" używane przez członków UOW., materjały wybuchowe, zapalniki do bomb, którychi sprawcy nie zdołali zużyć.

Aresztowani studenci przyznali się do udziału w ostatniej akcji UOW.

Dalsze dochodzenie w toku.

Lwów, 14 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

O dotychczasowych wynikach śledztwa w sprawie zamachów terorystycznych we Lwowie, w dniu otwarcia IX Targów Wschodnich, otrzymujemy z miarodajnego źródła następujące informacje:

Śledztwo policyjne ustaliło, że tak wybuch materjałów łatwopalnych w ręku Tereszczuka przy ulicy Poniatowskiego, jak i pożar w przechowalni bagażowej na dworcu głównym oraz wybuch w krzakach w parku Kilińskiego, jak wreszcie wybuch walizki z materjałem kruszącym w budynku zarządu Targów Wschodnich — jest dziełem zorganizowanej przez U. W. O. grupy młodzieży przeważnie niedawno do organizacji wciągniętej.

W toku dochodzenia, przeprowadzonego w związku z zamachami przez organa lwowskiej pol. śledczej, przytrzymano w ciągu ubiegłych dni kilkunastu zamieszanych w tej sprawie względnie podejrzanych o współudział członków UWO., a mianowicie przytrzymanego na miejscu wypadku przy ulicy Poniatowskiego Tereszczuka Michała i studenta Kruszelnickiego Tarasa, syna Antoniego, naczelnego redaktora miesięcznika „Novi Szlachy".

Z osób zatrzymanych w toku dochodzenia zwolniono z aresztu policyjnego Wierzbickiego i Dawidowicza, zaś pozostałych aresztowanych, którem udowodniono udział w przeprowadzeniu i organizowaniu aktów terorystycznych, przekazano wraz z materjałem dowodowem do decyzji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi.

Ze względu na interes śledztwa bliższe informacje muszą pozostać tajemnicą organów prowadzących śledztwo.

Bomby monarchistów niemieckich.

Nacjonaliści twierdzą, że zamachy dynamitowe były dziełem... policji!

Hamburg, 14 września.

Po dłuższych poszukiwaniach w sprawie zamachów bombowych, policja niemiecka odkryła w kilku miejscach pod Hamburgiem składy amunicji i broni.

Amunicja i broń częściowo były złożone w tajnych skrytkach i pochodziły z zapasów t. zw. „czarnej Reichswehry".

Oprócz największego magazynu, znalezionego w Rõne znaleziono 60 nabojów karabinowych oraz skrzynie z granatami ręcznemi w t. zw. „Czarnej Górze" pod Harburgiem nad Łabą.

Pozatem na trzech miejscach policja znalazła mniejsze zapasy broni i amunicji. W przeważnej ilości wypadków przechowywali broń zamożni rolnicy, których sympatje dla Hitlerowców oddawna są znane.

Berlin, 14 września.

Śledztwo w sprawie zamachów bombowych trwa w dalszym ciągu. Do Berlina nadeszły protokuły z wyników śledztwa przeprowadzonego w Altonie.

Prasa liczy się z tem, iż na podstawie protokułów śledztwa w Altonie i porównaniu ich z wynikami śledztwa, prowadzonego w Berlinie policja będzie mogła w najbliższym czasie powziąć decyzję co do przekazania części aresztowanych sędziemu śledczemu i zwolnienia pozostałych.

W dniu wczorajszym zwolnieni zostali z aresztu trzej hitlerowcy, aresztowani przedwczoraj.

Berlin, 14 września.

Śledztwo w sprawie zamachów terorystycznych trwa w dalszym ciągu. Policja poczyniła w Szlezwigu trzy nowe aresztowania, m. in. aresztowano obywatela ziemskiego Schade, jednego z bardziej znanych przywódców Landvolku.

Śledztwo doprowadziło do ważnego zeznania, mianowicie jeden z aresztowanych, niejaki Jonsohn przyznał się, że dokonał zamachu na dom prezydenta regencji szlezwickiej Grünego w nocy z dnia 29 na 30 sierpnia r.b.

Jak donosi „Vossische Zeitung", potwierdza się zaprzeczona początkowo wiadomość, że Nickels był istotnie w swoim czasie kapitanem policji niemieckiej na Górnym Śląsku. Nickels, który stał na czele „Towarzystwa Ochrony Domów i Sklepów", usiłował przekształcić swą prywatną organizację na tajny związek.

Berlin, 14 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent policji altońskiej w oświadczeniu wobec dziennikarzy stwierdził, m. i., że z dotychczasowych zeznań wynika, iż rozkazy podjęcia zamachów pochodziły od przywódców „Landvolku", którzy nie tylko wskazywali na jakie publiczne gmachy mają być dokonane zamachy, lecz również wyznaczali ludzi, którzy mieli te akcje przeprowadzić.

Według prezydenta policji, chodziło tu o plan akcji przywódców Landvolku, których dalszym celem było uzbrojenie swych zwolenników.

Według tegoż oświadczenia prezydenta policji, w najbliższy poniedziałek większa część aresztowanych przekazana zostanie prokuratorowi. Dalsze śledztwo nie będzie już prowadzone równolegle w Altonie i w Berlinie, lecz całkowicie przez policję berlińską.

Pięć potęg morskich

weźmie udział w grudniowej konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN, 14 września.

Zgoda między prezydentem Hooverem a Mac Donaldem została, jak wiadomo, ostatecznie osiągnięta i będzie zatwierdzona podczas pobytu Mac Donalda w Waszyngtonie.

Równocześnie w Waszyngtonie ustalony będzie program nowej konferencji morskiej pięciu mocarstw: Ameryki, Wielkiej Brytanii, Japonii, Francji i Włoch w sprawie unormowania parytetu sił morskich tych państw dla późniejszej akcji rozbrojeniowej.

Konferencja ta odbędzie się w pierwszej połowie grudnia w Londynie.

Chiny godzą się na konferencję z sowietami

w sprawie likwidacji zbrojnego konfliktu.

Berlin, 14 września.

„Telegraphen Union" donosi, że niemieckich ambasador w Moskwie złożył zastępcy komisarza spraw zagranicznych notę rządu chińskiego, stanowiącą odpowiedź na ostatnią notę rządu sowieckiego.

Nota chińska — według „Tel. Union" — zaznacza, że rząd chiński zgadza się na zwołanie konferencji przedstawicieli ZSSR i Chin w terminie możliwie szybkim, celem ostatecznego zlikwidowania konfliktu, rząd chiński nie chce jednak przyjąć jako warunku podjęcia rokowań, nominacji dyrektora i zastępcy dyrektora kolei wschodnio-chińskiej.

Jako miejsce rokowań rząd chiński proponuje Berlin.

Konferencja państw naddunajskich

odbędzie się z udziałem Polski.

Wiedeń, 14 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa tutejsza donosi z Genewy, że czynione są poważne usiłowania, aby w najbliższym czasie zwołać konferencję wszystkich państw naddunajskich, jakoteż Polski i Grecji.

Celem konferencji będzie uregulowanie wszystkich spornych kwestji, powstałych wskutek wojny, a mianowicie kwestji długów, optantów, zagadnień kolejowych, transportów, bankowych i t. p.

Katastrofa kolejowa w Meksyku.

Paryż, 14 września.

„Chicago Tribune" donosi z Meksyku, iż w pobliżu miejscowości Tula wykoleił się pociąg, przyczem 5 osób zostało zabitych a 8 odniosło rany.

Publikacja dokumentów

na temat konferencji haskiej.

Berlin, 14 września.

Publikacja przez Niemcy dokumentów dyplomatycznych, odnoszących się do konferencji haskiej, obejmuje również wymianę not pomiędzy Briandem i Stresemannem w sprawie podjęcia rokowań z rządem francuskim na temat terytorjum Saary.

Noty zredagowane są w sposób podobny do siebie z tem tylko, że nota Stresemanna mówi o nowych rokowaniach, które rozpoczną się niebawem w Paryżu, natomiast Briand wspomina tylko o tem, że wchodzące w grę sprawy będą stanowiły temat rokowań francusko-niemieckich.



GRA ROZPOCZĘTA...

No, więc w piątek, właśnie po uchwałach lewicowych i prawicowych stronnictw sejmowych, aby nie chodzić na rozmowy z Marszałkiem Piłsudskim, nie wdawać się z rządem w żadne pertraktacje, ale wprost do Prezydenta Rzeczypospolitej machnąć podanie o nadprogramową sesję sejmową, — nagle ni stąd ni zowąd zajechał sobie taksówką przed Belweder, przez nikogo nie oczekiwany Piłsudski...

Przez kilka miesięcy ostatnich było cicho, tak cicho, że aż się zdawało, że to może śmierć rządu idzie.

Piłsudski w Druskiennikach, Świtalski w Biarritz, Zaleski w Haadze, inni w Krynicy, w Karlsbadzie, w Gdyni...

A w Warszawie Niedziałkowski, a w Warszawie Rybarski, a w Warszawie Barlicki i Stroński i Dąbski i Dębski i wielu, wielu innych, którzy wśród letnich upałów wyczuli nagle podniesioną temperaturę nastrojów społecznych.

I oto tak się stało, że, jedni drugich podniecając i zachęcając do dzieła, uznali panowie z lewicy i z prawicy, że nadszedł czas błogosławionej walki o dawne przywileje i uprawnienia mocno od roku 1926 nadwyrężone. Narady centralnych zarządów partji, uchwały i deklaracje, wreszcie pierwszy apel do ataku — żądanie zwołania przez Prezydenta nadzwyczajnej sesji sejmu dla walnej rozprawy z rządem. Program sejmowej sesji — nawskroś polityczny: sprawa Czechowicza przed Trybunałem stanu, przesunięcia w administracji i w armji, stosunek rządu do sejmu. Propozycja naradzenia się z rządem nad planem prac budżetowych odrzucona a limine.

∴

Rozejrzyjmy się przedewszystkiem w sytuacji i nastrojach społecznych, na których opiera się cała rachuba opozycji. Nie ulega wątpliwości, że barometr nastrojów spadł znacznie w ciągu ostatnich miesięcy. Czy powodem tego stanu rzeczy jest błędna albo nieudolna polityka rządowa?

Tak nie jest. Przeżywamy kryzys gospodarczy, częściowo ogólno-europejski, częściowo zaś lokalny, polski. Zdaje się, że znajdujemy się nie w stanie najwyższego napięcia kryzysowego, ale możliwe jest, że przyjdzie czas jeszcze gorszy. Walki na terenie polityki zagranicznej, toczone w całej Europie zgeszczają atmosferę. Niepewna sytuacja Rosji, zamieszki na Dalekim Wschodzie, starcie o odszkodowania wojenne w Haadze, świeże zespolenie Niemiec z mocarstwami Zachodu — oto problemy, które wprawdzie nie naruszają prowincjonalnych polskich rogatek, ale w swym całokształcie odbijają się na naszych interesach w sposób wy soce ujemny. Nic dziwnego, że depresja gospodarcza powoduje zanik optymizmu i niewiarę. Jest to zjawisko tak powszechne, jak pewne jest, że na tej depresji buduje zawsze swe plany opozycja polityczna w kraju.

∴

Czy powrót do dawniejszych stosunków parlamentarnych może poprawić sytuację w Polsce? Gdyby tak było istotnie, opozycja dzisiejsza miałaby rację bytu.

Czy nowy rząd np. centrolewy, centroprawy, prawo-lewy, koalicyjny, jaki kolwiek bądź rząd może zmienić coś w sytuacji

Kto da pożyczkę socjalistom w Polsce, kto otworzy kredyty endekom, kto zlituje się nad Piastem i zaofiaruje mu świetny traktat handlowy z Niemcami?

Faktem jest niezaprzeczalnym, że kryzys ekonomiczny w Polsce nie wynika bezpośrednio ani pośrednio z naszych wewnętrznych stosunków politycznych, że jest on raczej wynikiem warunków, niezależnych od tego, czy rządzić będzie Piłsudski, czy kto inny. Wręcz odwrotnie, ostre starcie (innego starcia z Piłsudskim być nie może) raczej pogorszyć może naszą sytuację, zaś wygrana opozycji musiałaby odbić się bardzo boleśnie na naszej gospodarce i finansach. Jeśli jeszcze teraz jako tako możemy przebrnąć przez piętrzące się trudności, to cóż stałoby się, gdyby rządy, oparte na sile stronnictw, musiały jeszcze przeciwstawiać się wobec demagogicznych żądań mas? Musimy powiedzieć sobie prosto, że póki żyjemy w państwie kapitalistycznem, póki z toru kapitalistycznego nie zeszła Europa, póty państwo - proletarjusz, jakim jest Polska, nie może pozwolić sobie na żaden luksus eksperymentu.

O rządach endecji w Polsce mowy być nie może, tem bardziej o rządach parlamentarnych, przy mizerności liczebnej tego stronnictwa w sejmie, choćby nawet z ewentualnemi przybudówkami. Czynnikiem który z racji swej liczebności kolejnej musiałby być do rządów powołany, jest porozumienie P. P. S. "Wyzwolenia" i „Stronnictwa Chłopskiego," innemi słowy — Blok Lewicy.

Spójrzmy na Zachód. Rządy socjalistów są drogie. Dochodzą do nich kraje albo w przystępie rozpaczy, kiedy już wszystko się wali i wtedy szybko socjaliści walą się razem ze wszystkiemi innemi, vide Niemcy po klęsce wojennej, Austrja po rozkładzie, Rosja w roku 1917; albo też rządy socjalistyczne miewają kraje o najwyższym dobrobycie ludności, które mogą pozwolić sobie na luksus: Szwecja, Danja, Norwegja, Holandja, Belgja, Anglja, Nowa Zelandja... W kraju takim jak Polska rządy socjalistów muszą skończyć się szkodą kraju i kompromitacją socjalistów, którzy po czasie dojdą do wniosku, że z pustego i Salomon nie naleje...

∴

Kto zdoła nałożyć Polsce wędzidło? Tylko czynnik niezależny, silny, bezwzględny, ale przedewszystkiem zwolniony z obowiązku schlebiania demagogji. My doskonale zdajemy sobie sprawę z braków, jakie dziś się w Polsce ujawniają, doskonale widzimy nawet braki rządu i niejednego posunięcia, szczególnie w dziedzinie ekonomicznej, ale jednocześnie wiemy, że wszystko, co może i co ma chęć przyjść do władzy z lewa i z prawa, — to będzie nie tylko gorsze, ale wprost beznadziejne. Wiemy że żądza niezaspokojona wrażeń pcha ruchliwe duchy tam, gdzie wydaje się że coś się czyni. Wiemy, że warunki aktualne gospodarcze muszą zwiększać zastęp niezadowolonych. Ale ujemne ustosunkowanie się do rzeczywistości jest dopiero programem negatywnym, a nie pozytywnym, jest czemś, co może zburzyć, a nie potrafi zbudować.

∴

W takim momencie przyjeżdża do Warszawy Piłsudski taksówką z wywczasów. Jeśli komu się zdaje, że sprowadził go tam niepokój, wywołany posunięciami przeciwnika, to grubo się omylił... Piłsudski ma ten plus, że niejednokrotnie chodził i chodzi przeciwko opinji społeczeństwa i... wygrywa.

Mówią dziś dawni jego sprzymierzeńcy, że wygrywał dlatego, iż miał za sobą Partję (przez duże P — wiadomo...). Ale zapominają, że to nie jego „zrobiła" partja, jak tylu innych, ale on dorabiał sobie partje do potrzeb swoich idei. To olbrzymia różnica! Nie zawsze taka partja jest najlepsza, więc kiedy spełni to, co Piłsudski jej zadał, rzuca ją swemu własnemu losowi.

Piłsudski nie siedzi w swoim zaścianku, ale rozgrywa wielką partję politycznego życia i materjał, którym się posługuje, jest, jak na szachowej desce — najrozmaitszy.

Nie sądzimy, nie wierzymy ani na chwilę, aby gra jego została przerwana. Póki życia Piłsudskiego, nie był on ani przez dzień bezczynny i aż po ostatnią chwilę swą czynnym zapewne zostanie. Jeśli dziś przygotowują przeciw Piłsudskiemu w Warszawie polityczne uderzenie przez papierowe rezolucje albo słowne pogróżki, to jasne jest jak słońce, że im silniejszy będzie atak, tem silniejsze będzie odparcie, tem cięższe będzie zderzenie, tem głębsze będą konsekwencje...

∴

W gabinetach obradowały konwentykle i polerowano słowa uchwał i rezolucji, które nazajutrz ukazać się miały w partyjnych dziennikach. A w Alejach Ujazdowskich wysiadł z zepsutego samochodu Piłsudski i przesiadł się do taksówki, która przy frenetycznych okrzykach publiczności odwiozła go do Belwederu...

Myślicie w tej chwili, że to się tak pisze: przy frenetycznych okrzykach... Tak samo zapewne pisało się o Mikołaju i Wilhelmie... Tak się pisało, ale dzisiaj tak było.

Gdybyście tam sami stali, krzyczelibyście tak samo jak i inni "Niech żyje!" Osobista popularność Piłsudskiego, siła jego sugestywnego wpływu nie zmalała ani o jotę, z wyjątkiem może tych kilkuset ludzi, którzy uważali się za jego spólników i siłą pchali się do żłobu władzy, a odepchnięci — dziś nie mogą mu wybaczyć swej porażki...

W tej sile osobistej Piłsudskiego tkwi rozwiązanie sytuacji dzisiejszej, w jego zdolnościach politycznych, w jego wpływie na masy. On nie przemawia do mas ani na wiecach, w prasie, ani w sejmie — on mówi siłą faktów, postanowień, czasem wzgardliwego gestu...

Niespodziany powrót do Warszawy 13 b. m., jest takim typowym objawem taktyki Piłsudskiego! Kto nie widzi, że po tej niespodziance nastąpić coś musi, że początek „sezonu" politycznego nosi już w zanadrzu ważkie fakty?!

Czy to będzie ofensywa konstytucyjna, w co nie wierzymy na razie, czy uderzenie moralne w sejm, czy nawet, jak chcą niektórzy, rozwiązanie sejmu — trudno coś powiedzieć. Prawdą jest tylko niewątpliwa, że Piłsudski jest i działa. Nikt dotychczas nie znalazł przy kładu, aby jego działanie nie przyniosło doniosłych, ważkich, może czasem niespodziewanych owoców...

Czesław Ołtaszewski

Sowiecko — angielskie stosunki dyplomatyczne

podjęte zostaną najprawdopodobniej 1-go listopada

LONDYN, 14 września.

Rokowania angielsko-sowieckie będą wznowione w Londynie 24 września.

Dowgalewski, ambasador sowiecki w Paryżu nie jest przewidziany jako pełnomocnik Sowietów, uchodząc za skompromitowanego nieudałemi rokowaniami w końcu lipca.

Jako pełnomocnik Sowietów przybędzie zapewne z Moskwy Piatakow.

Rokowania trwać będą do dnia 30 września.

Podjęcie pełnych stosunków dyplomatycznych między obu państwami spodziewane jest dnia 1 listopada r. b.

Parlamentarzyści francuscy w Gdańsku

Polska jest czynnikiem pokoju i stabilizacji Europy.

Gdańsk, 14 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Grupa parlamentarzystów francuskich po zwiedzeniu Gdyni odjechała wczoraj statkiem „Żeglugi Polskiej" do Gdańska.

Po zwiedzeniu portu gdańskiego parlamentarzyści podejmowani byli przez ministra Strassburgera z małżonką. W czasie przyjęcia komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku Strassburger wygłosił przemówienie pożegnalne do parlamentarzystów francuskich. P. Strassburger podkreślił, iż celem polityki polskiej nad Bałtykiem jest stabilizacja pokoju i rozwój wszystkich czynników ekonomicznych, które traktaty pokojowe dały Polsce w ręce.

Polska jednocześnie rozbudowuje Gdynię i dąży do rozwoju Gdańska, buduje nowe drogi komunikacyjne i rozwija swą flotę dla ułatwienia stosunków ekonomicznych z innemi krajami.

Odpowiadając na przemówienie to, prezes Locquin w imieniu całej grupy parlamentarzystów wyraził podziw dla pracy dokonanej przez Polskę w ciągu krótkiego okresu 10-lecia.

W szczególności Wystawa Poznańska i świetna rozbudowa Gdyni i całego wybrzeża morskiego wzbudziły podziw przedstawicieli Francji. Parlamentarzyści francuscy przekonali się, jak Polska, dążąc do swego rozwoju, pracuje jednocześnie dla wzmocnienia pokoju i stabilizacji Europy.

P. Locquin wzniósł toast na cześć Polski, zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej. W raucie wziął udział baron Togo, znany japoński mąż stanu i przyjaciel Polski wraz z małżonką, którego komisarz generalny p. Strassburger przywitał w serdecznych słowach.

Po raucie parlamentarzyści francuscy udali się w drogę powrotną do Francji.

Anglja nie zrzeknie się

mandatu w Palestynie.

Wiedeń, 14 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą z Londynu, że na propozycję lorda Rothermera, aby Anglja zrezygnowała z mandatu palestyńskiego, oświadczył angielski minister kolonji, że taki krok nie wchodzi w rachubę, i że rząd angielski stoi na stanowisku noty Balfoura.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Entuzjastyczne przyięcie jakiego doznało premierowe przedstawienie „Wesela Figara", każe przypuszczać, że komedja Beaumarchais'ego będzie miała powodzenie.

Dziś i jutro „Wesele Figara".

„Henryk VI-ty na łowach".

Uroczystość Bogusławskiego, twórcy Teatru Polskiego, uczci Teatr Miejski w Łodzi wystawieniem „Henryka VI na łowach".

Próby w pełnym toku pod kierunkiem reż. Wiercińskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś niedziela oraz dni następnych trzyaktowa komedja Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość" z Izą Kozłowską, Karoliną Lubieńską, Pelą Relewicz-Ziembińską i Michałem Meliną. — Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego do godz. 8 wieczorem. Początek o godzinie 9 wieczorem. Ceny normalne: od 2 zł.

TEATR POPULARNY.

Znakomity twórca „Reduty" Juljusz Osterwa wystąpi w głośnym dramacie Stefana Żeromskiego „Sułkowski" jeszcze tylko pięć razy, więc dziś niedziela dwukrotnie: o godz. 4.30 po poł. i o 8 wieczorem oraz jutro i do środy włącznie. W rolach ważniejszych: Ściborowa-Głogowska, Madaliński, Puchalski, Woźnik, Zbucki. — Bilety do nabycia w kasie teatru od 1 zł.

„Fircyk w zalotach" z Juljuszem Osterwą.

W środę po południu dana będzie dla młodzieży szkolnej komedja Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach".

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś nidziela o godz. 4.30 i o 8.15 wyborna komedja G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" z Sabiną Zielińską w roli tytułowej.

RADJOPROGRAM

10.15 — Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 16.00 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 — Komunikaty przygodne 16.00 — „Zbiór, przechowanie i pakowanie owoców" — wygłosi inż. W. Borowska 16.20 — Transmisja z Katowic „Jesienne przygotowania pola pod okopowe" — wygl. inż. A. Lachowicz. 17.00 — Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.35 — „Wśród nowych wynalazków" — wygłosi dr. F. Burdecki. 18.00 — Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce 19.25 — „Z przeżyć i dziejów narodu" — wygł prof. H. Mościcki. 19.56 — —Sygnał czasu. 20.05 — Słuchowisko pogodne z Krakowa. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego 22.00 — Komunikaty. 22.45 — Muzyka taneczna z „Oazy".

Pełna tabela wygranych

siódmego dnia ciągnienia 5-tej klasy 19-tej loterji państwowej.

Zł. 60.000 na n-ry: 66141 133709
Zł. 25.000 nr. 5831
Zł. 15.000 nr. 50030
Zł. 10.000 n-ry: 16868 29820
Zł. 5.000 n-ry: 40965 63161
Zł. 3.000 n-ry: 63428 81580 85335 119488 126207 177783
Zł. 2.000 n-ry: 31391 39938 50138 90741 120559 176111
Zł. 1.000 na n-ry: 1719 6441 19586 31882 33573 39475 48750 57704 57961 62677 65667 84343 90744 94640 95158 11480 116611 124688 138452 140133 151855 157192 161683 163699 166083 166115 167498 171020 175522 181160

Po zł. 600 na n-ry: 10669 13369 14442 17573 34255 41262 48744 56180 599515 63900 67546 74206 74427 76498 82542 88322 91496 91673 93615 98140 118320 124582 129095 135715 151166 151892 159092 159341 161026 163995 166099 182928

Po zł. 500 na n-ry: 947 1706 1998 6067 7393 9786 13103 19565 22027 23628 23790 24401 26281 26323 26597 31291 33719 34162 35592 35957 38614 38618 40159 40848 42002 42457 42465 42891 46535 47483 51023 53302 52444 53495 56036 56046 56258 56842 67597 57865 58000 59983 62306 67659 67673 68448 68553 61954 70031 71986 72359 73408 75318 75978 77499 79336 81904 83200 84431 86164 87849 88549 91122 92224 94818 97058 101625 102299 103001 103836 104343 105031 105171 107944 108020 108932 109828 111426 112485 112554 112853 114361 116438 117339 117077 118504 119761 123912 126874 130278 138510 140289 142125 142525 144409 147719 147875 149840 150061 155194 150883 151572 152382 154228 155102 157293 157515 158624 159864 159989 160778 161945 162373 162629 164335 164634 166941 167065 168245 170457 170889 172121 175061 176634 177296 177937 178963 180681 180739 181299 182096 182314 182699 182824

STAWKI:

18 30 108 23 86 92 212 401 14 26 32 56 581 675 86 797 893 933 1223 61 152 290 323 495 532 66 745 939 2040 11623 70 2777 473 593 638 718 30 943 72 83 999 3039 76 82 94 161 71 243 75 426 42 539 626 32 43 94 709 24 849 79 4142 406 11 510 78 709 800 903 53 91 5127 53 129 204 51 7 427 57 509 803 754 994 6149 57 455 91 664 749 933 547001 21 67 161 79 210 43 60 380 408 17 554 657 75 713 28 35 896 977 8020 158 203 454 516 93 684 848 57 58 807 32 9003 13 249 321 43 52 9 437 78 82 504 19 706 36 882

10015 62 86 205 11 31 78 321 575 78 689 91 94 712 91 806 11080 112 43 208 365 569 94 652 701 61 80 903 59 76 92 12154 78 207 26 27 64 81 377 451 510 805 43 921 4 70 13125 66 99 300 402 616 713 43 849 982 14035 46 47 53 136 265 69 98 539 71 672 736 38 48 66 928 15079 132 351 536 37 615 35 40 98 726 947 59 16194 246 57 306 53 62 79 427 503 39 621 84 752 63 809 26 34 903 19 170003 72 140 302 32 412 94 512 41 57 58 626 97 727 40 843 94 915 88 18093 160 310 17 53 91 430 78 83 95 567 87 725 38 93 556 922 77 19089 110 240 90 317 50 98 433 86 629 95 795 20078 128 214 329 50 412 81 547 52 98 610 65 93 898 923

21117 368 427 49 576 93 768 96 899 986 22112 36 55 47 328 842 44 54 81 982 23105 56 65 91 329 33 81 83 506 27 616 744 75 87 812 26 46 76 940 24075 94 146 546 650 939 48 87 25138 146 188 233 269 388 395 605 632 26151 168 193 546 754 768 934 997 27057 181 301 324 348 366 431 482 508 743 28073 085 219 243 335 475 377 398 413 542 626 675 856 857 930 939 940 954 29044 054 166 200 340 454 465 488 861 871 941

30231 380 401 420 438 447 625 640 654 780 859 31046 47 56 338 465 500 533 545 674 703 712 714 739 777 820 847 956 32029 146 242 417 465 664 685 834 33205 260 287 311 329 410 515 569 589 684 690 733 761 797 34082 108 199 263 299 454 508 685 803 35117 186 222 245 264 474 487 497 546 647 669 716 743 893 980 36066 80 104 139 243 272 358 367 371 377 406 463 476 493 593 653 690 829 902 914 972 37160 209 246 247 300 441 523 535 707 738 754 765 768 827 832 937 38053 93 144 219 280 317 377 413 430 680 755 806 821 39186 276 351 393 488 489 546 626 674 741 739

40071 112 114 127 291 344 353 381 400 409 484 602 773 838 930 41113 312 480 488 568 617 674 687 802 911 985 42052 128 305 335 402 403 470 735 800 821 842 846 856 900 931 962 977 43230 306 341 537 667 850 919 966 44087 112 198 219 243 276 391 461 547 587 593 643 731 823 853 938 988 45013 104 154 212 343 364 448 679 642 547 688 689 851 900 902 930 46066 245 269 322 383 449 517 545 564 599 619 654 671 675 722 777 819 876 880 47013 67 92 99 166 188 356 364 387 395 527 743 777 838 861 941 961 48019 32 51 69 90 198 328 352 431 471 476 643 659 716 913 49040 87 171 232 394 401 632 683 711 742 750 844

50031 56 114 21 89 212 38 369 73 436 634 40 691 703 70 812 55 968 82 51015 254 72 345 98 583 199 842 993 52330 596 617 73 730 866 89 920 53064 119 204 357 455 75 546 81 651 61 701 81 926 55 72 74 75 54088 121 55 212 90 314 38 44 52 88 401 02 23 40 44 503 26 40 53 78 96 622 55 162 70 287 374 400 97 532 726 36 37 800 10 95 982 56040 282 432 41 527 74 606 35 78 761 815 22 83 908 35 57059 161 243 308 68 464 77 515 59 73 614 46 713 39 79 922 58030 154 200 10 54 413 55 574 606 31 32 705 16 21 27 71 86 877 97 910 80 59004 37 199 206 384 94 488 568 626 708 34 62 98 829 908 61

60014 44 83 93 268 435 86 92 501 07 15 55 84 603 18 51 744 939 61094 112 97 213 44 342 411 67 550 723 807 89 97 62001 33 95 227 453 520 67 93 608 30 85 955 63090 127 64 94 409 19 32 75 88 553 700 86 863 64038 108 73 256 72 360 491 607 732 49 903 65180 226 61 82 320 69 411 42 554 626 90 915 27 61 70 74 66081 87 214 68 74 284 426 557 98 658 87 715 49 866 67044 60 102 07 28 33 292 442 503 28 741 98 827 55 69 68030 34 126 353 504 18 91 618 60 708 22 38 807 10 69051 190 272 344 98 552 792 801 904 87

70073 157 310 449 57 573 609 704 82 818 71036 110 86 323 44 463 543 697 734 902 47 57 72082 104 86 335 49 72061 83 403 34 512 70 88 609 46 991 73202 357 468 605 21 63 706 856 58 979 99 74191 200 13 26 427 602 75142 210 292 314 398 484 613 776 805 838 933 76002 66 86 116 154 162 210 309 340 375 400 410 460 474 544 608 639 683 735 811 940 77082 77084 136 179 198 529 531 535 580 610 670 716 753 817 833 869 70062 131 167 255 296 379 479 547 556 798 909 941 956 79007 214 233 338 254 365 587

80114 175 586 660 696 815 835 887 927 943 81089 169 205 503 504 607 633 678 817 863 921 946 971 72033 40 43 48 62 422 543 614 760 772 807 822 853 974 83055 202 252 616 741 907 84079 212 223 231 244 355 478 639 763 866 912 922 85018 70 91 114 182 220 260 272 284 466 473 545 575 606 739 763 765 904 86054 200 235 243 419 425 503 518 675 763 773 824 829 909 87112 197 468 607 632 675 750 752 774 873 986 88084 104 110 252 375 540 604 641 671 680 792 867 952 967 89096 129 182 256 440 494 531 691 746 767 774 837 875 876 994

90031 105 214 357 536 606 47 756 809 931 91140 282 331 41 506 618 75 707 92058 81 103 23 398 453 98 658 742 78 813 39 93063 222 522 25 634 73 784 87 866 952 56 94180 291 365 482 505 647 660 797 835 92 95026 88 135 43 258 314 427 504 94 725 72 800 55 63 96052 58 190 230 72 616 93 770 967 73 97003 20 118 200 63 73 317 94 463 523 605 60 772 853 912 98012 23 152 53 227 30 43 350 475 627 57 97 715 20 837 51 97 825 48 99007 09 117 67 247 307 413 57 608 30 76 95 844 932 97

100036 67 83 142 70 216 31 36 51 58 59 305 73 521 25 66 725 45 101007 16 267 81 469 511 26 633 829 82 102151 94 451 543 638 44 83 859 79 908 79 103014 48 299 309 409 95 550 56 97 603 13 43 50 54 733 46 843 56 905 104003 29 115 39 84 208 51 352 93 416 66 82 509 61 749 811 98 105025 135 50 223 404 26 70 531 605 82 83 776 815 27 967 106060 63 141 57 289 330 99 446 64 560 69 795 804 107053 65 177 217 444 515 23 63 647 108050 57 109 224 75 328 619 78 714 53 99 909 17 35 109000 215 73 94 380 400 46 83 527 616 734 96 813

110340 479 585 606 08 21 71 74 705 26 843 111031 44 58 163 69 227 33 458 517 38 673 747 941 87 112000 12 20 153 71 94 203 412 35 501 636 47 737 98 832 96 913 113044 92 128 225 44 61 452 545 606 27 785 862 95 933 114066 349 532 578 749 891 115016 295 410 604 702 70 827 52 116127 46 250 329 420 44 53 530 699 760 857 85 901 28 117000 02 04 43 221 64 304 81 431 32

562 631 75 97 842 118100 205 20 83 307 68 408 15 502 58 84 704 30 31 68 910 119143 235 49 360 98 438 59 576 625 718 29 844 916 24

120041 47 66 129 74 215 68 91 543 703 29 51 927 121014 25 32 37 175 304 481 549 626 55 833 996 122039 247 352 602 4 57 87 709 817 943 93 123191 301 5 400 660 94 84 854 55 63 81 98 923 91 124074 75 155 225 80 337 43 414 526 731 40 804 47 50 907 73 80 125020 24 71 302 418 26 61 526 677 734 805 78 96 908 88 126096 110 46 53 251 58 427 52 331 38 53 750 830 60 90 956 127031 138 89 217 22 65 307 61 440 509 29 86 628 45 748 831 36 37 944 128112 46 245 89 321 54 90 428 503 88 658 68 847 913 43 84 129012 17 23 74 128 76 321 30 42 499 551 600 796 831 48 96 931 35 98

130006 15 79 108 17 29 30 61 222 308 415 27 50 60 601 702 810 52 924 42 50 73 85 131005 77 130 241 54 86 312 42 505 29 600 17 88 736 50 936 54 67 132001 93 287 462 592 619 31 90 752 882 941 39 133047 166 335 480 535 89 666 724 39 134136 333 433 43 85 503 619 722 75 951 63 135089 221 48 62 319 90 453 629 709 36 41 69 92 136255 332 432 536 611 733 42 91 831 911 137012 123 87 212 325 49 405 519 22 23 44 629 32 772 98 853 91 97 901 138335 527 83 612 708 [illegible] 919 31 61 95 139025 76 227 75 447 53 538 88 749 64 92 805 15 18

140019 74 95 235 444 87 77 83 519 62 600 59 81 824 31 935 141197 201 31 96 330 49 422 74 75 629 97 855 942 1420081 168 255 62 315 582 69 744 66 898 957 143142 52 212 60 360 63 93 420 73 99 511 23 65 605 96 59 79 808 72 73 920 47 72 144018 84 127 96 277 307 65 69 76 509 30 41 90 681 724 51 869 145148 59 67 79 90 92 288 343 68 71 555 617 740 45 831 35 904 86 146045 350 69 87 625 89 757 835 907 23 62 147027 105 66 210 486 505 65 625 718 56 148219 41 346 81 424 506 29 836 64 903 59 65 94 149003 62 68 185 211 53 62 423 582 629 48 90 960

150015 49 77 113 42 86 87 222 28 49 318 29 422 517 52 618 97 764 844 94 903 08 48 68 78 151054 102 28 255 96 325 66 490 858 965 97 150009 140 67 84 305 94 433 83 552 93 620 98 788 816 70 950 52 153012 32 64 108 45 91 204 71 408 39 60 574 680 913 61 79 99 154003 23 422 501 60 615 819 30 956 155028 38 122 29 92 422 81 588 96 629 724 998 156125 41 46 238 358 458 566 675 84 744 860 72 910 44 92 157072 114 39 273 86 303 82 528 727 63 66 158214 330 422 96 549 663 778 950 67 159080 299 327 70 463 653 899 989

160018 24 260 480 521 632 973 81 161013 95 135 225 63 729 69 860 87 162048 102 40 94 452 521 85 951 163148 213 18 383 519 77 83 615 717 30 823 948 164006 09 65 98 287 89 90 439 84 91 525 63 82 639 729 836 977 165060 73 111 296 529 33 65 71 609 38 779 805 09 28 58 62 72 166122 87 98 208 355 422 36 699 734 167051 85 149 221 60 341 679 802 58 985 168085 141 208 41 63 64 312 38 448 68 84 95 510 48 70 97 648 98 708 85 89 854 927 47 169047 93 176 205 09 44 89 325 51 513 82 740 56 803 63

170013 25 192 261 64 438 47 763 833 63 171013 194 290 387 96 417 64 66 82 96 505 68 635 46 735 86 827 81 96 940 172065 350 544 50 94 670 96 739 983 173096 132 223 318 555 635 732 902 91 93 174052 74 310 479 82 754 959 83 175107 39 41 307 43 77 451 587 736 819 43 985 176009 15 84 95 102 209 44 309 96 405 8 547 61 613 41 51 727 875 87 903 63 99 177038 59 144 204 304 454 716 808 82 90 178053 67 154 97 329 46 435 73 715 34 886 943 44 179140 98 289 305 489 678 98 720 983 180162 200 6 12 33 79 98 349 96 452 80 518 45 49 602 712 51 810 29 65 181008 44 227 363 427 544 686 819 901 18 182096 168 208 93 414 724 62 86 828 94 971 63 183054 134 54 78 228 47 63 356 465 87 500 78 643 53 184002 09 24 61 173 75 262 301 89 411 46 516 736 802 75 915

WIELKA WYGRANA W ŁODZI.

Wczoraj rozeszła się pomieście radosna wieść. Wczorajszym bowiem ciągnieniu 5-ej kl. padły aż 3 większe wygrane w Łodzi. Z. 15.000 na Nr. 50030, zł. 10.000 na Nr. 16868 i zł. 3000 na Nr. 85335. Ciekawe, że wszystkie te wygrane wyszły z jednego źródła — jak zwykle ze słynnej ze szczęścia Kolektury S. Jatka w Łodzi. Szczęśliwymi wybrańcami losu są: znany w mieście lekarz - dentysta, procownicy biurowi większej firmy, robotnik itd.



WRZESIEŃ
15
NIEDZIELA

Dziś: Nikodema i Emilja
Jutro: Kornela, Euzebj.

Wschód słońca	5.28
Zachód słońca	6.25
Wschód księżyca	5.15
Zachód księżyca	0.20
Długość dnia	12.40
Ubyło dnia	3.30

Piosenka Łodzi.

Rów przy rowie, dołki, góry,
Płyty, piasek, beton, dziury,
Kocioł, smoła, asfalt, sagan...,
Na Piotrkowskiej jest bałagan.

Pogotowie traci głowę:
Samobójstwo co dnia nowe,
By zakończyć swe zmagania,
Przyjeżdżają aż z Poznania.

Teatr Miejski ma subwencję,
Kameralny... — konkurencję,
Popularny krzyczy w złości:
Skąd wziąć tyle publiczności?

Sejm. Marszałek. Dwie sprzeczności.
Brak w wyrazach wytworności.
Dźwięczeć zacznie znów na nowo
Z czterech liter jedno słowo.

B. B.

Jesień...

Dzień jest coraz krótszy.

Bieżący miesiąc kalendarzowy, wrzesień, jest jednym z najbardziej interesujących miesięcy w roku ze względu na pewne zjawiska niebieskie bardzo charakterystyczne i ciekawe. W pierwszym rzędzie wrzesień przynosi nam *początek astronomicznej jesieni.*

Według kalendarza rozpoczyna się ona *w dniu 23 września*, o godzinie 2-ej po południu. 23 września pełna długość dnia wynosi *12 godzin*, dzień i noc są dokładnie równe.

Na biegunie północnym słońce zachodzi tego dnia na pół roku, na biegunie południowym — wschodzi na pół roku.

Z dniem 15 września rozpoczyna się już systematyczne skracanie dnia i przedłużanie nocy. W ciągu ostatnich dwóch tygodni września *dzień zmniejsza się o 1 godzinę 40 minut.* Zapadanie zmroku trwa już pełną godzinę.

W dniu 3 września rozpoczął się nów księżyca, pełnia księżyca nastąpi w dniu dziewiętnastego.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś, w niedzielę rejestracja nie odbywa się.

Jutro, w poniedziałek winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212), mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 2-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż. oraz zamieszkali na terenie 8-go komisarjatu o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. p.

Spis rocznika 1909.

Wczoraj na murach miasta ukazały się obwieszczenia starosty grodzkiego i prezydenta miasta o spisie mężczyzn rocznika 1909.

Spis odbywać się będzie w okresie od 1 października do 30 listopada w biurze wojskowo-policyjnym. (Piotrkowska 212).

Do spisu winni się zgłosił również ci z rocznika 1907 i 1908, którzy nie zarejestrowali się i nie stawali przed komisją poborową.

Spis obejmuje tych, którzy stale mieszkają na terenie Łodzi, lub, jeśli w okresie trwania spisów przebywają w Łodzi, bez względu na miejsce stałego zamieszkania, oraz tych, którzy nie posiadają stałego miejsca zamieszkania. b.

Domy na ulicy Piotrkowskiej

muszą być niezwłocznie częściowo skanalizowane.

Magistrat nie ma pieniędzy na zakup akcji nowej emisji K. E. Ł.

W dniu wczorajszym odbyło się specjalne posiedzenie magistratu, poświęcone dwóm sprawom: *uporządkowaniu ulicy Piotrkowskiej i nowej emisji akcji tramwajów łódzkich.*

Sprawa uporządkowania ulicy Piotrkowskiej wywołała szczególnie ożywioną dyskusję. Wskazywano na to, że wobec zbliżającej się zimy, należy jaknajrychlej zadecydować, czy zezwolić na częściowe skanalizowanie domów, czy też nakazać spuszczanie nieczystości do dołów biologicznych. I jeden i drugi projekt ma swych zwolenników w magistracie, który pragnie za wszelką cenę utrzymać rozpoczęte dzieło kanalizacji, a równocześnie przyczynić się do jakiegokolwiek uporządkowania ulicy Piotrkowskiej.

Przeciwnicy częściowego skanalizowania domów stwierdzili, iż właściciele nieruchomości mieli dość czasu, by przyłączyć swe posesje całkowicie do sieci, że uprzedzano ich o tem parokrotnie i jeśli do dnia dzisiejszego nie uczynili tego, jest to dowodem, że i w przyszłości będą się opierali i po częściowem skanalizowaniu domów, już nie będą chcieli skanalizować ich całkowicie.

Odezwały się jednak głosy, że *należałoby częściowo złagodzić to stanowisko ze względów zdrowotnych.*

Ostatecznie, po kilkugodzinnej debacie, magistrat postanowił zająć stanowisko nieprzychylne wobec projektu częściowego skanalizowania domów, z tem jednakże, że nie jest to stanowisko ostateczne, o ile właściciele nieruchomości zdołają wysunąć dostatecznie ważkie argumenty na uzasadnienie swego wniosku. Wobec powyższego, postanowiono udzielić pełnomocnictw wiceprezydentowi Rapalskiemu i ławnikowi Kukowi, którzy w imieniu magistratu wezmą udział w specjalnej konferencji, jaka ma się odbyć w środę z udziałem właścicieli nieruchomości, oraz przedstawicieli starostwa grodzkiego.

O ile na konferencji tej zapadnie decyzja, by domy na ul. Piotrkowskiej zostały częściowo skanalizowane, będzie można natychmiast wydać w tej sprawie odnośne zarządzenie i *we wszystkich domach na Piotrkowskiej pomiędzy Pl. Wolności, a Nawrotem i Zamenhofa rozpoczną się prace nad skanalizowaniem bram i chodników.*

Następnie omówiono sprawę nowej emisji akcji K.E.Ł. Mianowicie, zarząd tramwajów postanowił prócz ostatniej emisji na 4 milj. zł., w której gmina Łódź musi partycypować w wysokości przeszło pół miljona zł., wypuścić nową emisję w wysokości przeszło 13 milj., motywując to tem, iż musi spłacić cały szereg zobowiązań, zaciągniętych wobec przeprowadzania ciągłych inwestycji.

Jak wiadomo jednak, magistrat jest udziałowcem K.E.Ł. w wysokości 33 procent. By utrzymać tedy swój stan posiadania musiałby obecnie wyasygnować *przeszło 4 milj. gotówką na zakup odpowiedniej ilości akcyj nowej emisji.*

Wobec ciężkiego położenia finansowego miasta jest to obecnie nie do pomyślenia, to też magistrat postanowił odnieść się do zarządu tramwajów o jakiekolwiekbądź załatwienie powyższej sprawy, by nie ucierpiały na tem interesy miasta.

Sprawa ta ma być przedmiotem obrad zarządu K. E. Ł. w bieżącym tygodniu.

— *ls.*

Straszna katastrofa w Zgierzu

Samochód najechał na wóz, zabił konia, ciężko poranił woźnicę i przechodzącą kobietę

W dniu wczorajszym Zgierz był terenem straszliwego wypadku, przyczyny którego dotychczas jeszcze nie zostały zbadane.

W godzinach porannych przejeżdżał ulicami miasta warszawski samochód ciężarowy. W 21545. Samochód ten prowadzony przez szofera Leona Polaka, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Królewskiej 29 skierował się ulicą Piłsudskiego w stronę szosy zgierskiej.

Na zakręcie nastąpiło straszne zderzenie, samochód bowiem całą siłą wpadł na wóz, wjeżdżający w ulicę Piłsudskiego. Wóz ten prowadzony był przez Bolesława Witkowskiego zamieszkałego przy Drodze Dąbrowskiej 13, obok którego siedziała 36-letnia Wiktorja Szcześniak, zamieszkała w Zgierzu, Przybyłów 17, a będąca w ciąży.

Wóz został całkowicie rozstrzaskany, koń zabity na miejscu. Witkowski odniósł cały szereg obrażeń cielesnych, zaś Szcześniakowa uległa złamaniu kilku żeber, wstrząsowi mózgu, złamaniu ręki oraz poroniła.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Ponieważ na razie niewyjaśniono, jaka była przyczyna wypadku, policja wszczęła w tym kierunku dochodzenie, zatrzymując jednocześnie w areszcie szofera. (p).

KONCERT KWARTETU GŁAZUNOWA.

We wtorek, dnia 17 września, odbędzie się w Sali Filharmonji jedyny koncert znakomitego kwartetu Głazunowa.

Wyjątkowe zespolenie wykonawców, piękność dźwięku, niezwykły temperament i odtwórczość wzniosło kwartet Głazunowa na najwyższy poziom artystyczny.

Po koncertach wspomnianego zespołu w Niemczech pisze „Die Welt am Abend": „Wszystkie kwartety niemieckie mogłyby się nauczyć u tego rosyjskiego zespołu".

Do Polski kwartet przyjeżdża z Łotwy, gdzie występy nosiły charakter wielkiego festiwalu muzycznego. Znakomici artyści grają na oryginalnych instrumentach mistrzów włoskich 17 i 18 wieku. — Koncert wzbudził śród tutejszych sfer muzykalnych wielkie zainteresowanie.

Początek koncertu o godzinie 8.30 wiecz.

Fałszował weksle Kasy chorych

Sąd skazał Zwierzewicza na 4 miesiące więzienia

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł Zwierzewicz Jan, lat 19, biuralista ze Zgierza.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W dniu 28 kwietnia 1928 r. Zwierzewicz, będąc na wieczorku u kierownika kasy chorych w Zgierzu i korzystając z chwilowej nieobecności właściciela mieszkania w gabinecie, *wziął leżącą na biurku pieczątkę zgierskiej kasy chorych i przyłożył ją do weksla, następnie podżyrował weksel ten wymyślonem nazwiskiem i puścił go w obieg.*

Pieczątka zgierskiej kasy chorych miała wpływ magiczny, gdyż weksel został w ciągu kilku minut zdyskontowany.

Zachęcony łatwym zarobkiem, Zwierzewicz wraz z kolegą swym, Wróblewskim, biuralistą jednej z fabryk w Zgierzu, udali się do Łodzi, gdzie u znajomego grawera zamówili pieczątkę *„Stanisław Strykowski, hurtowy skład manufaktury w Łodzi".*

Zwierzewicz, mając do dyspozycji pieczątkę, jak również weksle in blanco ze stemplem kasy chorych w Zgierzu, prowadził nadal ten proceder, znajdując wszędzie chętnych dyskonterów.

Tymczasem zbliżył się termin płatności weksli. Zwierzewicz nie miał gotówki na wykupienie ich, a kasa chorych również ich nie wykupiła.

Na skutek bowiem zameldowania kasy chorych, przeprowadzono dochodzenie, które ustaliło, że dyskonterem tych weksli był niejaki Wolfowicz. Badany Zwierzewicz przyznał się do winy i ze łzami w oczach *zeznał, że do czynu tego namówił go jego kolega.*

Sąd pod przewodnictwem s. o. Illinicza, biorąc pod uwagę młodociany wiek przestępcy, jego skruchę i dotychczasową niekaralność, *skazał go, po przemówieniu prokuratora Żabińskiego i obrońcy adw. Banasza, na 4 miesiące więzienia.* (p)

Aresztowanie kasiarza

sprawcy napadu na magistrat Tuszyna.

Przed dwoma tygodniami, jak donosiliśmy, nieznani włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą magistratu w Tuszynie zabierając 4 tysiące zł. gotówką i kilkanaście tysięcy w papierach wartościowych.

Pomimo, iż włamywacze operowali bardzo ostrożnie i żadnych śladów po sobie nie pozostawili, udało się władzom śledczym schwytać herszta tej bandy.

Jest nim, jak się dowiadujemy, niebezpieczny kasiarz, znany dobrze policji z rozpruwania kasy w banku udziałowym przy ulicy Moniuszki 10.

Nazwisko kasiarza trzymane jest na razie w tajemnicy, ze zrozumiałych względów, ponieważ policja szuka obecnie dalszych sprawców, członków tej bandy. (p).

Samobójstwo studenta

z powodu braku środków na naukę.

Z Warszawy donoszą:

Z balkonu III-go piętra przy ulicy Nowy Zjazd 7 wyskoczył nieznany w tym domu mężczyzna i poniósł śmierć na miejscu.

Dokonana rewizja ubrania denata pozwoliła stwierdzić, że mieszkał on przy ul. Nowolipie 40, u p. Klein.

W samobójcy rozpoznała p. Klein swego sublokatora 25-letniego Beatusa Benjamina, studenta uniwersytetu. Pracował on w belgijskiej firmie tłuszczowej.

Według zeznań Kleinowej Beatus stale narzekał na brak środków na dalsze kształcenie się i to było prawdopodobnie główną przyczyną samobójstwa.

Pogrzebem zajęło się dobroczynne towarzystwo „Ostatnia Posługa".

Hojny dar

Pan Edward Helman, przemysłowiec z miasta Łodzi, przeznaczył z okazji pięćdziesięciolecia istnienia firmy swojej *zł. 50.000* słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych — na rozbudowę istniejącej Polskiej Szkoły Handlowej.

Za ten hojny dar składa szlachetnemu ofiarodawcy jak najserdeczniejsze podziękowanie

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

W fotelu i za kulisami.

WESELE FIGARA.

Komedja w 5-ciu aktach Beaumarchais'ego. Przekład Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

Inauguracja sezonu w Teatrze Miejskim.

Gdy przed 150 laty ogłoszone zostało w Wersalu iż król zezwolił na wystawienie „Wesela Figara" — po Paryżu przeszedł dreszcz. Oczekiwano od Beaumarchais'go czegoś niesamowitego, czegoś rewolucyjnego. Po premjerze — zakotłowało się w stolicy Francji. Rewolucja, która wisiała w powietrzu, która kryła się w dziełach filozofów i publicystów, naraz otrzymała wyraz teatralny i stała się ze zjawiska filozoficzno - eterycznego — skondensowanym kształtem scenicznym. Od półtora wieku historycy literatury i krytycy teatralni dowodzą — słusznie czy niesłusznie — iż właśnie „Wesele Figara" przyśpieszyło zgilotynowanie Ludwika XVI, a monolog Figara w akcie piątym — wywołał w parę lat później zburzenie Bastylji. I dlatego Adolf Nowaczyński nazywa Beaumarchais'go „wujaszkiem rewolucji francuskiej".

Ale któż patrzy na sztukę teatralną z perspektywy lat 150? Uczeni, historycy, krytycy — filozofowie!... My, ludzie dzisiejsi, a zwłaszcza obywatele miasta, które na materji byt swój opiera — miast oddalenia, wolimy zbliżenie. Historjozofowie teatru z reguły dają analizy, oparte na psychice ludzi dawnych! My szukamy wszędzie i zawsze — ludzi dzisiejszych. Uczona krytyka przez wiek badała tajemnice buduarów Hrabin rozświetlając je płomieniem lampki naftowej. Ale — gdy my do teatru przychodzimy — bohaterowie „Figara" jawią nam się w świetle potężnych reflektorów. Okrutne słońca elektryczne zdradzają każdą zmarszczkę, a zwłaszcza taką, której metryka pochodzi z r. 1784. Widz dostrzega to — i poczyna snuć wątpliwości: czy, rzeczywiście, nieudane amory Hrabiego do Rozyny, satyra na sąd i jeden monolog Figara — mogły tak poruszyć masy, iż zburzyły one słupy, na których wspierała się monarchja Burbonów? A gdy publiczność zaczyna wątpić — sugestja sceny traci swoją moc. Potęga iluzji teatralnych polega na sile hypnotyzowania widowni. Skoro medjum zaczyna odnosić się do swego hypnotyzera krytycznie — traci on nad nim władzę.

„Wesele Figara" jest właśnie taką sztuką, o której nam trzecie osoby powiadają, iż wywołała ona rewolucję podwójną: prawdziwą, skąpaną we krwi; i teatralną, gilotynującą obłudę i chłód pseudoklasycyzmu.

Przeciętny widz, który Gemier'a nie czytał, o Brunetierze nie słyszał, istnienia Sarcey'a nigdy nie podejrzewał, a nazwiska Baumarchais nie potrafi dobrze przeczytać, chociaż nigdy w życiu do tego się nie przyzna nawet sobie samemu — nie pojmie tego, że „Rewolucja", nim ją dr. Guillotine krwią obryzgał, sielankowo czaiła się w stylowym łóżku Hrabiny i jedwabnej krynolince Rozyny. Jakież kruche musiały być fundamenty królestwa szesnastu Ludwików, skoro jeden golibroda paroma śmiałemi tyradami, wygłoszonemi a propos rzekomego uwiedzenia mu narzeczonej przez arystokratę — może publiczność podniecić nie tyle erotycznie, ile — wyrażając się kategorjami wieku dwudziestego — komunistycznie...

Rewolucja „Wesela Figara" jest rewolucją, ujętą retrospektywnie — i dlatego wydaje nam się ona sielankowa i idylliczna. „Rewolucja" — która przez pięć aktów kręci się koło kobiecych majteczek, nie ma w sobie ani zgrozy, ani szału niszczycielskiego, ani zapachu krwi. Woń ciała kobiecego i aromat wyszukanych perfum tak odurzają, iż kilkanaście dziś jeszcze śmiałych, mimo stępienia ich ostrza przez lat 150 — aforyzmów i powiedzeń — czyni wrażenie drugorzędne.

Koncepcja reżyserska „Wesela Figara" ma charakter spojrzenia na sztukę z oddalenia. Stąd inscenizacja przedewszystkiem położyła nacisk na momenty widowiskowe, w ramach stylowych.

„Wesele" wciąż oczekuje reżysera, któryby, rezygnując z perspektywy historycznej, zbliżył je duszą do wieku dwudziestego i psychiki spółczesnej. A wydobyć z arcydzieła Beaumarchais'go grozę rewolucji, to znaczy: jeszcze bardziej rozmiękczyć mózg Hrabiego, podkreślić lokajstwo Figara, więcej lalkowatości nadać Rozynie, a przedewszystkiem na plan pierwszy wysunąć wieśnia-

Pabjanice.

—o—

ODCZYT BURMISTRZA GRYZLA.

W dniu dzisiejszym burmistrz m. Konstantynowa p. Gryzel wygłosi w lokalu PPS. fr. rew. odczyt na temat „Dlaczego wystąpiłem z PPS. CWK." P. burmistrz Gryzel był dwukrotnie członkiem rady miejskiej m. Pabjanic i działaczem miejscowego PPS-u.

POGOTOWIE RATUNKOWE.

Magistrat m. Pabjanic przystąpił do opracowania projektu doraźnej pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach na zasadzie pogotowia ratunkowego. W organizacji pogotowia weźmie również udział kasa chorych i polski czerwony krzyż.

SPRAWA LASU MIEJSKIEGO.

Na wczorajszem posiedzeniu specjalnej komisji radzieckiej uchwalono upoważnić p. adw. Missalę do zbadania aktów w związku z nieprawnem przejęciem przez „Rolnika" lasu i pastwisk miejskich. Na prace wstępne wyasygnowano 1000 zł.

W przyszłym tygodniu p. Missala ma złożyć sprawozdanie z prac i zaprojektować formę dochodzenia prawnego o rewindykację gruntów miejskich na rzecz miasta. Tow. „Rolnik", rozbite dotychczas na dwa zwalczające się obozy, wobec groźby odebrania im gruntów miejskich doprowadziło obecnie w swem łonie do porozumienia i przygotowuje się do obrony. Ustala się jednak opinja, że członkowie „Rolnika" nie będą czynić przeszkód w odebraniu gruntów.

Z NPR-LEWICY.

Na ostatniem ogólnem zebraniu członków NPR-lewicy prezesem organizacji wybrany został p. Mieczysław Tomczak, wiceprez. m. Pabjanic.

Pozwólcie łodzianom odpocząć

Po całodziennej pracy i gorączkowej, ciężkiej walce o byt — chcemy mieć spokój w nocy.

Nie trąbić zbytecznie, nie hałasować i nie tańczyć w nocy.

O konieczności walki z hałasem ulicznym pisaliśmy już niejednokrotnie. Były okresy, zwłaszcza po specjalnych zarządzeniach policyjnych, kiedy następowała pewna poprawa w tych stosunkach. Poprawa ta jednak trwała krótko, a ostatnio znów pogorszyło się tak znacznie, że nie można pominąć tej sprawy milczeniem.

Miasto nasze jest hałaśliwe z natury rzeczy. Wybrukowane niemal całkowicie kamieniem polnym, pełne jest stuku i gruchotu, który wywołują wozy i pojazdy, przejeżdżające po tych „kocich łbach". Na to narazie rady niema. Fundusze, potrzebne na przebrukowanie ulic kostką granitową, nie mówiąc już o asfalcie, sięgają setek miljonów złotych.

Na to pozwolić sobie nie możemy.

Ale możemy zwrócić uwagę na rzecz inną, tak niezbędną dla niemiłosiernie szarpanych nerwów mieszkańców naszego miasta. Chodzi o przyciszenie hałasu, o złagodzenie go w najbardziej możliwy sposób.

W Nowym Jorku wszelkie sygnały samochodowe i tramwajowe, zbyt głośne i denerwujące, są surowo zakazane. Osoby winne zakłócenia spokoju, w sposób szkodliwy dla zdrowia mieszkańców, podlegają ostrzeżeniu i pociągnięci są do odpowiedzialności sądowej.

W Londynie traktuje się trąbki i syreny samochodowe jako sygnały alarmowe, których użycie bez potrzeby, jest karane tak samo, jak nprz. użycie bez potrzeby hamulców automatycznych w pociągu. W Paryżu jest 200 tysięcy samochodów, które jednak mniej czynią hałasu, niż kilka tysięcy aut, uwijających się po Łodzi.

Dlaczego tak się dzieje? W pierwszym rzędzie dlatego, że na wielu samochodach są w użyciu t. zw. klaksony, przeraźliwe, przykre dla ucha, których dźwięki przypominają wycie głodnego psa i kwik zarzynanej świni.

Jeśli przepisy policyjne przewidują, że wolno używać tylko trąbek, powinno się przestrzegać by klaksony nie rozdzierały nam uszu.

Ważne jest jeszcze, by sygnały alarmowe stosowane były tylko w razie rzeczywistej potrzeby: na zakrętach, na skrzyżowaniach ulic i dla ostrzeżenia nieuważnego przechodnia, a nie co kilka minut „na wszelki wypadek", gdyż to dezorjentuje publiczność i potęguje hałas uliczny do maksimum.

Pozatem, niektóre samochody nie używają zupełnie tłumików. A takiego hałasu, jaki wskutek tego wydaje pracujący na dużych obrotach silnik, nie wstanie są znieść nerwy żadnego przechodnia.

Z kolei pragniemy zwrócić uwagę na rzecz bardzo ważną. Wszystkie większe miasta europejskie wprowadziły u siebie t. zw. „ciszę nocną" (l'heure de nuit), która jest przestrzegana pod rygorem policyjnym. Od godziny 11-ej w nocy do 4 rano istnieje nakaz przestrzegania ciszy w prywatnych mieszkaniach. Śpiew, muzyka, krzyki, dowolne są tylko w lokalach publicznych — w przeciwnym wypadku wywołuje protesty sąsiadów i interwencję dozorcy, t. zw. concierge'a.

Tę „ciszę nocną" zamierza również wprowadzić Warszawa, w tem słusznem przekonaniu, że jeśli kto pragnie się bawić, może to z wielkiem powodzeniem uczynić w lokalu publicznem, a nie powinien, przeszkadzać wszystkim swoim sąsiadom.

Łódź samorzutnie nie wprowadziła jeszcze żadnej inowacji. Zawsze wzory swe czerpie z Warszawy i to po długim okresie czasu. Ale nakaz ciszy nocnej może być w tej mierze wyjątkiem.

Nerwy nasze chcą wreszcie odpocząć. To, co nie jest możliwe do przeprowadzenia, co wymaga wielkich nakładów pieniężnych, zastosowania środków technicznych — o tem narazie nie mówimy, chodzi więc tylko o pewne zarządzenia, które nie wymagają żadnego nakładu pieniężnego.

Pragnęlibyśmy, aby właściwe czynniki zainteresowały się tą sprawą i pozwoliły zmęczonym łodzianom przynajmniej spać spokojnie w nocy. **Sum.**

---

ka Antonia albowiem on jest jedynym w sztuce prawdziwym sankiulotem, który pijany alkoholem i nienawiścią, pójdzie burzyć mury Bastylji.

Tak. Istnieje jeszcze do rozwiązania ciekawy problem inscenizacyjny: odmłodzenie Figara przez zastrzyknięcie mu surowicy laboratoryjnie odkażonej od erotycznych bakcyli.

W tej inscenizacji, jaką ujrzeliśmy na scenie Teatru Miejskiego stęchła atmosfera sypialni zatruła świeże, młodzieńcze powiewy nowych prądów politycznych i społecznych, których heroldem był Beaumarchais. To nie była, rewolucja nawet pour epater les bourgeois!.. Rewolucja została zgilotynowana w rozłożystem łóżku Hrabiny i w pochodzie girls z lampionami. Na piątkowej premjerze bohaterem wieczoru był lubieżnie — niewinny i mgławicowo — pożądający Cherubin...

⁂

Tem niemniej p. Tatarkiewiczowi należy powinszować wspaniałego sukcesu, jaki odniosła jego koncepcja, zresztą, nie nowa, — „Wesela Figara"?

P. Tatarkiewicz chciał dać widowisko — i zmontował je niezwykle sprawnie, pomysłowo i barwnie. Każda scena „Wesela" nosiła piętno sumiennej, wytrwałej i konsekwentnej pracy reżyserskiej. Wiele już widzieliśmy spektakli udanych w Teatrze naszym, ale rzadko który był tak równy w wykonaniu zarówno solowem, jak i zespołowem. Tempo gry wzrastające ze sceny do sceny, z aktu do aktu, w finale staje się oszałamiające i zawrotne. Ten szalony wir roztańczonych figur i żywiołów, zapiera nam chwilami dech w piersiach, dzięki czemu możemy zupełnie zapomnieć o banalnie — rewjowym „fakelzugu"

⁂

Wraz z reżyserem (Tatarkiewicz jeszcze raz bravo, bravissimo!) triumf znaczny odnieśli wykonawcy ról głównych, a przedewszystkiem Stefanja Jarkowska i Jerzy Woskowski.

Talent p. Jarkowskiej znajdował się zawsze pod naszą opieką specjalną. I dlatego nigdy nie szczędziliśmy ostrych słów krytyki, gdy zasklepiał się on w kocich duszach francuskich „naiwnych". Każdy talent ma nieograniczone możliwości, byleby tylko nie szedł po linji najmniejszego oporu i nie kostniał w tandetnych, a błyskotliwych formach. Mamy wrażenie, iż p. Jarkowska szczęśliwie przebyła Rubikon swojej karjery aktorskiej „Panna Maliczewska" była tego pierwszą zapowiedzią. Rozyna z „Wesela Figara" jest już zapewnieniem, iż jeden z najbardziej obiecujących i najbardziej bezpośrednich talentów kobiecych w teatrze polskim zaczyna odnajdywać właściwe swemu charakterowi drogi rozwoju.

Rozyna p. Jarkowskiej była uosobieniem prostoty i szczerości, dziewczącego filuternego rozbrykania i dojrzałej kobiecej przebiegłości. A przytem wszystkiem ta postać, związana silnemi węzłami bliskiego pokrewieństwa z subretkami komedji pseudoklasycznych — w interpretacji p. Jarkowskiej — miała duszę. Duszę, małej, lecz kochającej, kobietki, dookoła której świat się kręci, kręcił i kręcić będzie.

Drugą rewelacją aktorską wieczoru był p. Woskowski. Każda „kwestja" jego była eksplozją dowcipu, każdy jego gest usposabiał optymistycznie, a beztrosko. A gdy w akcie piątym wygłosił — pod wpływem goryczy — monolog, gromiący możnych, z których jeden zamach poczynił na cnotę jego ukochanej — płomień jego zapału wzniecił nienawiść w sercach słuchaczy do wszystkich arystokratów świata. Urok Woskowskiego polega na bezpośredniem przyjmowaniu i oddawaniu wszelkich nastrojów scenicznych. Dla tego rolę tak skomplikowaną, jak Figaro, potrafił utrzymać we właściwej ekspresji, bez żadnego wysiłku aktorskiego od pierwszej sceny aż do ostatniej.

Znakomitą Hrabiną była p. Morska. Grała z niezwykłym wdziękiem i klasycznie stylowo.

Bardzo odpowiedzialną rolę pazia Cherubina powierzono nowozaangażowanej artystce p. Niedźwiedzkiej. Naogół wywiązała się ona z zadania zwycięsko, mimo nadużywania deklamacji w pewnych scenach. Nienajgorszą była p. Martini, (Franusia), zwłaszcza po pozbyciu się inauguracyjnej tremy.

P. Brodniewicz (hrabia Almawiwa) był poprawny.

Kapitalni byli pp. Woszczerowicz i Hajduga, pierwszy, jako Antonio, drugi — Łapowy.

P. Chodecki nie potrafił nic wydobyć z wdzięcznej dla popisu aktorskiego roli Bazylego, a p. Mroziński don Guzmana Gąskę niesmacznie przeszarżował.

Dekoracje p. Mackiewicza przepyszne.

Przedstawienie poprzedziła piękna prelekcja utalentowanego poety, laureata nagrody literackiej m. Łodzi — Juljana Tuwima.

W. POLAK.

Z Polski do Palestyny

wyemigrowało w ciągu 8 lat 34 567 żydów.

Według danych konsulatu polskiego w Jerozolimie, emigracja żydów z Polski do Palestyny przedstawia się w ostatnich 4-ch latach następująco: w 1925 r. przybyło z Polski do Palestyny 16.989 żydów i powróciło do Polski z Palestyny 700; w 1926 r. przybyło do Palestyny 7.394 i powróciło 3 653, w 1927 r. przybyło 958 i powróciło 2.506, w pierwszym kwartale 1928 r. przybyło 134 i powróciło 315. Zatem ogólna liczba żydów polskich, pozostałych na stałe w Palestynie wynosi 18.201.

W latach 1921 — 1924 r. emigracja żydowska z Polski do Palestyny kształtowała się następująco: w 1921 r. — 6.155, w 1922 r. — 2.554, w 1923 r. — 1.937, w 1924 r. 5.724, czyli razem 16.366.

Ogółem za 8 lat ostatnich wyemigrowało do Palestyny 34.567 żydów. (Orient)

NIEDZIELNA „POGOŃ ZA LISEM".

W niedzielę, dnia 15 b. m. odbędzie się staraniem komisji sportowej łódzkiego Automobilklubu t. zw. „pościg za lisem", połączony z piknikiem w przepięknej okolicy. Zgłoszeń codzień napływa wielka ilość, a spodziewana piękna pogoda w połączeniu z wesołemi humorami stworzą naprawdę wspaniałą zabawę.

Zapał jest tak wielki, że uczestnicy grożą „lisowi" w osobie p. Kazimierza Poznańskiego, że upolują go jeszcze po drodze i nie zdąży skryć się w „norze".

Warto się pokusić już nietylko o wspaniały i do tego prawdziwy lisi ogon w prześlicznej oprawie — ale o satysfakcję, że myśliwy wyprowadzi w pole lisa.

Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu sekretarjat łódzkiego Automobil-klubu, Piotrkowska 104, tel. 63-03.

Do głębi wzruszeni śmiercią tragiczną naszego nieodżałowanego syna i brata

B. P.

Lucjana Polakiewicza

byłego absolwenta Gimnazjum Żydowskiego, studenta Instytutu agronomicznego w Maison Carrée w Algierze,

zmarłego tamże w ubiegłym tygodniu w 21 roku życia, naskutek wypadku przy odbywaniu praktyki, zawiadamiamy o tym bolesnym ciosie

Rodzice i rodzeństwo.

Łaniucha przed sądem

Całkowicie zobojętniał i oczekuje wyroku śmierci

Jak się dowiadujemy, Łaniucha, który w dalszym ciągu przebywa w więzieniu, na wiadomość o mającej się odbyć w dniu 17 września rozprawie, oświadczył ma dość tego wszystkiego i

ŻYĆ JUŻ NIE CHCE.

Będzie on się modlił, by sąd apelacyjny zaakceptował wyrok śmierci, wydany w swoim czasie przez sąd okręgowy w Łodzi.

Wobec orzeczenia psychjatrów, którzy uznali, iż działał on w pełni władz umysłowych, wydaje się zupełnie prawdopodobne, że

ŁANIUCHA ZOSTANIE SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Narazie zbrodniarz zachowuje się bardzo spokojnie, a wiadomość o mającej się odbyć w Warszawie rozprawie

NIE WZRUSZYŁA GO WCALE.

Jak się dowiadujemy, rozprawie w Warszawie, która odbędzie się w dniu 17 września, przewodniczyć będzie wiceprezes sądu apelacyjnego Orłowski w asystencji sędziego Sawickiego, jako referenta, oraz sędziego Zbornickiego.

Osoba prokuratora nie została jeszcze wyznaczona.

Jak się dowiadujemy, pozatem Łaniucha na rozprawę przewieziony nie będzie.

Obrońcą Łaniuchy jest jak i w poprzednich instancjach apl. odw. Lilker.

Zgubiono

w drodze z Wielunia do Łodzi, wzgl. w jednym z tych miast torebkę damską z pieniędzmi, lornetką, kartami wizytowemi agrafką złotą i kluczami

Uprasza się o. łaskawy zwrot Nowocegielniana nr. 2, II p. front. Nagroda pieniężna!

Odroczenia wypłat.

Adwokat Stefan Glatter wniósł podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie „Jakób Berkensztadt" przy ul. Nowomiejskiej Nr. 18. Przedsiębiorstwo Berkensztadta trudni się sprzedażą konfekcji damskiej, którą dostarczają chałupnicy. Przedsiębiorstwo to istnieje od wielu lat. Zakres jego działania obejmuje nie tylko Łódź; ponadto nawiązało ono stosunki z województwem Poznańskiem i Pomorskiem, a nawet otworzyło filję w Gdańsku.

Jako przyczynę trudności podano konieczność wykupywania protestów z weksli, otrzymanych od klijentów, które sięgnęły sumy 100 tysięcy złotych. Z tej kwoty firma posiada w swoim portfelu jeszcze niezainkasowanych 60.000 — protestów. Właściciel przedsiębiorstwa spodziewa się osiągnąć z tego 50 procent sumy wystawienia.

Bilans zamknięty jest sumą 230.000 zł., w tem kapitału własnego 55.000 zł., krótkoterminowe zobowiązania z rachunków otwartych i weksli wynoszą 180.000 zł. i są pokryte przez wartość składu towarów (170.000 zł.) oraz wierzytelności firmy (30.000 zł.), które razem wynoszą 200.000 zł.

Plan sanacji firmy oparty jest na nadziejach, związanych z zimowym sezonem, kiedy przypuszczalnie uda się spieniężyć towary, znajdujące się na składzie. (T. C.)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek Nr. 9). (b)

Nasze pożyczki zagraniczne.

Pisma donIosły, że starania magistratu łódzkiego o pożyczkę rządową poniosły zupełne fiasco. Rząd ma dosyć kłopotu ze zwrotem Śląskowi 2 milj. dolarów, które przekazał Łodzi z zeszłorocznej pożyczki śląskiej praenumerando na przyszłą łódzką pożyczkę zagraniczną; o nowej pożyczce tembardziej nie może być mowy.

Mówi się więc, że bez zagranicznej pożyczki miasto się nie obejdzie. Mniej o tem — jakie są szanse tej pożyczki.

***

Wiadomo powszechnie, że pożyczki publiczne państw europejskich w Nowym Jorku straciły na kursach w ostatnim roku. Naogół porównawczy stan naszych pożyczek jest opinji mało znany. Chcemy to zagadnienie zilustrować paru cyframi, opartemi na cyfrach, podanych ostatnio przez GUS jako przeciętcie dla końca czerwca b. r.

Otóż porównamy stan naszej pożyczki dillonowskiej (oprocentowanie — 8 p. a.; spłata w roku 1950) z pożyczką czechosłowacką (oprocentowanie 8%; rok spłaty 1951). OKAZUJE SIĘ, ŻE KURS TYCH POŻYCZEK NIEMAL IDENTYCZNY W SWYCH ZASADNICZYCH CECHACH JEST OGROMNIE RÓŻNY, GDYŻ NASZEJ WYNOSI — 96, A CZESKIEJ — 110,31, A WIĘC CZESKA STOI O JAKIEŚ 15% WYŻEJ OD NASZEJ.

Dalej porównamy naszą stabilizacyjną z oprocentowaniem 7 p. a. i spłatą w roku 1947 z pożyczkami: francuską (7% i spłatą w roku 1949); niemiecką Dawesa (7% i spłatą w roku 1949); włoską stabilizacyjną (7% i roku spłaty — 1952). Okazuje się, że odnośne kursy notowano jak następuje:

nasza stabil.	85,75
francuska	108,38
niemiecka Dawesa	105,50
włoska stabil.	93,33

Jak widać NASZA STABILIZACYJNA NIE TYLKO NIEPORÓWNANIE GORZEJ STOI OD ANALOGICZNYCH CO DO OPROCENTOWANIA I DATY SPŁACENIA POŻYCZEK FRANCUSKIEJ I DAWESOWSKIEJ, ALE STOI ZNACZNIE GORZEJ NAWET OD WŁOSKIEJ, MIMO, ŻE TA BĘDZIE SPŁACONA DOPIERO W 1952 R.

Wreszcie w grupie pożyczek 6%, do której należy nasza dolarówka z roku 1920 (spłata w roku 1940); belgijska (spłata w roku 1955);; fińska (spłata w roku 1945), a więc w grupie, w której nasza pożyczka powinna stać najlepiej mamy kursy:

dolarówka 1920 r.	77,31
belgijska	99,75
fińska	92,50

Tak więc we wszystkich tych grupach nasze pożyczki stoją nie tylko bezwzględnie, ale także i stosunkowo do innych pożyczek bardzo nisko.

Dodamy, że POŻYCZKI SAMORZĄDOWE: STOŁECZNA I ŚLĄSKA WYKAZUJĄ KURS MNIEJ WIĘCEJ TRZY CZWARTE NOMINAŁU.

***

Widzimy, że chociaż na szczęście w ostatnich czasach sytuacja nasza zagranicą o ile chodzi o stan kredytów prywatnych, zwłaszcza [illegible]terminowych poprawiła się w [illegible] sposób zadawalający — to jednak położenie nasze na rynku długoterminowego kredytu publicznego jest jeszcze niekorzystne.

W zaznaczonych warunkach jakakolwiek pożyczka publiczna nasza w Stanach jest niemożliwą. Rynek angielski jako plac emisyjny oczywiście obecnie w grę nie wchodzi. Z kontynentalnych—chyba tylko paryski; chociaż przewlekanie się tamtejszych rokowań w sprawie długoterminowego kredytu prywatnego (centralny bank ziemski) nie jest zbyt zachęcającym prognostykiem.

a.

***

SPROSTOWANIE: We wczorajszym artykule p. t. „Sprzedaż akcji Banku Polskiego" do zdania o kursie akcji Banku Polskiego wkradła się omyłka. Powinno ono brzmieć: „Rok temu kurs akcji Banku Polskiego I-ej emisji dochodził do 190; dzisiaj — oscyluje koło 170".

Tydzień strażaka
odbędzie się od 22 do 29 b. m.

Straż ogniowa ochotnicza, walcząc z niebywałemi trudnościami natury finansowej, postanowiła jeszcze raz odwołać się do społeczeństwa łódzkiego o pomoc.

W okresie od dnia 22 do 29 b.m. zorganizowany zostanie „tydzień strażaka" podczas którego społeczeństwo nasze będzie mogło dać wyraz swej trosce o los straży.

Urządzone będą zbiórki wszelkiego rodzaju i imprezy, mające zasilić nikłe fundusze straży ogniowej. Pieniądze pozwolą może urzeczywistnić cały szereg niezbędnych inowacji, a w pierwszym rzędzie wypłatę poborów strażakom, urządzenie sygnalizacji itp.

Zarząd straży ogniowej ma niepłonną nadzieję, że ogół mieszkańców zrozumie cel i przeznaczenie „tygodnia" i pośpieszy dzielnej straży z pomocą.

WIECZÓR HUMORU W HELENOWIE.

Dyrekcja miłego parku Helenów jest naprawdę niezmordowana, gdy chodzi o zapewnienie publiczności przyjemnego spędzenia czasu w tym prześlicznym ogrodzie.

I dzisiaj wytężyła całą swą energję i da nam prócz koncertu o godz. 5-ej po poł. pod dyr. R. Telga o godz. 8.30 wiecz. program kabaretowy, jakiego Łódź dawno nie widziała.

Na czoło wysunie się skecz Jana Bielicza p. t. „Ach te paragrafy", podczas którego odtańczona będzie polka „Ojra" przez Tamarę Gorłównę i Janusza Szyndlera. Odtańczony będzie walczyk wiedeński, taniec tojarski i najnowszy Charleston.

Z recytacji wymienić należy m. in. „Dlaczego niema króla?", 5 etapów miłości oraz szmoncesowa piosenka „On przecież niema nic". Zapowiada Szyndler. Przy fortepianie Aniołkiewicz Ceny zniżone, 1 zł. i 50 gr.

OSOBISTE.

Znana w szerokich kołach Łodzi dr. filozofji Franciszka Baumgarten - Tramer, uzyskała dyplom wydziału psychotechniki na uniwersytecie w Bernie i objemuje kierownictwo specjalnego instytut do badań psychotechnicznych.

***

P. Ala Rubinsteinówna właśc. salonu mód p. f. „Au Petit Paris", Piotrkowska 81, powróciła z Paryża z najnowszemi modelami.

UST.R.REPUBLIKA
Łódź
15 września 1929

KURJER HANDLOWY

I LOSTR.REPUBLIK
Łódź
15września 1929

Czechosłowacki minister przemysłu i handlu

przyjechał, w towarzystwie posła polskiego w Pradze, na wystawę poznańską.

(Rozmowa naszego korespondenta z p. min. Władysławem Nowakiem).

Praga, we wrześniu.

Nikt zapewne już dzisiaj nie wątpi, że powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, to wykładnik odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, wykładnik jej niezmordowanej pracy, mającej na celu wzmożenie gospodarczej i politycznej potęgi państwa, doprowadzenie kultury polskiej do zenitu jej świetności.

Ciężary i ofiary, jakie nasz naród poniósł i ustawicznie ponosi, dążąc do wcielenia swych usiłowań w realny, błogodajny i niczem niezaprzeczalny czyn są w oczach inych — przyjaźnych nam narodów — emanacją szlachetnego i śmiałego porywu społeczeństwa polskiego, dążącego świadomie i konsekwentnie w imię haseł ludzkości i przyjętych wespół z innymi narodami zobowiązań traktatowych do zapewnienia Europie trwałego pokoju. A chociaż te same dążenia u innych — obojętnych lub zgoła nam wrogich czynników — nie wywołują entuzjazmu, to jednak powodują przyznanie istniejącego faktu, bo przecież słońca zagasić nie można.

Wyrazem opinji społecznej całego świata jest, jak wiadomo, prasa, której szpalty, zwłaszcza w ubiegłym miesiącu, roiły się od mniej lub więcej entuzjastycznych sprawozdań o pobycie w Polsce ministrów przemysłu i handlu Belgji, Estonji, Rumunji, b. ministra spraw zagranicznych Japonji i innych wybitnych osobistości.

Koroną „wizyt ministerskich" w Polsce jest zjazd ministrów z szeregu państw europejskich, urządzony na specjalne zaproszenie rządu polskiego. W zjeździe tym wezmą udział ministrowie przemysłu i handlu Francji, Czechosłowacji, Danji, Łotwy i Norwegji. Nadto, po zakończeniu sesji Ligi Narodów w Genewie przybyć ma do Poznania premjer Grecji.

Dziś wieczorem o godzinie 22.15 udał się w „gościnę do pobratymczego narodu polskiego" czechosłowacki minister handlu, p. inż. Władysław Nowak w towarzystwie ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Rzeczypospolitej w Pradze d-ra Wacława Grzybowskiego, kancierza d-ra Szamała, szefa kancelarji cywilnej prezydenta republiki czechosłowackiej, d-ra Hodacza, gen. sekretarza centralnego związku przemysłowców czechosłowackich, d-ra Loevensteina gen. dyr. zakładów Skody, d-ra Wład. Navratila, radcy ministerstwa handlu oraz d-ra H. Muennicha, radcy handlowego poselstwa R. P. w Pradze.

Wyjazd p. ministra Nowaka do Polski należy tembardziej powitać, że prócz doświadczonego ekonomisty i polityka, dzierżącego portfel ministra przemysłu i handlu w kilku gabinetach, przyjeżdża do nas w jego osobie literat, autor kilku dramatów i librecista operowy. Jedno z jego dzieł: „Z pohadky do pohadky", nieschodzące z repertuaru teatru narodowego w Pradze, było wystawione z niemałem powodzeniem w Polsce, reszta zaś znajduje się obecnie w trakcie przekładu na język polski i zapewne wkrótce otworzy im swe wierzeje scena polska.

Na dworcu Wilsona w Pradze żegnali odjeżdżających ministrów przedstawiciele kilku ministerstw czechosłowackich, personel poselstwa polskiego z radcą legacyjnym Karszo-Siedlewskim na czele. Konsul polski dr. Tadeusz Lubaczewski wraz z członkami konsulatu, przedstawiciele prasy czechosłowackiej oraz ze strony prasy polskiej attache prasowy poselstwa polskiego p. Grużewski i wasz korespondent.

W rozmowie z waszym korespondentem wyraził p. minister niekłamaną radość z powodu swego wyjazdu do Polski. Z miłą satysfakcją przyjął zaproszenie rządu polskiego do wzięcia udziału w zjeździe ministrów, podkreślając dobitnie i kilkakrotnie swe osobiste sympatje dla Polski historycznej i odradzającej się Polski współczesnej, znanej mu bardzo dobrze ze sprawozdań prasowych i z dzieł literackich, których przeczytał wiele. Szczerze uradowany z sukcesów P.W.K. jest dumny z faktu, że wystawę poznańską zwiedziło dotychczas zgórą 60.000 czechosłowaków i jednocześnie wyraża nadzieję, że do chwili zamknięcia wystawy liczba ta zaokrągli się niewątpliwie do 100.000.

Minister daje wyraz prawdziwej radości, że będzie miał sposobność widzieć Polskę i podziwiać przy mrówczej, energicznej pracy odrodzeniowej pobratymczy naród słowiański. Jednem z doniosłych oświadczeń p. ministra Nowaka było, że uważa Polskę i Czechosłowację za dwa przodujące państwa słowiańskie, które winny ująć w ręce ster i inicjatywę w kierunku skonsolidowania gospodarczo-politycznego i kulturalnego narodów słowiańskich, a przedewszystkiem w dążeniu do tak wzniosłych celów poznać się wzajemnie i nawiązać ścisłe, niczem nierozerwalne stosunki sąsiedzkie nawet kosztem dużych ofiar, jakich mogą wymagać podobne do siebie struktury gospodarczo - polityczne obojga państw.

P. minister wyraził szczerą nadzieję, że wywiezie z Polski jaknajlepsze wrażenia, któremi obiecał podzielić się po powrocie z waszym korespondentem.

Nie ulega wątpliwości, że podróż p. ministra Nowaka do Polski przyczyni się niezawodnie do dalszego zacieśnienia węzłów, łączących dotychczas oba państwa i narody i że p. minister będzie się czuł jaknajlepiej w kraju, gdzie „gościnność staropolska" zajmuje pierwsze miejsce wśród zalet obywatelskich.

— erg. —

73.310 włókniarzy

zatrudni wielki przemysł łódzki w bież. tygodniu

W tygodniu bieżącym pracować będzie w wielkim przemyśle województwa łódzkiego ogółem robotników 73.310; oznacza to w porównaniu z tygodniem ubiegłym zmniejszenie się ilości zatrudnionych o 188 robotników:

Z liczby tej pracować będzie (w nawiasie podajemy tydzień poprzedni):

6 dni — 52,3% (45.7)
5 dni — 12,9% (11.9)
4 dni — 15,8% (21.7)
3 dni — 14,6% (16.5)
2 dni — 3,9% (3.6)

Przeciętne zatrudnienie włókniarza wyniesie 4,94 dni wobec 4,78 dni w tygodniu poprzednim.

Poszczególne zakłady pracować będą jak następuje:

BAWEŁNA:

6 DNI: Biederman (cz.); Buhle; Danziger; Daube; Eisenbraun; Eitingon (cz.); Friedenberg; Gampe i Albrecht; Geyer (cz.); Hoffrichter; Horak: Hirszberg i Wilczyński; Kestenberg; Kindler (cz.); Kroening; Krusche i Ender (cz.); Lorenz i Krusche (cz.); Łódzka Fabr. Nici (cz.); Meisler; Poznański (cz.); Piotrkowscy i Fuks (cz.); Ramisch; Richter; Rosenblatt (cz.); Rozen i Wiślicki; Samet; Silberstein — Łódź (cz.); Silberstein—Piotrków (cz.); Steinert (cz.); Schlösser (cz.); Scheibler i Grohman (cz.); Widz. Manuf. (cz.); Zaibert (cz.).

5 DNI: Biederman (cz.); Eitingon (cz.); Geyer (cz.); Krusche i Ender (cz.); Poznański (cz.); Rosenblatt (cz.); Steinert (cz.); Stiller i Bielszowski (cz.); Schlösser (cz.); Scheibler i Grohman (cz.); Widzewska Manuf. (cz.); Zaibert (cz.); Zgierska Manuf. (cz.).

4 DNI: Geyer (cz.); Haebler; Kinderman F.; Kindler (cz.); Krusche i Ender (cz.); Łódzka Fabryka Nici (cz.); Manuf. Moszczenicka; Osser: Poznański (cz.); Silberstein — Piotrków (cz.); Steinert (cz.); Steigert: Scheibler i Grohman (cz.); Widzewska Manuf. (cz.); Zgierska Manuf. (cz.).

3 DNI: Eitingon (cz.); Gever (cz.); Lorenz i Krusche (cz.); Poznański (cz.); Silberstein — Łódź (cz.); Silberstein — Piotrków (cz.); Stiller i Bielszowski (cz.); Scheibler i Grohman (cz.); Widzewska Manuf. (cz.).

2 DNI: Widzewska Manuf. (cz.).

WEŁNA:

6 DNI: Allart; Borst (cz.); Desurmont; Eisert i Schweikert (cz.); J. Kinderman; Markus Kohn (cz.); Landsberg; Leonhardt (cz.); Piesch (cz.); Schweikert (cz.); Wierzbowianka; Wulfson (cz.).

5 DNI: Eisert; Eisert i Schweikert (cz.); Jarociński; Markus Kohn (cz.); Wulfson (cz.).

4 DNI: Eisert i Schweikert (cz.); Piesch (cz.); Schweikert (cz.); Wulfson (częściowo).

3 DNI: Bennich; Borst (cz.); Eisert i Schweikert (cz.); Leonhardt (cz).

2 DNI: —

Od początku miesiąca czerwca ilość przepracowanych robotnikodni kształtuje się następująco:

	Robotnikodni:	Robotn. na urlopie:
2— 8/6	290.240	6.625
10—15/6	312.752	1.628
17—22/6	229.660	2.930
24—29/6	256.200	3.850 (streik 4.000)
1— 6/7	267.305	9.135
8—13/7	273.205	9.335
15—20/7	264.315	10.260
22—27/7	257.755	13.058
29/7—3/8	281.724	7.127
5—10/8	306.665	1.633
12—17/8	284.919	936 (święto)
19—23/8	338.903	1.008
26—31/8	338.825	605
2— 7/9	353.129	254
9—14/9	351.325	370
16—21/9	361.375	415

W tygodniu przyszłym widocznem jest zwiększenie się ilości robotnikodni; mimo że ilość robotników zatrudnionych zmaleje. Przypisać to należy faktowi, że cały szereg fabryk przechodzi na 6-dniowy tydzień pracy wskutek czego ilość zatrudnionych przez 6 dni będzie o 4715 osób większa.

GIEŁDY.

TRANZAKCJE.

Dolary 8,88 i pół.

CZEKI.

Belgja 123,95. Holandja 357,45. Londyn 43,22 i pół. Nowy York 8,90. Paryż 34,89. Praga 26,38 3/4 Szwajcarja 171.77 i pół. Włochy 46,65, Berlin 212,30.

AKCJE.

Polski 173 175,25 174.75. Cegielski 41, 40.50. Zarobkowy 78,50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestyycyjna 120 120 30 120,25. Dolarówka 60. Pożyczka konwersyjna 49,50. 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 7-proc. Banku Gosp. Krajoweego 83,25. 8-proc. m. Warszawy 66.25 66,50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy York, 13 września. Bawełna amerykańska Loco 19. Zamknięcie Kontr. Poł. Styczeń 1911, luty 1923, marzec 1939, kwiecień 1947, maj 1956 — 8, czerwiec 1950, lipiec 1945, październik 1878 — 80, listopad 1892, grudzień 1913 — 14.

Liverpool, 13 września. Bawełna amerykańska. Styczeń 1007, luty 1009, marzec, kwiecień 1015, maj 109, czerwiec 1018, lipiec 1017, sierpień 1011, wrzesień październik 1002, listopad 999, grudzień 1006, Loco 1032.

Aleksandrja 13 września. Bawełna Eg. Sak. Styczeń 3433, marzec 3472, maj 3507, listopad 3397. Ashm. Luty 2244, kwiecień 2284, czerwiec 2161, październik 2196.

Uchylenie upadłości

przez sąd apelacyjny w Warszawie.

W końcu kwietnia b. r. adw. Tepper wniósł do wydziału handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi w imieniu firmy Selman Rozencwajg, hurtowy skład manufaktury, ul. Nowomiejska 18, *podanie o odroczenie wypłat.*

Jednocześnie z powyższem podaniem wierzyciele wymienionej firmy wnieśli podanie *o ogłoszenie upadłości i opieczętowanie składu.*

Na sesji wydziału handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi w dniu 17 maja b. r. sąd nie uwzględnił podania o odroczenie wypłat i *ogłosił upadłość firmy.*

Niezadowolony z powyższej decyzji adw. Tepper odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który w dniu onegdajszym po wysłuchaniu wywodów adwokata doszedł do wniosku, że nie było danych do ogłoszenia upadłości, wobec czego *uchylił wyrok pierwszej instancji, udzielając jednocześnie firmie „Selman Rozencwajg" odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy, zaś podanie wierzycieli o ogłoszenie upadłości oddalił.*

Jest to pierwszy wypadek, by strona odwoływała się do sądu apelacyjnego w sprawach odroczeniowych lub upadłościowych i tego rodzaju uchylenie upadłości z jednoczesnem udzieleniem odroczenia wypłat nie było jeszcze dotychczas notowane.

Rynek pieniężny.

W ciągu ub. tygodnia na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych ujawniła się jednogroszowa zwyżka dolara, wskutek zlekka zwiększonego zapotrzebowania. Przy najzupełniej dostatecznem zaofiarowaniu dolar utrzymywał się w ciągu tygodnia na poziomie 8.87 w płaceniu i 8.88 w żądaniu. Obroty małe. Na rynku akcji papierów wartościowych absolutna cisza. Prawie żadnych tranzakcyj nie dokonywano, a nawet listy zastawne łódzkie budzące w poprzednim tygodniu sprawozdawczym lekkie zainteresowanie, pozbawione zostały nabywców. Kursy naogół bez zmian.

⁂

Rynek pieniężny w ciągu ub. tygodnia w dalszym ciągu wykazywał spadek stopy dyskonta prywatnego, co przypisać należy prawie zupełnemu brakowi podaży weksli, a szczególnie materjału pierwszorzędnego, na który popyt był niezwykle wielki.

Dyskonto pierwszorzędnego materjału wekslowego wynosiło w ciągu tygodnia 1,35—1,5% w stosunku miesięcznym, przy słabej tendencji dla stopy. Stopa dyskontowa materjału średniego, wynosząca jeszcze w poprzednim tygodniu do 2% obecnie obniżona została do 1 75—1.90. Z uwagi na bardzo skąpą podaż weksli obroty małe. Podaż gotówki na rynku pieniężnym znacznie przewyższa możliwości dyskontowe. Tratami dolarowemi w dalszym ciągu rynek operacyj nie przeprowadza.

Kalendarz podatkowy.

Dnia 15 b. m. upływa termin wpłacenia podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w sierpniu 1929 przez przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe I i II kat. handlowej i I — V kat. przemysłowej, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze. Termin ulgowy upływa do 29 b. m.

Podatek od kapitałów i rent: potrąca się przy każdej wypłacie procentów oraz wygranych i wpłaca się do kas skarbowych w przeciągu 14 dni, licząc od terminu płatności procentów, względnie w ciągu 14 dni po zamknięciu rachunków. Podatek od rachunków contocorrentowych płatny jest najpóźniej w ciągu 2 miesięcy po upływie roku operacyjnego.

Przypominamy wreszcie, że podatek dochodowy od uposażeń płatny jest w terminie 7 dni od daty potrącenia.

OGŁOSZENIE.

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu m. Łodzi

niniejszem podaje do wiadomości pp. właścicieli dorożek samochodowych, że stosownie do par. przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w m. Łodzi wydanych przez Magistrat m. Łodzi, a zatwierdzonych przez Radę Miejską w dniu 25 czerwca 1925 roku przystępuje z dniem 1 października 1929 roku do dorocznego przeglądu samochodów.

Przegląd odbywać się będzie przy Pl. Wolności w następującym porządku:

1-go	października	1929 r.	dorożki	samochodowe	od	Nr.	1	do	10	włącznie
2-go	„	„	„	„	„	„	11	„	20	„
3-go	„	„	„	„	„	„	21	„	30	„
4-go	„	„	„	„	„	„	31	„	40	„
5-go	„	„	„	„	„	„	41	„	50	„
7-go	„	„	„	„	„	„	51	„	60	„
8-go	„	„	„	„	„	„	61	„	70	„
9-go	„	„	„	„	„	„	71	„	80	„
10-go	„	„	„	„	„	„	81	„	90	„
11-go	„	„	„	„	„	„	91	„	100	„
12-go	„	„	„	„	„	„	101	„	110	„
14-go	„	„	„	„	„	„	111	„	120	„
15-go	„	„	„	„	„	„	121	„	130	„
16-go	„	„	„	„	„	„	131	„	140	„
17-go	„	„	„	„	„	„	141	„	150	„
18-go	„	„	„	„	„	„	151	„	160	„
19-go	„	„	„	„	„	„	161	„	170	„
21-go	„	„	„	„	„	„	171	„	180	„
22-go	„	„	„	„	„	„	181	„	190	„
23-go	„	„	„	„	„	„	191	„	200	„
24-go	„	„	„	„	„	„	201	„	210	„
25-go	„	„	„	„	„	„	211	„	220	„
26-go	„	„	„	„	„	„	221	„	230	„
28-go	„	„	„	„	„	„	231	„	240	„
29-go	„	„	„	„	„	„	241	„	250	„
30-go	„	„	„	„	„	„	251	„	260	„
31-go	„	„	„	„	„	„	261	„	270	„
2-go	listopada	„	„	„	„	„	271	„	280	„
4-go	„	„	„	„	„	„	281	„	290	„
5-go	„	„	„	„	„	„	291	„	302	„

Łódź, dnia 15 września 1929 roku.

MAGISTRAT M. ŁODZI.
Wiceprezydent:
(—) Stanisław Rapalski.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 września 1929 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Uszerowi Alperinowi, handlującemu pod firmą „Wyrób bielizny męskiej U. Alperin" w Łodzi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 15 kwietnia; 3) zamianować Sędzią-Komisarzem sędziego handlowego Jakóba Libracha; 4) zamianować Kuratorem upadłości apl. adwok. Maurycego Gelade; 5) oddać upadłego Uszera Alperina pod dozór policji; 6) nakazć opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują; 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r.; 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność: Kurator masy upadłości
a. adw. MAURYCY GELADE
ul. Cegielniana 7, tel. 12-70.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 26 września 1929 r. o godz. 12 (w poł.) stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój 57 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dn. 12 września 1929 r.

Sędzia Komisarz:
(—) JAKÓB LIBRACH.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 12 września 1929 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu w Łodzi Abemu Liebermanowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 31 lipca 1929 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Emila Hadriana, 4) zamianować kuratorem upadłości a. adw. Leonarda Szymankiewicza, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność: kurator upadłości
apl. adw. L. SZYMANKIEWICZ.
ul. Sienkiewicza 31.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 27 września 1929 r. o godz. 12 (rano) stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój 57 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 14 września 1929.
Sędzia Komisarz EMIL HADRIAN.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Idy Gryca na mocy art. 502 i 503 K. H. wzywa wierzycieli tejże masy, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub też przez pełnomocników do niżej podpisanego syndyka tymczasowego i oświadczyli na jaką sumę i z jakiego tytułu są wierzycielami i jednocześnie złożyli odnośne tytuły na ręce syndyka lub w Kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Po upływie powyższego terminu odbędzie się dnia 25 października b. r. o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi sprawdzenie wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza.

Syndyk tymczasowy
RUDOLF - LUDWIK POHL, apl. adw.
Łódź, 15. IX. 29.

Nadzorca sądowy nad firmą „Bernard Kossowski" w Łodzi, adwokat Stanisław Dobranicki (ul. Cegielniana Nr. 79) podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi — Wydział Handlowy — decyzją z dnia 21 sierpnia 1929 roku zarządził otwarcie postępowania układowego. W celu ustalenia listy wierzycieli w porozumieniu z Sędzią Komisarzem wyznaczone zostały następujące terminy sprawdzania wierzytelności: 15 października i 18 października 1929 r. W jednym z dni wyżej wymienionych wierzyciele firmy „Bernard Kossowski" winni zgłosić swoje pretensje wraz z tytułami w celu sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Sprawdzenie odbywać się będzie w Sądzie Okręgowym — Wydział Handlowy (ul. St. Żeromskiego Nr. 115) w terminach wyżej wskazanych o godzinie 12 w południe.

W dniu 23 listopada 1929 r. lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona będzie w Sądzie Okręgowym (Wydział Handlowy).

Wierzyciele nie wciągnięci na listę mają prawo w terminie siedmiodniowym zaskarżyć czynności nadzorcy w trybie przewidzianym przez art. 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 3/1928 r. poz. 20)

Nadzorca Sądowy
STANISŁAW DOBRANICKI, adwokat.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 I. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 29

PANNA inteligentna izraelitka poszukuje posady w charakterze gospodyni najchętniej u samotnego pana. Na żądanie może przedstawić świadectwa. Oferty pod „Wzorowa". 15

PRACOWNIA Artystyczno - Rzeźbiarska Stanisława Gromkowskiego w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 77, przyjmie ucznia inteligentnego. Zgłaszać się z rodzicami. Tamże są do nabycia dwie ramy artystycznie rzeźbione. 15

INTELIGENTNA panienka poszukuje kondycji. Oferty sub: „Maturzystka" 15

RUTYNOWANA biuralistka (ewangeliczka) z kilkuletnią praktyką, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Łask. oferty do administracji „Republiki" pod „450". 15

POCZĄTKUJĄCA praktykantka biurowa, pisząca na maszynie poszukiwana. Oferty sub: „Natychmiast 2" do „Republiki". 30

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk przemysł. Kończącym świadectwa. — Informacje: 7—9 wieczór. Piotrkowska nr. 183, I piętro. 15

INTELIGENTNA izraelitka w średnim wieku, przez kilka lat przebywała zagranicą, pragnie objąć posadę u starszego pana słabego na wyjazd zagranicę lub w kraju. Pierwszorzędne referencje. Wymagania skromne. Łaskawe oferty pod „Sumienna". 15

POTRZEBNY zdolny fryzjer damski od zaraz, Cegielniana 2 „Gwarancja" 15

MŁODY inżynier elektro - mechanik z praktyką w wielkim zakładzie przemysłowym przyjmie dalszą praktykę w fabryce lub biurze technicznem. Łaskawe oferty do „Republiki" sub: „Kad". 15

TECHNIK dentystyczny z długoletnią praktyką zagranicą poszukuje posady. Oferty: „Republika", „J. F. N.". 12

KRAWCOWA bardzo zdolna, również uczenice poszukiwane do pierwszorzędnej pracowni sukien. Oferty do „Republiki" pod „A. B. D." 15

DOŚWIADCZONY korespondent handlowy w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, podejmuje się korespondencji „na godziny". Łaskawe zgłoszenia pod „Korespondent" do adm. „Republiki" 15

MŁODA przystojna blondyna zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Oferty do admin. sub. „Nieznajoma".

PRZYJMĘ posadę szofera. Oferty proszę nadsyłać do administracji pod „Solidny".

BUCHALTER ze znajomością francuskiego poszukuje jakiejkolwiek posady. Referencje dobre. Oferty sub: „Wymagania skromne".

BACZNOŚĆ b. fryzjerzy! Poszukuje się zdolnego pracownika do pracy w soboty. Oferty składać w administracji „Republiki" pod „Pomoc fryzjerska".

POTRZEBNY natychmiast retuszer do zakładu fotograficznego. Pańska 84.

DOBRA szwaczka poszukuje pracy po domach. Oferty „S".

POTRZEBNE zdolne podręczne do salonu mód L. Goldmanównej, Cegielniana 26. 15

RUTYNOWANA polsko - niemiecka korespondentka, biegła maszynistka poszukuje posady, możliwie na wyjazd. Łask. zgl. sub: „Natychmiast". 15

PIERWSZORZĘDNY korespondent Angielskiego, Francuskiego i Niemieckiego przyjmie posadę w poważnej firmie (ewentualnie na pół dnia). Oferty sub: „Clerk" „Republika" 15

BUCHALTER - bilansista, biegły korespondent polsko- niemiecki, posiada jeszcze kilka godzin wolnych. Łaskawe oferty „Republika" pod „Ekspert" 15

SAMODZIELNY buchalter - korespondent w języku polskim i niemieckim izraelita, kawaler, potrzebny od zaraz. Oferty z podaniem wymagań nadesłać do B-cia Rosenbaum Nast. Toruń. 17

CHŁOPCY potrzebni do praktyki do fryzjera. Koszary 4 pułku, Plac Hallera

POTRZEBNY chłopiec do nauki. Zakład stolarski, Piotrkowska 44. 15

POSZUKIWANA panienka do sklepu galanteryjnego. Napiórkowskiego 1, Kliger. 15

WYKWALIFIKOWANA freblanka z długoletnią praktyką poszukuje kilkorga dzieci do kompletu freblowskiego. Informacje: Cegielniana 50, m. 37. 16

POTRZEBNA zdolna panna do ręcznego haftu, Szkolna 24, m. 2. 15

WYCHOWAWCZYNI z 4-letnią praktyką poszukuje kondycji z pomocą w gospodarstwie. Referencje pierwszorzędne. Oferty „A. G." 15

ABSOLWENTKA Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, z praktyką biurową poszukuje posady na kilka godzin dziennie. Tel. 6-75. 15

POSZUKIWANA nauczycielka - wychowawczyni ze znajomością niemieckiego na przedpołudnie do dwuch dziewczynek lat 10 i 8. Oferty sub: „H. S." do admin. 15

BUCHALTER - bilansista, korespondent polsko - niemiecki z kilkuletnią praktyką kupiecką poszukuje posadę stałą na godziny. Skromne wymagania. Oferty sub: „Gem". 15

BIURALISTKA pisząca na maszynie z kilkuletnią praktyką poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty pod „C. 28"

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłomaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam. Markowicz, Cegielniana 66. 15

RUTYNOWANY nauczyciel (z wyższem wykształceniem) udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: polski, niemiecki, łacina, matematyka. Postępy zapewnione. Zawadzka nr. 21 mieszk. 30a, Braun. 15

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, tamże fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29. 15

LEKCYJ angielskiego udziela nauczycielka z dyplomem uniwersyteckim. Uczy języka, literatury. Przyjmuje tłumaczenia. Zgłoszenia: Południowa 42, m. 5 (druga brama II piętro) od 3 i pół po poł. 15

POLSKIEGO (konwersacja dla cudzoziemców, kursy literatury, przygotowanie do egzaminów dla uczniów udziela nauczycielka gimnazjum. Przygotowuje też do egzaminów z historji i łaciny. Zgłoszenia do adm. „Republiki" sub: „Doktorw filozofji". 16

RUTYNOWANA nauczycielka z dyplomem uniwersyteckim udziela lekcji francuskiego. Kilińskiego 127, m. 7. 15

KWALIFIKOWANA naucz. jęz. niemieckiego udziela lekcji prywatnych. Piotrkowska 174, m. 8, godz. przyjęć 4—5 i 7—9 24

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais est allemand, Traugutta nr. 2, I etg. 30

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50, polski, korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie lekcja po 1.— zł. Przejazd nr. 40, m. 16. 15

SPECJALISTKA języków obcych wyucza szybko i łatwą metodą języki: niemiecki, francuski teoretycznie i praktycznie. Opłata 8 zł. miesięcznie. Oferty sub: „Specjalistka" w „Republice". 18

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dyplom. uniwers. niemieckiego. Przyjmuje zgłoszenia do kompletu. Oferty „Dr. Z." 15

WZAMIAN za naukę języka niemieckiego udzielam stenografji polskiej i niemieckiej. Oferty sub. „R. S."

ZA LEKCJE muzyki lub buchalterji udzielę angielskiego, francuskiego, esperanta. Zgłoszenia: sub. „Polyglotte".

LATYNISTA pierwszorzędny, wybitny korepetytor poszukuje lekcji w zakresie gimnazjalnym. Oferty sub. „Doskonały".

TANIO! Angielskiego, francuskiego, esperanta wyucza najszybciej Parzenczewski. Zawadzka 10, m. 18.

LEKCYJ muzyki metodą szybką a dokładną, także początkującym (starszym) udziela rutynowana pianistka b. ucz. prof. Al. Michałowskiego. Ulica Wólczańska 251. 1.11

NIEMIECKIEGO gruntownie udzielam. Zapewniam szybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84. 15

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Tenenbaum, Piotrkowska 128. 14

ENGLISH LADY wants demie-place and lessons in a/good house. Apply to Administracja „Republiki". 17

UCZENICA Konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej. Wiadomość: telefon 15-71. 15

ABITURJENTKA Niem. Gimn. udziela lekcyj niemieckiego. Adr.: Wolfówna, Nowo-Targ. 7, 3 p. 15

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji Angielskiego i Niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej). Lipstayn, Gdańska 28, m. 5 od 7—9 wiecz. 15

BUCHALTERJI oraz liczenia i pisania na maszynie gruntow. wyuczam za 30 złotych, Zawadzka 44, prawa of. -sze piętro. Udzielamy również korespondencji, arytmetyki handlowej i stenografji. 15

NAUCZYCIEL z wyższem wykształceniem udziela lekcyj w zakresie gimnazjum, Nawrot 11, m. 13. 22

Rozmaite

UWAGA!!! Przerabiam kapelusze damskie po 3 zł. Kapelusze męskie przefasonuję, farbuję na nowe. 6-go Sierpnia nr. 14. 15

PRZERABIAM kapelusze damskie filcowe, jedwabne i aksamitne 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu. 15

MŁODZIENIEC lat 32 zwolniony z wojska pragnie poznać pannę katoliczkę, krawcową, sklepową lub nauczycielkę. Of. dla „Młodzieńca". 15

MANICURZystki powróciły. Piotrkowska 79, lewa oficyna, 4 wejście parter

DO WYDZIERŻAWIENIA ogród kilkomorgowy i 27 wolnych mieszkań. Własność Piotrkowska 120/40 od 1—4

„DYSKRECJA ZAPEWNIONA" w administracji są listy dla Pana. 15

POWAŻNY przyst. zapozna odpowiednią skromną seperatkę - przyjaciółkę. Oferty z adresem proszę „Republiki" sub: „Esteta". 15

MŁODA sympatyczna nieprzeciętna pani pragnie poznać pana na stanowisku. Cel towarzyski pod „Marzycielka". 15

KUŹNIĘ i lakiernię oddam lub przyjmę spólnika do założenia zakładu kowalsko - stelmarskiego. Gajewski, Kilińskiego 163. 15

FREBLANKA A. Gajst. Kamienna 2 przyjmuje dzieci od 4 do 7 lat. Szkoła Przygotowawcza Koedukacyjna, od 7 do 9 lat. 15

25-LETNI, przystojny, inteligentny, dobrego charakteru (izr.) pragnie szczęśliwej przyszłości. Tylko lepsze panny pełne zalet, wzgl. ich rodzice, proszone o oferty pod „Z. S." do 25.9. 15

WKOMPLECIE freblowskim wznawiam zajęcia 20-go b. m. Markowiczówna, Cegielniana 7, m. 7. 15

ZA 3 ZŁ. przerabiam kapelusze damskie na najmodniejsze. Kilińskiego 87.

KTÓRY z Panów dopomoże materjalnie inteligentnej przystojnej panience. Oferty „J. H." 15

STROJENIE fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 8. Tel. 72-79. 15

KLINIKA lalek i figur woskowych. Nawrot 7, lewa oficyna, parter wznowiła przyjęcia. 15

DO WYDZIERŻAWIENIA plac, róg Zgierskiej i Goreckiego. Wiadomość: Rzgowska 181, w piwiarni.

PRZYJMĘ robotę zarobkowo (lohnarbeit) na dziesięć warsztatów mechanicznych kortowych „Schönherowskich" kompletnie urządzonych, na żądanie szpulowanie przędzy i snucie na miejscu. Łaskawe oferty „L. A." do „Republiki".

MATRYMONJALNE pośrednictwo. — Wybór partji. Dyskrecja. Biuro próśb Nowo-Zarzewska 70. Panie w godzinach 16—19. Listownie — załączać znaczek na odpowiedź.

DLA OLGI Bekker list na Poczcie Głównej (Przejazd) poste-restante.

POLECAM najnowsze kapelusze damskie. Modystka. Piotrkowska 60, lewa oficyna, 3-cie wejście, parter.

OKAZICIELKA 5-markówki — „Iskierka", proszona o dokładne adresy: poste-restante nie wydaje anonimów.

WYPOŻYCZAM smokingi, suknie i cylindry. Zawadzka 1—3, drugie podwórze E. Kunce, krawiec.

KRYNICA Zdrój Pensjonat „Pod Słońcem" położony obok parku łazienek poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny znacznie zniżone. 17

R. ZŁOTNICKA manicurzystka, masażystka, powróciła Piotrkowska nr. 88, II brama. q16

ARTYSTA-malarz L. Jankowski. Specjalność: portrety. Przyjmuje obstalunki po cenach bardzo niskich. Radwańska 7. 20.9

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka. Kraków Szujskiego. 31

POSZUKUJĘ niewiastę bezdzietną z małym kapitałem do spólnego handlu i życia. Of. do adm. pod „220". 15

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam wszelkich robót ręcznych: haft kolorowy, biały, dywany perskie, smyrneńskie itd. oraz kroju i szycia. Napiórkowskiego 23, prawa oficyna, I wejście m. 22. 15

DYWANY reperuje. Tkanie dziur w garderobie. Tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 15

GOSPODYNIE!!! Wykwintne pranie firanek 4 zł. rozpinanie 2 zł. Ewangelicka 7, m. 10. 15

POSZUKUJĘ się wspólnika do bardzo korzystnego interesu. Gruntowne remonty samochodów, motocykli i lakierowanie, przytem wolne mieszkanie, z kapitałem zł. 8000 do 10.000. Oferty do niniejszego pisma pod „Wspólnik".

DWAJ eleganccy panowie, lat 25, po powrocie do kraju pragną tą drogą poznać jedną lub dwie panie w tymże wieku, inteligentne i sympatyczne, celem spędzenia 3-ch wolnych wieczorów w tygodniu najchętniej w ich mieszkaniu. Sub. „Mili".

PRZYJEZDNY poszukuje przyjaciela od lat 30—40. Oferty pod „Przyjaźń".

ZAGINAŁ pies, żółty wilczek, ogon obcięty. Łaskawy znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem właścicielowi Ulica Szeroka Nr. 1 (przy Groszarka). J. Skrobacz.

4 pokoje

ze wszelk. wyg. do odstąp. front 2 piętro słon. Wiad: „Pośrednictwo", Piotrkowska 69, tel. 41/41.

Ogłoszenia drobne.

Lokale

POSZUKIWANE 2 pokoje dobrze umeblowane lub bez mebli z oddzielnem wejściem w śródmieściu. Oferty z ceną do adm pisma sub: „Zaraz 15" 15

UMEBLOWANY pokój frontowy dla 2 osób (ewentualnie uczniów lub uczenic) z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. ul. Cegielniana 51, front. m. 8, telefon na miejscu. 15

ZA WYPOŻYCZENIE 1.200 złotych na 1 rok dam w procencie ładny pokój na parterze. Wiadomość u gospodarza Szosa Rokicińska 16. Widzew za mostem, dojazd 10-ką do mostu. 15

POKÓJ umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. Al. 1-go Maja 73. m. 19 od 9—4-ej 15

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny frontowy umeblowany dla pojedyńczej osoby od zaraz Plac Dąbrowskiego Nr. 3, m. 5. Zastać od 1—5-ej.

PRZYJMĘ dwóch inteligentnych panów na mieszkanie. Piotrkowska Nr. 88, mieszk. 45.

PRZYMĘ na mieszkanie jednego lub dwóch panów (izraelitów). Cegielniana Nr. 57. m. 30, I piętro.

DO WYNAJĘCIA w dobrym punkcie sklep z pokojem i kuchnią. Wiadomość: Prędzalniana 31. Renert.

SKLEP i pokój z kuchnią do oddania. Skwerowa 8. Rozenblum.

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany, z wygodami, z niekrępującem wejściem, z używalnością kuchenki gazowej odnajmę bezdzietnemu małżeństwu lub panu. Pomorska 30, m. 1.

POKOJE umeblowane, mieszkania, lokale poszukuje i poleca Biuro „Polruch" Traugutta 4. 29.9

PRZYJMĘ inteligentnego pana lub panienkę (izraelitów) na mieszkanie. Ulica Wschodnia 27, m. 6.

PRZYJMĘ dwóch panów (izraelitów) lub uczni na mieszkanie. Warunki dogodne. Wiadomość: Pomorska Nr. 50, u dozorcy.

POKÓJ słoneczny z utrzymaniem lub bez dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Oferty: „Wygody 60".

TANIO oddam mały pokoik, Gdańska Nr. 67. mieszk. 13.

PRZYJMĘ na mieszkanie samotną solidną panią lub dwie panienki (izr.). Zakątna 30, m. 28, od 9—6.

POKÓJ duży z kuchnią do odstąpienia, parter. Nawrot 54, m. 3

WDOWA samotna odda pokój słoneczny inteligentnemu izraelicie (ce) z utrzymaniem lub bez. Oferty „Zaraz 50".

ODDAM pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, III-ie piętro. Nowo-Targowa nr. 20. m. 9. 15

PRZYJMĘ na stancję dwuch lub 3-ch uczniów. Skwerowa 23, Restauracja. 15

PRZYJMĘ na stancję 2-ch uczni lub uczenice z całodziennem utrzymaniem, ewent. z korepetycją. Oferty do „Republiki" pod „A. A.". 17

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: ul. Dolna nr. 2. Przy rogu Zgierskiej. 15

DO WYNAJĘCIA od zaraz sklep z pokojem, nadaje się na każdy interes. Ul. Kapliczna 4. przy Rzgowskiej. 15

2 POKOJE z używalnością kuchni, z telefonem przy ul. Piotrkowskiej niewyżej I piętra poszukiwane od zaraz. Oferty pod „S. 99" do adm. „Republiki". 15

MIESZKANIE 5-cio pokojowe blisko Placu Wolności, słoneczne, ciepłe, z nowoczesnemi wygodami na III piętrze, natychmiast do oddania. Remont zbyteczny. Podstawowe komorne 900 rubli. Oferty sub: „Natychmiast" do admin. pisma. 15

MIESZKANIE, pojedyńczy pokój do wynajęcia, Matejki 6. Informacji udziela Południowa 20. Radzyner. 15

PRZYJMĘ panów na mieszkanie, ulica Słowiańska 14, m. 12.

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany oddam solidnemu panu. Szkolna Nr. 6, mieszk. 7.

W sprawie

Placy

na **Piastowskiego** zapisani winni się zgłosić u pana Szappa, Kątna 17, w poniedziałek lub wtorek między 6—8 wiecz.

POKOJU w centrum poszukuję. Oferty z cenami sub. „Inżynier".

DO WYNAJĘCIA pokój przy intel. małej rodzinie dla 2 uczenic z utrzymaniem lub bez, 6-go Sierpnia 28, m. 9, 2 p. front, od 10—12. 17

DWA pokoje z kuchnią I p. i pokój pojedyńczy. Śródmieście. Zaraz do oddania. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 143. Borochowski.

PRZYJMĘ jednego pana na mieszkanie. Kilińskiego 124, m. 12.

DO ODNAJĘCIA duży frontowy umeblowany pokój. Rzgowska 71, mieszk. 11 1-sze piętro, front.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, przy rodzinie zaraz do wynajęcia. Al. 1-go Maja 19, m. 35

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: ulica Sienkiewicza 22, mieszk. 8.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla inteligentnego izraelity do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego Nr. 76, m. 14, róg Narutowicza. Klucz od windy u dozorcy.

POKÓJ słoneczny zaraz do wynajęcia. Przejazd 84, Andrzejczak.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany. Główna 62, m. 77.

ODNAJMĘ solidnemu izraelicie duży pokój umeblowany i łóżko z pościelą za 30 zł. miesięcznie. Południowa 25, m. 31.

DO WYNAJĘCIA piękny, słoneczny pokój z kuchnią z wygodami. Oferty do „Republiki sub. „I. M."

DWA duże słoneczne, frontowe pokoje elegancko umeblowane z przedpokojem oraz wszelkiemi wygodami do odstąpienia. Wschodnia 74, m. 8.

DO WYNAJĘCIA pokój dla pana-ni (izr). Ulica 6-go Sierpnia 33, m. 28. Obejrzeć od 11 do 7.

POKÓJ frontowy do odnajęcia dla jednego lub dwóch inteligentnych panów. Wiadomość: ul. 6-go Sierpnia Nr. 36, I-sze piętro, front, od godz. 9-ej do 1-ej po poł.

POKÓJ umeblowany frontowy z balkonem do odstąpienia panu. Ulica 11-go Listopada Nr. 45, m. 7.

MŁODY kawaler poszukuje pokoju umeblowanego z wejściem z klatki schodowej w centrum. Oferty sub. „Paw".

POKÓJ frontowy do odnajęcia z wszelkiemi wygodami — może być umeblowany. Nawrot 17, m. 15.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie niekrępujący solidnemu panu odnajmę. Telefon na miejscu. Przejazd 19, m. 9.

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie. Wólczańska 179. Józefa Mielczarek.

NIEKRĘPUJĄCY, dwuokienny pokój z wygodami do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 55, m. 15.

POKÓJ umeblowany lub bez u wolnomyślicieli poszukiwany. Zgłoszenia do admin. pod „Wolna myśl".

POKÓJ frontowy ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 99, II piętro, front, mieszk. 2. Zastać: 11—1 i 3—7.

DWA pojedyńcze elegancko umeblowane pokoje z używalnością telefonu do wynajęcia. Obejrzeć od 3—5. Zachodnia 57, m. 4, III piętro.

MIESZKANIA pojedyńcze 1 pokój z kuchnią, oraz 2, 3, 4, 5, 6 z kuchnią w starym domu do odstąpienia. Wiadomość: 28 pułku Strz. Kaniowsk. Nr. 33 u Kłopockich.

DO ODSTĄPIENIA pomieszczenie zdatne warsztat — z instalacją elektryczną. Zgłoszenia pisemne pod „Warsztat".

POKÓJ (sypialnia) z prawem korzystania ze stołowego z całodziennem utrzymaniem w centrum miasta do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Dzwonić 36-92, od 4—6.

DUŻY ładny pokój frontowy o 2-ch oknach, z umeblowaniem lub bez z używalnością kuchni odnajmę solidnemu małżeństwu (izr). Cegielniana 42. Przedecka.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch inteligentnych panów lub uczniów izraelitów. Wschodnia 29, m. 6

ODNAJMĘ pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Wiadomość: Południowa 36, mieszk. 4.

ODDAM pokój umeblowany z niekrępującem wejściem inteligentnemu izraelicie. Szkolna 23, m. 7.

REMIZA duża, widna, w centrum miasta do oddania. Oferty sub. „Ładny lokal" do admin. nin. pisma.

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie, ul. Leszno 30, m. 2 (rodzina chrześcijańska).

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Zawadzka 50/8.

1 LUB 2 pokoje do wynajęcia umeblowane z wygodami dla małżeństwa z izraelitów. Piotrkowska 112, m. 5.

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Żeromskiego (Pańska) Nr. 11, m. 9, front, II piętro. Tramw. 3, 6, 8, 15, 17.

PRZYJMĘ inteligentnego pana na mieszkanie. Wiadomość: ul. 11-go Listopada 70. A Elke. Zgłaszać się między 4 a 9 wieczór.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, z niekrępującem wejściem dla jednego lub dwóch panów. Nowo-Cegielniana 26, m. 2 od 9—12 i od 3—5.

POKÓJ frontowy, balkonowy z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Obejrzeć do godz. 16. Lipowa 27, m. 4.

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana. Piotrkowska 112, m. 6.

STANCJA dla uczących się panienek. Nowo-Cegielniana 25, front, II piętro, mieszk. 21.

POKÓJ umeblowany dla jednego lub dwuch panów do wynajęcia. Konstantynowska 30, m. 34. 15

JEDNOOKIENNE dwa pokoje z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie zaraz do oddania. Wschodnia 76, mieszk. 6. 15

ŁADNY, słoneczny dwuokienny pokój do oddania dla solidnego pana. Aleja 1-go Maja 15 m. 13. front 15

KULTURALNEJ osobie wynajmę jeden lub dwa ładnie umeblowane, czyste, słoneczne z balkonem pokoje z wygodami, telefon 49-85) ewent. z używalnością pianina. Narutowicza 36, m. 12, winda „Polonia". 15

POKÓJ z umeblowaniem dla jednego lub 2 uczniów, jednej lub 2 osoby przy inteligentnej izraelickiej rodzinie do wynajęcia. Oferty do „Republiki" „Nr. 15" 15

ŁADNIE umeblowany pokój dla inteligentnego pana do oddania. Nowo-Cegielniana 12, m. 6. 15

DUŻY frontowy pokój dla 1—2 panów lub bezdzietnego małżeństwa z całodziennem utrzymaniem od 1-go października do oddania przy Piotrkowskiej 55, m. 7. 15

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany oddzielne wejście. Andrzeja nr. 48, m. 10. 16

DO WYNAJĘCIA różne lokale. Gdańska 131. 15

ŁADNY umeblowany pokój słoneczny, przy inteligentnej spokojnej rodzinie do wynajęcia. Cegielniana 54, m. 29, od 9—11 i 2—4-ej. 15

POKÓJ umeblowany z balkonem do wynajęcia. Karola 8, m. 8, front III p.

ZARAZ do oddania cztery pokoje z wszelkiemi wygodami, nowoczesne. Andrzeja 46, m. 7. 15

DUŻY umeblowany pokój od zaraz do wynajęcia, Zawadzka 1, m. 16. 15

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla intel. osoby. Żeromskiego 41, m. 5, fr. III piętro. 15

Zagubione dokum.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Nr. 49664 na sumę zł. 25.— wydany przez Łódzkie Towarzystwo Elektryczne na imię Kadysza Gilwana, Cegielniana 56. 15

JÓZEF Czich. zam. Płocka 36, zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 15

CHIEL Prawda zgubił świadectwo 6-ciu kl. łaciny, wydane przez Kur. O. Szk. Łódzk. 16

FELIKS Jaworski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 205 zagubił dokumenty w dniu 21 maja 1929 r. pomiędzy Zgierzem a Ozorkowem. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem pod wyżej wskazanym adresem. 15

GENOWEFA Dolasińska, zam. Felikса 4 zagubiła kartę od paszportu, wydana w firmie I. K. Poznański.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania kredens dębowy i stół rozsuwany nowy oraz toaleta z lustrem, fotel, 2 krzesła, stolik okrągły i kozetka używana w dobrym stanie tanio. Zielona Nr. 39 u tapicera.

ZAKŁAD tapicerski posiada otomany, tapczany, kozetki, materace i krzesła w dużym wyborze. Robota solidna, tanio i na dogodnych warunkach. A. Brzeziński. Zielona 39, dojazd tramwajem Nr. 17.

DO SPRZEDANIA maszyna do ćwiklowania rękawiczek glaser. Wiadomość: Płocka 10, u gospodarza.

GARDEROBĘ z lustrem, 2 szafy, otomanę, kozetkę, 2 zegary sprzedam. Cegielniana 111, m. 7.

SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek. Wiadomość: Wólczańska 159, od godz. 7-ej wieczór, Gilski.

OKAZYJNIE do sprzedania dywan francuski 5 x 4 mtr., mało używany oraz garniturek buduarowy Kopernika 23, II piętro, mieszk. 7 Od 2—4 popoł.

KASĘ ogniotrwałą sprzedam za pół ceny, byle zaraz Adres: Zielony Rynek Nr. 3, Mrowiński.

DO SPRZEDANIA pół (niepodzielnej) fabryki chemicznej. Wiadomość: Warszawa, ul. Rybaki Nr. 12, M. Borowski. Telefon 332-1S.

SPRZEDAM maszynę do rękawiczek w dobrym stanie, J. Dams, Kilińskiego 171, m. 1.

SPRZEDAM maszynę męską w dobrym stanie. Nawrot 57, m. 23.

DO SPRZEDANIA piwiarnia z powodu zmiany interesu. Nawrot Nr. 98.

HANDEL win i wódek z powodu wyjazdu do sprzedania. Dzwonić 32-23 15

BIŻUTERJE kupuję. Pełna wartość płacę Solidne traktowanie „Preciosa' Piotrkowska 123. w podwórzu.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

URZĄDZENIE fryzjerskie męskie nowe do sprzedania. Zielona 5 zakład fryzjerski. 15

MAGIEL z mieszkaniem lub bez sprzedam z powodu wyjazdu, nadające się dla stolarza, Kilińskiego 129. 15

TRUSKAWEK pięknych flance tanio sprzedam, Zgierska 73. 15

DO SPRZEDANIA zaraz 3 morgi ziemi z kawałkiem lasu na letniska lub sanatorjum, może być i częściowo (place) Miejscowość sucha. Dojazd tramwajem Nr. 4 i 11, od tramwaju 20 minut — Przy Szosie Rzgowskiej (około wiatraku gm. Chojny). Adres Brustman, ul. Brzozowa 17, około lecznicy w Chojnach. 15

SKLEP do sprzedania Napiórkowskiego 69, nadający się na każden interes. Wiadomość u gospodyni od 8 do 12-ej w południe. 15

OKAZYJNIE do sprzedania pokój stołowy w b. dobrym stanie, również kasa ogniotrwała i szafa potrójna z lustrem. Obejrzeć można między 2—4 po poł., Aleja 1-go Maja 15, dozorca wskaże 15

CHEVROLET osobowy okazyjnie tanio do kupienia. Wiadomość: Szeps, Konstantynowska 49. 15

OKAZYJNIE sprzedam obrazy olejne i aquarelowe Obejrzeć można między 10—2-ga, Raibenbach, Piotrkowska nr. 238. 15

SPRZEDAM tanio dwa łóżka żelazne z materacami, oraz toaletę, między 10 do 12, Zielona 32, II p., m. 31. 15

PALTO karakułowe w dobrym stanie futro męskie z bobrowym koł i 2 lampy do sprzedania, Radwańska 6, m. 9.

PIANINO czarne, zagraniczne krzyżowe sprzedam 1.750, Konstantynowska nr. 15, m. 19. 15

PIANINA, fortepiany najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza nr. 25. 15

DOMEK nowy pokój z kuchnią komplet zbudowany pod klucz z trzechcalowych bali okazyjnie sprzedam za 1.800 zł. z dostawą, Sierakowskiego 93

OKAZYJNIE do sprzedania otomana skrzynkowa i leżanka. Kilińskiego 160 Przeździecki. 15

TRZY taksówki sprzedam z kompletnym urządzeniem w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Piotrkowska Nr. 132, J. Seroczyński. 15

PLAC 50×40 w Chojnach sprzedam. Cena przystępna. Wiadomość: Przejazd 48, m. 4. 15

ODSTĄPIĘ sklep narożny z całkowitem urządzeniem i dwa pokoje z kuchnią. Aleksandrowska 122, Majer. 15

DO SPRZEDANIA domek drewniany Ruda Pabj. Wiadom. Szosa Pabj. 26, mieszk. 31. 15

DOM do sprzedania drewniany 10 mieszkań, 1 wolne przy Brzezińskiej. Wiadomość: Młynarska 27 Ignacy Wasiak. 15

POCO śpicie na słomie, gdy od 5 zł. na tydzień to każdy może dostać: Materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u Tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18 16

PARLOFON szafkowy szwajcarski nowy, bryczka - amerykan na gumach oraz plac zalesiony w Poddębiu tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p., m. 6 15

ROWER damski mało używany sprzedam, Grabowa nr. 6, Skarzyński. 15

DOM nowowybudowany do sprzedania murowany o sześciu mieszkaniach jedno mieszk. wolne lub 3, nadające się na sklep. Ulicy Szmyta nr. 8 przy Łagiewnickiej. Wiadomość na miejscu. 15

ELEGANCKIE story, kapa, ręczne filet okazyjnie do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 15

ELEGANCKIE story filet do sprzedania, Gutmanowa, Cegielniana 60. 15

MASZYNY do szycia „Bürgera". Dogodne warunki. Ceny przystępne, Piotrkowska 82, w podwórzu. 1

5 KRZESEŁ i fotel dęb. kryte czystą stuczną skórą, sprzedam tanio, Cegielniana 64, m. 9. 1

SAMOCHÓD Ford półciężarowy z karoserją, mało używany do sprzedania Napiórkowskiego 106.

FOKOWE palto sprzedam. Kilińskiego 48, m. 13.

DOM duży w śródmieściu 1/3 do sprzedania. 2 frontowe pokoje z balkonem wolne. Oferty sub: „Dom duży". 1

OKAZJA! Z powodu wyjazdu odstąpię lokal wraz meblami lub bez, ul. Borysza nr. 26, Stadnicki. 1

SAMOCHÓD osobowy „Essex" w dobrym stanie sprzedam. Obejrzeć można od 3 do 6-ej. Gustaw Szwarc, Nawrot nr. 25. 1

KUPIĘ używane kałaski. Oferty „Ala". 2

RADJOAMATORZY! Odbiornik, głośnik, słuchawki, akumulator, prostownik Philips 220 volt i części do budowy prostownika anodowego okazyjnie sprzedam. Moniuszki 2, kwiaciarnia od 7 do 8 w. 15

A SYPIALNIA debowa stylowa okazyjnie do sprzedania w Stolarni, ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego

FORTEPIAN „Seller" krótki w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Odańska 2, sień 7, m. 9. 15

DYWAN 172×122 oryginalny perski czysto jedwabny sprzedam. Zawadzka 1, m. 13. 15

CZTEROMIESIĘCZNA suczka do sprzedania angielski fokstjer Al. 1-go Maja nr. 11, wejście z podwórza III p. mieszk. 17. 15

Lokale

2 POKOJE z używalnością kuchni zaraz do wynajęcia. Cegielniana nr. 26, mieszk. 19 15

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany (elektryczność, telefon, wejście z przedpokoju) dla pojedyńczej osoby. Wiadomość: Narutowicza 30, m. 9 w godz. 6—7-ej. 1

3 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: Centralne Stowarzyszenie wł. nieruchomości. Piotrkowska 46, tel. 16-17 i 27-74. 15

2 POKOJE z przedpokojem i telefonem dla lekarza, adwokata lub na biuro, Sienkiewicza 52, m. 4. 15

POKÓJ lub dwa umeblowane do wynajęcia. Żeromskiego nr. 11 m. 31 15

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie z obsługą w okolicy Placu Wolności. Oferty z cenami sub: „Republika". 15

JEDEN lub dwa jednookienne pokoje z niekrepującem wejściem w nowo - wybudowanej części domu na II piętrze od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia od II do 4-ej Przejazd 52. 17

DO WYNAJĘCIA pokój 2-okienny przy rodzinie izraelit. Żeromskiego nr. 27. m. 14. 15

POKÓJ słoneczny duży umeblowany z utrzymaniem lub bez dla dwuch uczniów, mężczyzn lub pań przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Zawadzka 15, m. 12. 15

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch panów albo panie. Drewnowska 49, M. Michalak. 15

PRZYJMĘ Panów na mieszkanie, Główna nr. 46 l. of., m. 30. 157

2 DUŻE słoneczne pokoje odnajmę z utrzymaniem lub bez, ewent. z używalnością kuchni. Przyjmę uczni (uczenice) na stancję. Nowo - Targowa 5, m. 10, godz. 2—5. 15

POKÓJ duży słoneczny, parter, Piotrkowska obok Przejazdu odstąpimy. Of. „Słoneczny". 15

POKÓJ elegancki słoneczny dla solidnego pana do wynajęcia, Plac Dąbrowskiego 3, m. 1. Obejrzeć od 2—4 i od 8 wiecz. 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express' i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaśiub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

z dn. 15-go września 1929 r.

„Ratuj wuju!..“



Nieprzerwane wiodąc kłótnie
O graniczne swe okopy,
Zrujnowały się okrutnie
Zacne dziatki Europy.

Święty Boże, nie pomoże,
Gdy w majątku — pusta kiesa:
Pozostaje więc na morze
Do wujaszka iść Jankesa..

Stary Jankes z kozią bródką,
Karbowaną w liczne skręty,
Decyduje sprawy krótko,
Minimalne czyniąc wstręty:

Miast układać formularze
I na sesjach gnieść fotele
— Da każdemu po dolarze,
Biorąc wszystkich w kuratelę!

W. Drozdowski

Czy należy skazywać na śmierć

Cienie niewinnie straconego robotnika Jakubowskiego domagają się zniesienia kary śmierci.

Wstrząsający wypadek w francuskiem miasteczku Noyelles.

Pamiętna afera niewinnie przez sądy pruskie skazanego na śmierć polskiego robotnika Jakubowskiego straciła obecnie już na aktualności w sferach prawników, polityków i działaczy społecznych całej Europy, którzy postawili sobie za zadanie zwalczanie kary śmierci, skandaliczna ta sprawa wciąż jeszcze nie przestała być żywą jako jeden z środków agitacji przeciwko karze śmierci.

Obecnie francuscy członkowie Ligi obrony praw człowieka wygrzebali z nieco dawniejszej przeszłości inny wypadek który stanowi bodaj jeszcze silniejszy przykład tego, jakie straszne mogą być t. zw. „omyłki strawiedliwości".

GDY SIĘ MA PIĘKNĄ ŻONĘ...

Rzecz działa się przed 100 zgórą laty, w 1811. W dniu 31 stycznia tego roku w miejscowości Noyelles, w północnej Francji, spaliła się doszczętnie stodoła pełna dobytku. Była ona własnością burmistrza tego miasteczka.

Dla dygnitarza tego nie ulegało żadnej wątpliwości, że zaszedł tu wypadek podpalenia oraz że sprawcą nie mógł być nikt inny jak tylko — kuzyn jego Maksymiljan Flament.

Flament'a nienawidził burmistrz. Był on leśniczym, miał młodą żonę, Florę, która uchodziła w całem miasteczku za największą piękność. Od dwuch lat była ona żoną Flamenta. Burmistrz, który ubiegał się w swoim czasie o jej względy, został wówczas przez Florę z oburzeniem odepchnięty. Flament, dowiedziawszy się o tem, czynnie znieważył swego kuzyna „samego" burmistrza.

Flament zostaje aresztowany, ale zapewnia o swej niewinności, powołując się na alibi.

W czasie kiedy wybuchł pożar, znajdował się on w lesie, w odległości kilkunastu kilometrów od miasteczka. Widział go tam niejaki Cartry, obaj rozmawiali ze sobą. Całe oskarżenie nie miało więc żadnej zgoła podstawy.

„GORLIWY" SĘDZIA ŚLEDCZY.

Tymczasem — sprawa przedstawiała się zupełnie inaczej w oczach miejscowego sędziego śledczego. Sędzia ten był to karjerowicz, w pełnem znaczeniu tego wyrazu. Już oddawna wzdychał on do okazji odznaczenia się, już oddawna czyhał na jakiś wypadek, który dałby mu możność wykazania energii, pracowitości i sprytu.

Tacy sędziowie. którzy za wszelką cenę starają się każdy wypadek rozdmuchać i uczynić z niego sensację, aby na tem tle zwrócić uwagę na swoją własną osobę, istnieli zawsze i wszędzie.

Ten sędzia więc zabrał się energicznie do roboty. Przedewszystkiem zaczął on obrabiać świadka Cartry'ego.

Przeszło tydzień trwało przesłuchiwanie. Z wielką energją i elokwencją zaznajamiał sędzia świadka z temi paragrafami kodeksu karnego, które przewidują najsurowsze kary za krzywoprzysiestwo, przedstawiał mu straszliwe skutki, na jakie narazi się on, składając zeznania — niezupełnie zgodne z prawdą i t. d. i t. d.

Ostatecznie — sędzia dopiął swego: *Cartry począł się wahać, jąkać, plątać i — cofnął całkowicie swoje zeznanie.*

— Nie wiem już teraz... Nie pamiętam... zdaje mi się tylko, że widziałem go... Przysiąc nie mogę... Nie wiem już dokładnie, o jakiej godzinie go widziałem...

Gorliwy sędzia śledczy odniósł pierwszy triumf: *alibi oskarżonego nie zostało udowodnione.*

ŚLADY NÓG.

Teraz pozostały jeszcze różne inne dowody „rzekomej" nienawiści oskarżonego. A więc: pogróżki Floment'a, wypowiadane już dawniej pod adresem burmistrza, odciski nóg, wykryte w pobliżu spalonej stodoły... W gliniastej ziemi znaleziono odciski, których rozmiary odpowiadały dokładnie rozmiarom podeszew Flament'a! W ten sposób wina jego została więc bezwzględnie udowodniona...

Sąd przysięgłych skazał Flament'a w dniu 29-go lipca 1811 roku na karę śmierci, chociaż przysięgał on na życie swej żony i dziecka, że jest niewinny...

Na zeznania jeszcze jednego świadka, miejscowego szewca Brignaud, który oświadczył wobec sądu, iż męskie buciki sporządza on jedynie w dwuch wielkościach, że więc *rozmiary odcisków odpowiadają rozmiarom podeszew przynajmniej połowy męskiej ludności miasteczka,* — że więc na tej podstawie należałoby oskarżyć o podpalenie stodoły i skazać na śmierć jeszcze kilka tysięcy mieszkańców Noyelles — to wszystko nie przemówiło sędziom ani do uczucia ani do rozumu.

„SĄD JEST NIEOMYLNY!"

Natychmiast po wypadku piękna dwudziestoletnia Flora udała się w daleką drogę do Paryża, aby w stolicy rzucić się do nóg cesarza Napoleona i błagać go o łaskę dla jej męża. Ale nie dotarła do cesarza. Zdołała jedynie uzyskać audjencję u ministra sprawiedliwości de Massa. Pan minister nie chciał biednej Flory wcale wysłuchać...

— „Sąd wydał wyrok — sąd jest nieomylny" — oświadczył on. Jednak uroda 20-letniej Flory wywarła na nim pewne wrażenie — łzy jej i błagalny głos zmiękczyły nieco jego „urzędowe" serce... To też pan minister sprawiedliwości zdobył się jednak na pewne ustępstwo:

— Nie mogę męża pani ułaskawić. Ale — ażeby zaoszczędzić pani zbyt wielkiego wzruszenia — wydam rozkaz ażeby męża pani zgilotynowano natychmiast, nim pani powróci do Noelles. W ten sposób nie będzie pani świadkiem egzekucji...

Flora otarła łzy. Przekonała się dostatecznie, że niema celu błagać tego człowieka bez serca...

— „Jesteście wszyscy bez litości!... Pewnego dnia wyjdzie najaw niewinność mego męża, wtedy będzie zapóźno!... Wtedy okaże się, że — wy jesteście mordercami jego!... — krzyknęła opuszczając apartament ministra.

Zaskrzypiała gilotyna w Noyelles. Jeszcze w ostatniej chwili Flament wyrwał się z rąk oprawców i krzyknął do tłumu widzów, zebranych na rynku:

— *Jestem niewinny!.. Nie podpaliłem stodoły burmistrza tak jak nie podpaliło jej moje roczne dzieciątko!.. Ratujcie mnie — umieram niewinnie!...*

W chwilę później głowa jego została oddzielona od tułowia.

TAJEMNICA SPOWIEDZI.

Od tego czasu minęło 6 lat. W dniu 29-go września 1817 „wdowa" gilotyna znowu zaskrzypiała na rynku w Noyelles.

Czyniono przygotowania do stracenia starego włóczęgi Feliksa Moreau, który zamordował z zimną krwią okoliczną wieśniaczkę dlatego, że ona odmówiła mu jałmużny. Morderca przyznał się do czynu.

Tłum, złożony z 3 tysięcy ludzi, zebrał się dookoła miejsca kaźni. Nadeszła decydująca chwila — na rynku zjawił się morderca, prowadzony pod ramię przez księdza Jeannot. Był to ten sam duchowny, który przed 6 laty tak samo prowadził na to samo miejsce kaźni Flamenta.

Tłum widział, że ksiądz szepcze coś mordercy na ucho, że morderca płacze i potakuje głową...

Kiedy stanęli przed gilotyną, ksiądz odwrócił się do tłumu, podniósł krucyfiks wysoko ponad głowę i przemówił donośnym, uroczystym głosem:

— *Bracia! Jestem upoważniony do wyjawienia tajemnicy, która została mi powierzona w spowiedzi. Leśniczy Maksymilian Flement, którego przed 6 laty stracono na tem miejscu, był niewinny! Podpalaczem stodoły był Feliks Moreau. To jest prawda!*

Wślad za nim odezwał się, szlochając, stary włóczęga:

— Tak... to jest prawda... Ja podpaliłem... proszę Boga i ludzi o łaskę i wybaczenie...

Niesłychane wzruszenie opanowało ludzi. Wszak tłum składał się przeważnie z tych samych osób, które przed 6 laty były świadkami kaźni Flamenta... Ułożono Moreau na gilotynie — nóż spadł — bluznęła krew a ksiądz, z podniesionym wysoko krucyfiksem w ręce nawoływał głośno:

— *Na kolana! Na kolana! Módlcie się za duszę niewinnie straconego i za duszę mordercy!...*

Wszyscy — nawet osoby urzędowe, prokurator, dyrektor więzienia i inni — padli na kolana i rozległ się płacz kobiet...

***

Powyższy autentyczny wypadek zanotowany jest szczegółowo w kronikach miasta Noyelles oraz archiwalnych dokumentach sadowych. Już wówczas wywołał on ostra reakcje w światłych sferach społeczeństwa francuskiego. Protestowano przeciwko „nieomylności" wyroków sadowych, opiewających karę śmierci, domagano się zniesienia ich...

Obecnie przeciwnicy kary śmierci wywlekli ją znów na światło dzienne jako klasyczny przykład... *Jo.*

Skazani na śmierć.

Wielcy ludzie, którzy cudem ocaleli od stryczka i kuli.

Wiek XIX, który rozpoczął się wielką rewolucją francuską, nietylko obfitował w liczne wojny, lecz był również okresem srogich walk wewnętrznych, buntów i powstań w imię wolności, równości i braterstwa. Te walki wewnętrzne w różnych krajach pociągnęły za sobą wiele ofiar. Rządy tłumiły powstania przy pomocy siły zbrojnej oraz przy pomocy sądów polowych, które aż nazbyt szczodrze szafowały wyrokami śmierci i wydawane były przeważnie w celu odstraszenia innych od wstępowania w ślady rewolucjonistów i buntowników.

Często się więc zdarzało, że głowa państwa uchylała wyrok śmierci, wydany przez sąd polowy. Dzięki temu wielu znakomitych mężów cudem ocalało od śmierci.

Do nich należy w pierwszym rzędzie znakomity pisarz rosyjski **Fedor Michajłowicz Dostojewski.**

W roku 1848 Dostojewski **skazany został na karę śmierci** przez powieszenie za udział w ruchu socjalistycznym. W ostatniej chwili, gdy zawiązywano mu oczy pod słupkiem, przybyło ułaskawienie i znakomitemu pisarzowi zamieniono karę śmierci na zesłanie na Sybir. Dopiero przy wstąpieniu na tron Aleksandra II-go wypuszczono Dostojewskiego na wolność. Swe straszne przeżycia z tego okresu opisał Dostojewski w znakomitej książce p. t. „Pamiętniki z martwego domu".

Taki sam mniej więcej los spotkał poetę niemieckiego **Fritza Reutera,** który w roku 1834 **skazany został na karę śmierci** przez rozstrzelanie za zdradę stanu, lecz tak samo w ostatniej chwili został ułaskawiony. Karę śmierci zamieniono mu na 30 lat ciężkiego więzienia. Sześć lat po zmianie wyroku wypuszczono go na wolność, dzięki amnestji.

Giuzeppe Mazini, jeden z największych bohaterów włoskich, rewolucjonista i bliski współpracownik Garibaldiego, również **skazany został zaocznie na karę śmierci,** uciekł jednak w porę do Szwajcarji i na krótko przed śmiercią wrócił do Włoch. Obecnie uważany jest za jednego z największych bohaterów narodowych we Włoszech.

Francois Achille Bazaine, marszałek Francji za czasów Napoleona III, skazany został w roku 1873 przez sąd wojenny na karę śmierci. Generał Mac Mahon ułaskawił go, zmieniając mu karę śmierci na 20 lat ciężkiego więzienia. Więźniowi udało się jednak zbiec przy pomocy drabinki sznurowej. Uciekł do Hiszpanji i zmarł w Madrycie w nędzy i zapomniany przez wszystkich.

Michał Aleksandrowicz Bakunin, oficer-rewolucjonista, przez długi czas rozwijał swą działalność w Berlinie, Szwajcarji, Paryżu, uciekł do Brukseli. W roku 1849 był członkiem rządu rewolucyjnego w Dreźnie, a następnie **skazany został na karę śmierci,** którą zamieniono mu na dożywotnie więzienie. Wydano go najpierw Austrji, potem Rosji, poczem zesłano go na Sybir. Bakunin uciekł z Sybiru na amerykańskim okręcie, przez dłuższy czas przebywał w Londynie i zmarł w Locarno.

Julijusz hr. Andrassy, jeden z najstarszych arystokratów węgierskich, skazany został w roku 1951 **na karę śmierci.** Ułaskawiono go, a w sześć lat później zwolniono wskutek amnestji. Później odegrał wielką rolę w swej ojczyźnie jako prezydent ministrów, następnie jako minister spraw zagranicznych i najbliższy doradca Bismarcka

(o)

Aforyzmy.

Nie wszystkie kobiety wierne mężom, są wierne sobie samym.

***

Prawie wszystkie cukierki mają jeden smak: są słodkie. Tylko opakowaniem różnią się między sobą. Najgorsze z nich są ładnie ozdobione, aby przynęcały wzrok kupującego. Tak samo rzecz się ma z kobietami.

***

Oszczędna żona jest szczęściem męża. Żona jednak powinna być oszczędną nie tylko w gospodarstwie, lecz także w swej inteligencji i gniewie. A zwłaszcza w miłości.

Niekiedy złoty deszcz padający z nieba niszczy człowieka. Czasem zaś z ciemnych chmur kamienie padają, a człowiek sobie z nich dom buduje.

***

Obmyć brudnego człowieka — to zadanie trudne, lecz możliwe do wykonania. Brudem okryć człowieka czystego — to zadanie o wiele łatwiejsze.

***

Jeżeli chcesz przekonać kogoś, że dwa razy trzy równa się siedem, znajdziesz na to dość dowodów.

Nie będzie głupich ludzi na świecie.

Odpowiedni zastrzyk potęguje zdolności umysłowe człowieka.

Profesor Steinach twierdzi, że z każdego idjoty może zrobić mędrca.

Cały świat został zelektryzowany obecnie sensacyjną wieścią z Wiednia, o nowem odkryciu sławnego już profesora Steinacha, tego samego, który wypowiedział wojnę starości. Sam Steinach przyznaje, że jego metoda odmładzania ludzi nie jest jeszcze doskonała, równocześnie jednak stwierdził, z całą stanowczością, że to, co mu się udało obecnie, będzie miało daleko praktyczniejsze zastosowanie i przyczyni się niewątpliwie do uszczęśliwienia całej ludzkości.

Mianowicie — nie **będzie więcej głupich ludzi. Wszyscy zmądrzeją. Najwięksi głupcy będą w możności bardzo łatwo rozwiązywać światowe zagadnienia, a pierwszy lepszy kretyn będzie mógł rywalizować z Newtonem.**

Profesor Steinach wygłosił już na ten temat odczyt w wiedeńskiem tow. lekarskiem. Odkrył on mianowicie, że mózg głowy i rdzenia pacierzowego wydzielają specjalne substancje, podobnie jak wewnętrzne gruczoły. Jak wiadomo, te ostatnie wydzielają hormony, które odgrywają bardzo poważną rolę w rozwoju ludzkiego organizmu. Otóż według twierdzenia prof. Steinacha **podobne hormony, inaczej tylko działające, wydziela z siebie mózg.**

Jeśli się dokładnie zna chorobę, łatwo można znaleźć lekarstwo przeciwko niej. Jeśli się dokładnie zna skład mózgu i jego wydzielin, można zastosować również pewnego rodzaju **środki, które pobudziłyby mózg do intensywnej pracy.** Na tej podstawie twierdzi prof. Steinach że **ludzie głupi, o słabo rozwiniętym umyśle, posiadają mniej hormonów aniżeli ludzie mądrzy,** to też po odpowiednim doprowadzeniu do ich mózgu ilości potrzebnych hormonów, można nadać rozwojowi tego mózgu zupełnie inny kierunek i spowodować, **że idjota może stać się osobnikiem wybitnie mądrym.**

Prof. Steinach dokonał następującego doświadczenia. Dla przykładu wziął żaby. Oczywiście od żaby wiele oczekiwać nie można. Jej intelekt może wyrazić się tylko w bardziej, lub mniej zgrabnem **polowaniu na muchy.** Żaba, posiadająca bardziej żywy mózg, szybko reaguje na obecność muchy, a żaba o tępym mózgu, — bardzo wolno. I doświadczenie prof. Steinacha polegało na tem, że w dwuch dużych bankach szklanych pomieścił on po jednej żabie i po jednakowej ilości much. Jednej żabie był zastrzyknięty ekstrakt z mózgu innej żaby, druga zaś, była pozostawiona w spokoju. I okazało się, że pierwsza żaba złapała 150 much w tym czasie, w którym druga, nie operowana, złapała tylko 79.

Steinach dokonał tego doświadczenia 12 razy zróżnymi żabami i za każdym razem z tym samym rezultatem. Później dokonał prób ze zwierzętami, również z zupełnie pomyślnym rezultatem.

Stwierdził więc, że **intelekt człowieka lub zwierzęcia może być w znacznym stopniu pobudzony.** Newton lub Edison jedynie dlatego posiadają tak głośne nazwiska, że mózg ich wydzielał hormony w dostatecznej ilości, podczas gdy mózgł zmarłych głupców wykazywał, że hormony wydzielały się tam bardzo skąpo. I Steinach wyprowadza śmiały wniosek, że można doprowadzić do tego, by nie było już więcej na świecie głupców, idjotów i kretynów, lecz by wszyscy ludzie byli mądrzy i posiadali wysoki intelekt.

Dobrze, ale skąd wziąć hormony? Chyba nie z małp, osławionych dzięki metodzie odmładzającej Steinacha, ani od ludzi żywych?

Steinach znalazł to rozwiązanie — mianowicie oświadczył on, **że o ile umiera człowiek wybitnie mądry, w ciągu 48 godzin można wydobyć z jego mózgu potrzebną ilość hormonów, by móc je zaszczepić ludziom głupim.**

— Przed medycyną odkrywa się cały kompleks nowych zagadnień — mówi Steinach. — Przekonany jestem, że wszelkie choroby umysłowe, wszelkie ograniczenia umysłu wynikają tylko stąd, że albo hormony wydzielane są w niedostatecznej ilości, albo też wydzielają się nieprawidłowo. Podejmuję się zrobić zastrzyk z wydzielin mózgu ludzi mądrych, ludziom głupim, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność za to, że osobnicy, w ten sposób zoperowani, posiadać będą po pewnym czasie wybitne kwalifikacje umysłowe.

Bardzo możliwe, że odkrycie Steinacha ma przyszłość — większą przyszłość aniżeli jego doświadczenia z odmładzaniem ludzi. Bardzo możliwe, że ono faktycznie otwiera przed ludzkością bardzo szerokie perspektywy. Trudno jednak dziś stwierdzić, coś konkretnego, na podstawie li tylko oświadczenia prof. Steinacha, złożonego na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Wiedniu.

Goethe wyraził się kiedyś: **„Gegen Dummheit kämpfen Götter selbst vergebens"**, co znaczy, że nawet bogowie są bezsilni wobec głupoty. A jednak prof. Steinach wypowiedział **wojnę głupocie ludzkiej** i kto wie, czy rzeczywiście nie dopnie tego, co przedsięwziął. Leczenie ubóstwa umysłowego, niedorozwinięcia, kretynizmu, stanie się z czasem, jeśli nadzieje Steinacha znajdą potwierdzenie, rzeczą powszednią. Chorym będzie się zastrzykiwało ekstrakt z mózgu umarłego i w ten sposób kretynizm i idjotyzm zniknie zupełnie, albowiem będzie można już dzieciom zastrzykiwać odpowiednie hormony i czynić ich mądrymi i wybitnie zdolnymi.

Kto wie, może pójdziemy jeszcze dalej. Może wynalazek Steinacha będzie udoskonalony w takim stopniu, że znajdzie się hormony, na talenty. Będzie można zastrzykiwać hormony talentu literackiego, malarskiego, muzycznego, aktorskiego, naukowego. Rodzice będą przynosili swoje nawonarodzone dzieci do odpowiedniej kliniki i za pewnem wynagrodzeniem będą im zastrzykiwać, według życzenia, talenty poetyckie malarskie, muzyczne, techniczne itd. itd.

Nie należy się sceptycznie odnosić do tego odkrycia. Nauka medyczna idzie bardzo szybko naprzód. I w większym stopniu aniżeli we wszelkich innych dziedzinach, odkrycia jej posiadają znaczenie bardzo praktyczne, mające zastosowanie w codziennem leczeniu i niosące ulgę cierpiącej ludzkości.

Dr. Wł. Tat.

Jubileusz Maeterlincka.

50-lecie urodzin wielkiego pisarza.

W bieżącym miesiącu przypada 50-ta rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych pisarzy świata, laureata Nobla, Maurycego Maeterlincka.

Autor licznych dramatów, poezyj, filozoficzno - metapsychicznych, należy, w tej samej mierze, co Knut Hamsun, do budzicieli duszy.

Swą sławę światową ugruntował on szeregiem głośnych dramatów, rozpoczynając zwycięski pochód „Księżniczką Madeleine". Dzieło to jest niezwykle potężne. Przyroda w niem bierze udział w sprawach ludzkich. Gwiazdy spadają z nieba na znak iż groźny zawisł los nad człowieczą duszą, burza z piorunami i żywiołowy przypływ morza, zaznaczają okropność mordu, dokonanego przez królową Annę na miłej księżniczce Madeleine, na swej córce, za to, że sama chce oddać się młodzieńcowi, którego córka kocha.

Pierwszy okres twórczości zamknął się renesansowym dramatem „Mona Vanna", w którym wykazał całe bogactwo swej fantazji. Na rozwój twórczości Maeterlincka wpłynął poważnie jego stosunek do śpiewaczki, pani Georgette Leblanc, która pojął później za żonę. Kobiecy typ jego żony stał się wzorem dla typów kobiet jego dramatów. W „Aglawenie i Selisecie" ucieleśnił właśnie taki typ kobiecości.

Gdy pisał „Niebieskiego ptaka", „Gościa nieznanego" i „Wielką tajemnicę" już stał u szczytu swej sławy. Ostatnim wyrazem filozofji życia u Maeterlincka jest — uspokojenie żądz życia. Wszystko na świecie posiada swój określony bieg, to też niema celu wpływanie na zmianę życia — zmiana ta nie nastąpi.

Było to lejtmotywem wszystkich jego dzieł. Żadna siła, moc i potęga nie zdoła — jego zdaniem — zniweczyć tego wiecznego biegu rzeczy, wyznaczonego ręką nieubłaganego Przeznaczenia.

Jest też piewcą zbliżenia się dusz ludzkich. I w ostatnim tomie, w „Skarbie Pokornych", pisze: „... i nadejdzie czas, kiedy dusze nasze bez pośrednictwa zmysłów poznają się wzajemnie. Z cielesnej powłoki oswobodzą się one i wnijdą do poznania naszego czysto i kryształnie..."

Pióro Maeterlincka jeszcze nie spoczęło. Jeszcze długo czytać będziemy i zachwycać się jego nowymi utworami, które raz na rok, na półtora roku ukazują się oczom rozentuzjazmowanych czytelników.

St.

W. A. SWENEY.

SKOŃCZONA GRA.

— A teraz karty, prawda? — zapytał Sabral i potarł rece.

Pani Sabral powoli podniosła się z krzesła i położyła karty na stole. Mąż jej wziął talję do ręki i począł tasować, wypuszczając ze swej fajki kłęby dymu. Obserwowała go w milczeniu. Jak wszyscy mężowie w podobnych sytuacjach,on również nie wiedział, co w tej chwili przeżywała.

Znałem Sabralów dobrze. znałem ich jeszcze z tych czasów, kiedy mieli w Paryżu sklep. Tę nawpół smutną, i nawpół śmieszną historję opowiedziała mi sama pani Sabral. Za każdym razem ,gdy wstawała od stołu, aby wziąć karty, coś się w niej buntowało i była zła sama na siebie. Ale zawsze przynosiła karty i grała z mężem jedną, dwie, albo nawet trzy partje. Gra, którą Sabral tak bardzo lubił, nazywała się „romne".

Mąż pani Sabral należał do typu mężczyzn, którzy przez cała noc potrafią grać w karty. Sklep, jaki posiadali w Paryżu, dawał im pokaźne zyski. Po pewnym czasie państwo Sabral powrócili do swego rodzinnego miasta, ażeby rozpocząć nowe, spokojne życie.

Pani Sabral, śliczna kobieta, mająca około 35 lat (bardzo młodo wyszła zamąż), ucieszyła się ogromnie, gdy dowiedziała się o zamiarze powrotu do rodzinnego miasta. Marzyła o tem od wielu lat i pracowała tak ciężko z myślą o opuszczeniu Paryża. Codziennie, siedząc za ladą przy kasie, wyobrażała sobie, jakie suknie będzie nosiła, do jakiego teatru chodzić będzie z mężem i znajomymi, jakie dobierze sobie towarzystwo i przyjaciół.

A jak się zrealizowały jej marzenia?

— 8 i 9, dwa asy, do tego dama. Znowu wygrywam, dziecko! Ha, ha, wcale nie masz szans!...

I tak co wieczór.

Pewnego dnia do miasta przyjechało auto i zatrzymało się akurat przed jej domem. Nastąpiło jakieś małe uszkodzenie. Pani Sabral wyjrzała przez okno. A kiedy poznała kierowce, przelękła się i zbiegła na ulice.

Przy sterze siedział elegancki pan, szczupły i szpakowaty. Znała go dobrze. Nazywał się Trebuc i ongiś był częstym klijentem w sklepie paryskim państwa Sabral. Aż nazbyt częstym klijentem!...

— Panie Trabuc — zawołała i podbiegła do niego.

Mężczyzna spojrzał na nią i uśmiechnął się lekko, niedowierzająco.

— Pani Sabral, pani jest tutaj? A mąż pani?

W ostatniem pytaniu dźwięczała nuta nadziei.

— Zaraz go pan zobaczy! Zje pan chyba z nami śniadanie...

Pan Trebuc wysiadł z auta, wszedł do mieszkania i został na śniadaniu. Podczas, gdy obydwaj mężczyźni zabawiali się rozmową, pani Sabral poprawiała swą tualetę w sąsiednim pokoju, myśląc z uśmiechem o przeznaczeniu. Przed laty, będąc jeszcze w Paryżu, kochała tego człowieka. Nalegał, aby porzuciła męża i uciekła z nim w świat. Zaklinał ją:

— Ten człowiek zabije w pani duszę. Zanim się pani spostrzeże będzie już po wszystkiem. Pewnego dnia dojdzie pani do wniosku, że młodość pani minęła, że wszystko się skończyło, zbudzi się w pani chęć nowego życia, ale wtedy już będzie zapóźno.

Miał słuszność, pomyślała teraz — wszystko, co przepowiedział sprawdziło się jaknajdokładniej. Została wówczas przy mężu i odpowiedziała Trebucowi w sposób bardzo delikatny, że nie może pójść z nim w świat.

— Nigdy już do niej nie wrócił. Dopiero teraz, po kilku latach, znowu się spotkali i oto, stojąc przed lustrem, starała się zrobić wszystko, by wyglądać jaknajładniej.

Czuła, że ten dzień zaważy na całej jej przyszłości. Wiedziała, że gdy teraz ją poprosi o to samo, pójdzie z nim bez wahania, gdyż dotychczasowe życie dość już ją wymęczyło. Przeznaczenie znowu sprowadziło do niej Trebuc'a. Przypomniała sobie teraz, jak mu się zawsze podobała. Na myśl przyszły jej dawne jego przyrzeczenia i przysięgi. Wtedy nie chciała go słuchać. Teraz, pudrując się, pomyślała o talji kart, które leżały na stole i zatruwały jej życie.

— 10... 7 i 8, do tego as, co mówisz na to, hm?

Co wieczór, co wieczór to samo.

Zostawi swemu małżonkowi list bardzo krótki, w którym napisze tylko, że nie może dłużej znieść takiego życia, że on sam zabił w niej miłość. Będzie się uśmiechała dziś do Trebuc'a, doda mu odwagi, aby wypowiedział to, co już kiedyś do niej mówił. Boże, jak ona nienawidzi już tego miasta, tego jednostajnego życia! Oczekiwała czegoś innego, choć życzyła sobie nie wiele: trochę radosnych niespodzianek, kilka ładnych sukienek, odpowiednich przyjemności i...

— As, dwa króle, 3 dziewiątki, no cóż ty na to?..

Co wieczór o tej samej godzinie, według tych samych prawideł ta sama gra w karty — pozatem nic.

Zeszła na dół na śniadanie. Mówiła bardzo wiele i była dowcipna. Myślała tylko o wrażeniu, jakie zrobi na przybyszu. Starała mu się przypodobać, chcąc jednocześnie wyczytać z jego oczu, czy rozumie to ciche poddaństwo.

— Czy on jest tak samo zdenerwowany — myślała, a serce waliło jej młotem.

Wreszcie nadeszła oczekiwana chwila. Podano kawę, nalała likier, panowie zapalili cygara.

— Panie Trebuc — zapytała przytłumionym, niepewnym głosem — co pan zamierza teraz robić? Mąż mój zostaje zwykle po śniadaniu w domu, a pan chce chyba, aby ktoś oprowadził pana po mieście?

— Nie wiem... — odparł Trebuc. — Właściwie miasto wcale mnie nie interesuje, ale co pani myśli o partji „romn'e" w trójkę? Widzę tu właśnie karty na stole...

I zwracając się do Sabrala, dodał:

— „Romn'e" jest najulubieńszą moją gra w karty, potrafię grać całemi nocami!...

Tłum. Lu.

Wiekopomne wynalazki i odkrycia

zbyt często okazywały się zwykłym bluffem, czy nawet oszustwem.

Świat idzie naprzód, ale cudów niema.

Niemal każdy dzień przynosi nam arcysensacyjne wiadomości o jakimś dokonanym nowym wynalazku, który pono otwierać ma *„nową erę w dziejach ludzkości"*, stanowiąc „przełomowy zwrot w swej dziedzinie" i przyczynić się bezpośrednio czy pośrednio do *uszczęśliwienia ludzkości*, przez ułatwienie jej codziennego życia.

Tyle już było wiekopomnych odkryć, które miały niezawodnie i w sposób pewny przyczynić się do uszczęśliwienia ludzkości, dokonać przewrotu w technice i przemyśle, że społeczeństwa przestały się entuzjazmować. Gdy dochodzą nas wieści o „nowych cudach", przeważnie już sceptycznie wzruszamy ramionami. Jest to zresztą zupełnie naturalne. Większość „wiekopomnych" wynalazków bowiem, które spędzały wielu miljonom ludzi sen z oczu, które kazały spodziewać się rzeczywiście doniosłych następstw, szybko zaginęła, powiększyła listę tych odkryć, które się na nic nie przydały, a sławne, w ciągu kilku miesięcy, nazwiska wynalazców ginęły w niepamięci ludzkiej.

Któż nprz. pamięta dziś o słynnym, na cały świat, wynalazku t. zw. *„luster Schumana"*? Dziś nazwa ta jest dla wszystkich *czczym, pozbawionym znaczenia wyrazem*. Dziś każdy ze zdumieniem zapyta, co to było i kiedy to było.

A przecież jaką sensację w roku 1914 wywołała wiadomość, że amerykański inżynier Schuman po długoletnich próbach dokonał rewelacyjnego wynalazku. Mianowicie, *miał ustawić na Saharze olbrzymie lustra, po 300 metrów każde i przetwarzać energię słoneczną przenoszoną za pomocą tych luster w mechaniczną.*

Obiecywano sobie wówczas raj na ziemi. Elektryczność — darmo, napęd fabryk darmo. Jakie możliwości techniczne z tego wypływały!... Z tym „genjalnym, epokowym" wynalazkiem związywano bardzo wiele nadziei. I ostatecznie — co z tego wynikło?

Inne sensacyjne odkrycie, które wywołało, zaledwie przed pięciu laty, w roku 1924, poruszenie w całej Europie, ba, na całym świecie. Wynalazek Milte'go. Kto dziś mógłby cośkolwiek powiedzieć o tem nazwisku, które przed pięciu laty elektryzowało wszystkich?

A tymczasem, wówczas do jego odkrycia przywiązywano wielką wagę. Doświadczenie jego, polegające na *dobywaniu złota z rtęci*, zostały zbadane najskrupulatniej w laboratorjach Europy i Ameryki. Wszędzie stwierdzono, że odkrycie jest najautentyczniejsze, dopóki nie przekonano się, że poprostu rozczyn chemiczny, który miał wywoływać z rtęci złoto, *posiada sam pierwiastki złota, specjalnie domieszane.*

Najbardziej poruszające ludzkość były „wielkie" odkrycia w dziedzinie medycyny. Raz po raz dowiadujemy się o odkrytym, niezawodnym i pewnym, ponad wszelką wątpliwość, sposobie *leczenia gruźlicy, raka...* Jakież te sposoby przyniosły rezultaty? A sensacyjna wiadomość o odkryciu włoskiego lekarza, pozwalającem *zadecydować o płci płodu w łonie matki*? A wszystkie sposoby odzyskania młodości?

Wszystkie były sensacyjne — żaden nie dał pozytywnych wyników. Czy zmniejszyła się klęska gruźlicy, lub raka? Czy zniknęli ludzie starzy, a w miejsce ich zjawili się młodzieńcy, tryskający zdrowiem?

Technika współczesna przyniosła bardzo bogate żniwo „genjalnych" wynalazków. Głośny był przed dwoma laty, w roku 1927, wynalazek niemieckiego inżyniera Flettera, *statek zwany „Rotorem"*, wprawiany w ruch przy pomocy umieszczonego na pokładzie *walca mosiężnego, który, obracając się szybko, posuwał naprzód ładowny statek.*

Zdawało się, a tak przynajmniej twierdzili wszyscy, że wynalazek ten *wywoła istną rewolucję w nawigacji*, obniży koszty transportów oceanicznych, sprowadzi do zera użycie węgla na statkach, zastępując go naftą, że sprowadzi to przewrót w dziedzinie eksportu towarów. Upłynęło zaledwie dwa lata — *dziś „Rotor" stoi bezczynnie w porcie hamburskim, oglądany jako... curiosum.*

Amerykanie Bancrofft i Warren wynaleźli aparat do *rozpraszania chmur deszczowych i gradowych* przy pomocy elektryczności, co wywołało entuzjazm wśród rolników całego świata. I to odkrycie nie znalazło praktycznego zastosowania.

Odkryć takich jest tysiące. Codziennie dowiadujemy się o nowych i już następnego dnia o nich zapominamy. Przestaliśmy przywiązywać do tego wielką wagę, przestaliśmy się już entuzjazmować. Gdy słyszymy o nowym wynalazku, którego pomysł powinien nas wprawić w szczery zachwyt, sceptycznie wzruszamy ramionami i obojętnie zupełnie opowiemy komuś przy okazji. Zbyt wiele miała bowiem ludzkość, pod tym względem, rozczarowań.

I dlatego nie obchodzą nas już słuchy o odkryciach i wynalazkach. Nie obchodzą nas doniesienia i świątoburcze raporty uczonych.

Jeśli nowy wynalazek będzie faktycznie wielki, jeśli znajdzie praktyczne zastosowanie i jeśli oglądać będziemy to własnemi oczyma, wówczas, oczarowani, skłonni będziemy znów entuzjazmować się i cieszyć.

Kaz. Palcz.

Znaczek pocztowy

za 65 tysięcy złotych

Podczas otwarcia szesnastego kongresu filatelistycznego w Birmingham opowiedział przewodniczący historję pewnej rzadkiej marki pocztowej.

Przed piętnastoma latami mieszkał w Hampstead starszy pan, który, porządkując pewnego razu swoją bibljotekę, znalazł kolekcję marek, którą jeszcze jako uczeń zebrał. Kolekcję tę, postanowił podarować swojemu wnukowi a tymczasem położył album na biurku.

Pana tego odwiedził tymczasem jego przyjaciel, który obejrzawszy kolekcję, poradził mu, aby dał ją do obejrzenia rzeczoznawcy. Istotnie zwrócił on się do pewnej firmy prowadzącej handel znaczkami pocztowemi. I otóż po kilku dniach właściciel kolekcji odebrał wiadomość, że w kolekcji znajduje się marka z wyspy św. Maurycego wartości 10 cent. nieostemplowana, koloru niebieskiego. Firma radziła właścicielowi znaczek ten sprzedać i rzeczywiście znaczek kupiony został przez króla angielskiego do jego kolekcji za cenę 1450 funtów.

Kronika artystyczna.

+ Przed kilku tygodniami zamknięty został madrycki teatr „Apollo", który przez długi szereg lat był ozdobą wielkich bulwarów Hiszpanji. Z teatrem „Apollo" znika z widowni europejskiej placówka o świetnej przeszłości historycznej, mająca dla Madrytu to samo znaczenie, co teatr „Vodeville" dla Paryża.

W teatrze „Apollo" wprowadzono po raz pierwszy przedstawienia składane z kilku sztuk. W ciągu popołudnia i wieczora grano tych sztuk cztery, przyczem każda z nich przeznaczona była dla innego rodzaju publiczności. Ostatnie przedstawienie rozpoczynało się o pierwszej w nocy i było miejscem rendez - vous elity towarzystwa madryckiego.

+ Reżyser berliński Erwin Piscator, który w ubiegłym roku prowadził własny teatr, objął obecnie kierownictwo teatru „Komische Oper".

Piscator uważany za jednego z najwybitniejszych reżyserów europejskich, odbył w ciągu lata studja teatralne w Moskwie, uważając, że tam odbywa się obecnie odrodzenie prawdziwej sztuki scenicznej.

Na inaugurację sezonu „Komische Oper" wystawił Piscator z końcem sierpnia dramat lewicowego pisarza Waltera Mehringa „Kupiec Berlina" z Oskarem Homolką w roli tytułowej.

Piscator zamierza otworzyć przy swym teatrze szkołę dla reżyserów, aktorów i dramaturgów.

+ Jeden z niemieckich dramaturgów Karol Martini napisał sensacyjną sztukę p. t. „Dreyfus" Główną postacią sztuki jest Emil Zola. Akcja obraca się dookoła udziału, jaki ten znakomity pisarz francuski wziął w procesie Dreyfusa. Sztukę wystawić ma obecnie jeden z berlińskich teatrów.

+ Wystawianie sztuk szekspirowskich w strojach nowoczesnych, stało się manją powodującą najfantastyczniejsze eksperymenty. Londyn oglądał nprz. Hamleta we fraku a Makbeta w szkockim mundurze generalskim. Ostatnio w Londynie zrobiono nowy eksperyment: ubrano w nowoczesne kostjumy „Wesołe kobiety Windsorskie" Szekspira.

W sztuce tej z czasów Henryka IV grają gramofony, słychać krzyki roznosicieli gazet na ulicach, sygnały automobilowe i t. d. Z poważnej sztuki zrobiła się groteska.

Zebrał P.

Ogniotrwałe papiery

Uczeni w federalnym Bureau of Standards po sześciu miesiącach doświadczeń wyprodukowali „ogniotrwały papieros" i „ogniotrwała zapałkę". Bezpieczeństwo zapewnione jest w obu wypadkach przez oponę silikatu sody. Według obliczeń statystyków, szkody wyrządzone w Stanach Zjednoczonych przez nieostrożnych palaczy sięgają rocznie 90 miljonów dolarów.

OSSIP DYMOW.

Następca.

Więc to już postanowione, za trzy tygodnie wyjeżdżasz do Ameryki? — zapytała Karolina.

— Tak, nie mogę zrezygnować z tak wyjątkowej okazji. Ofiarują mi tam świetną posadę. W ciągu trzech lat mogę zrobić karjerę — odrzekł Fred.

— Trzy lata!

— Postaram się w ciągu tych trzech lat, chociażby raz tu przyjechać, by się z tobą zobaczyć. Oczywiście, że tylko na krótko, uczynię to napewno, Karolino.

— To absolutnie nie zmienia postaci rzeczy. Wszystko tak się składa, że zbliża się koniec. Czy nie widzisz tego?

Uśmiechała się lekko tym wspaniałomyślnym, władczym uśmiechem, który tak bardzo lubił. Nie płakała. Kobiety takie, jak ona, które znają życie i umieją odpowiednio je traktować potrafią nawet niepowodzenia przyjmować z lekkim dumnym uśmieszkiem. Fred opuścił w milczeniu głowę. Jego podróż do Ameryki oznacza rzeczywiście zerwanie.

Zapadał zmierzch. Karolina nie zapalała światła, wiedząc, jak bardzo lubił tę szarą godzinę. W ciągu dwuch lat znajomości poznała dokładnie jego gust, jego właściwości, przyzwyczajenia i usposobienie. Jego natura przystosowała się bez trudu do zachcianek tej silnej kobiety, zdającej sobie sprawę ze swej wartości. Była dla niego kobieta i przyjacielem jednocześnie. Jak miło mijały godziny w jej sympatycznem, wygodnem mieszkaniu, jak serdecznie omawia z nią swoje plany, słuchając jej mądrych praktycznych rad...

— Może się pobierzemy? — nalegał Fred w pierwszych miesiącach ich znajomości.

Za każdym razem odpowiadała:

— Poco Czy tak nie jest ci dobrze?

— Przecież jesteś wolna.

— Owszem, jestem wolna. Obawiam się tylko, że małżeństwo zepsuje naszą harmonję.

— Ależ kocham cię!...

— Wiem o tem, dlatego też jestem przy tobie. Gdy się to wszystko skończy, rozstaniemy się bez żalu, życząc sobie nawzajem wiele szczęścia i powodzenia...

Jej mądre, może trochę zbyt rozsądne, powstrzymywanie się od egzaltacji wprawiało Freda w wielki podziw. Ale ostatecznie poco gwałtem szukać tragedji tam, gdzie można zastosować metodę zimnego, spokojnego rozważania...

Poznał ją przypadkowo w pociągu. Kim była właściwie: wdowa, rozwódką, a może jedną z tych współczesnych niezamężnych panienek, które życie swe budują na nowych zasadach moralnych? Początkowo często nagabywał ją w tej sprawie, lecz Karolina odpowiadała mu zawsze:

— Kim jestem? Jestem twoja — czy ci to nie wystarcza?

Zrozumiał, że nie chce o tem mówić, i nie poruszał już więcej tego tematu.

Teraz mieli się rozstać. Bezlitosne życie potrafi w jednej chwili zepsuć to, co było wykonane tak troskliwie i delikatnie w ciągu długich, długich miesięcy. Złożył głowę na jej kolana, a ona bawiła się powoli w zamyśleniu jego czupryną.

Zmrok gęstniał. Światło ulicznej latarni wdarło się do pokoju, rysując jasne plamy na tapecie. Nagle poczuł ból: pociągnęła go nerwowo za włosy. Spojrzał na nią zdziwiony.

— Posłuchaj, Fred — rzekła spokojnie — czyś nie zastanawiał się nad tem, że mnie tak samej zostawić nie możesz? Zanim odjedziesz, musisz mnie oddać innemu.

Fred nie zrozumiał.

— Co znaczy „oddać" — zapytał.

— Masz napewno jakiegoś dobrego przyjaciela, który mnie przyjmie i będzie się o mnie troszczył, tak jak tyś to robił. Gdy oddasz mnie w jego ręce, będziesz mógł spokojnie wyjechać.

Fred czuł, jak mu się serce ściska z bólu.

— Taka troskliwość dobrych przyjaciół zazwyczaj kończy się czemś innem... — zauważył smutnie.

— Możliwe. Czy wyobrażasz sobie, że mogłoby być inaczej? Chyba nie przypuszczasz na serjo, że będę nosiła żałobę przez trzy lata! A chcę uniknąć nowych niebezpiecznych znajomości. Dlaczego nie możemy załatwić tej sprawy w ten sposób, aby nie sprawiać sobie nawzajem wielkiego bólu? Jeśli zostanę przyjaciółką twego przyjaciela, to w każdym bądź razie będę ci bliższą, nieprawdaż? Z drugiej strony wyświadczysz również przysługę twojemu przyjacielowi, którego tak samo oddasz w dobre ręce...

Fred schwycił kapelusz.

— Zastanowię się nad tem, może będę miał kogoś odpowiedniego... — odrzekł chłodno.

Po kilku dniach zadzwonił:

— A więc dziś wieczorem u mnie.

— W trójkę?

— Tak.

— Jak mam się ubrać?

— Jaknajładniej. Ma dobry gust.

— Czy włożyć tę suknię bez rękawów?

— Koniecznie.

— Fred, teraz dopiero widzę, jak mnie kochasz! Dziękuję ci. Do widzenia. Będę napewno!

Ogarnął ją nagły niepokój. Zaczęła biegać po pokoju jak opętana.

Cały dzień straciła na przygotowaniach do wieczornej wizyty.

Pojechała do fryzjera, do krawcowej, w trzech sklepach szukała odpowiednich rękawiczek, kupiła puder, perfumy, nowy portfel, oraz kosztowną lila orchideę, która doskonale harmonizowała z jej suknią. Wcale nie przypuszczała, że będzie tak zdenerwowana.

O godzinie 9-ej wieczorem weszła do cudownie urządzonego buduaru Freda.

Podwójne zdenerwowanie: z jednej strony pożegnanie, z drugiej — pierwsze spotkanie z tym drugim, nowym nieznanym.

— Czy mogę przedstawić... — zapytał Fred, wskazując na obcego pana, który zbliżał się do niej szybkim krokiem.

Karolina, poddając się nowemu losowi, pełna wdzięczności dla wytwornego przyjaciela, podniosła ciekawie oczy i zauważyła twarz człowieka, którego rysy znała w najdrobniejszych szczegółach, lecz który mimo to dawno już wypadł z jej pamięci.

Ujrzała bladą, przygotowaną do ukłonu twarz swego byłego męża...

Tłum. Lu.



Jak się ubierać elegancko.

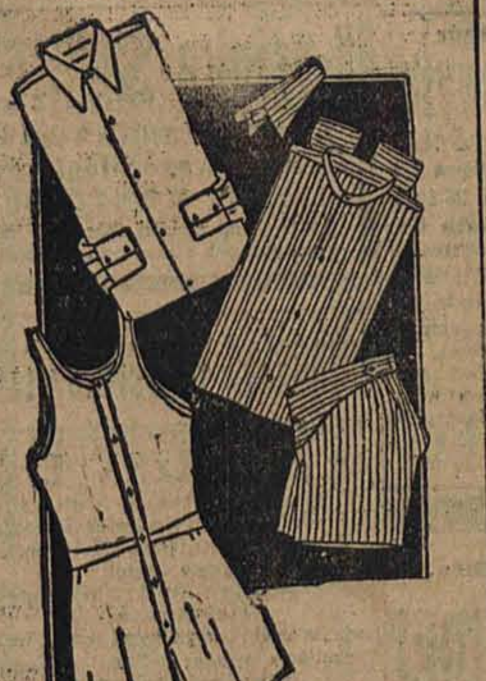
Moda męska ulega również zmianom sezonowym.

Szybkiemi krokami zbliża się już jesień. Jeszcze pogodnie, ciepło, ładnie, ale przygotować się należy do sezonu zimowego, który oficjalnie rozpoczyna się w grudniu, ale nieoficjalnie już w październiku. W październiku zapełniają się lokale rozrywkowe i restauracyjne, rozpoczynają się five o'clocki, reuniony w Sali Malinowej, prywatne przyjęcia, wizyty.

A na to wszystko elegancki pan powinien być odpowiednio przygotowany.



Moda męska zmienia się zawsze bardzo nieznacznie. Ma lekkie odchylenia, czasem zmiany kroju, ale [illegible] co bądź wprowadza pewne zmiany, do których łatwo dostosować się może mężczyzna z towarzystwa. Moda tegoroczna przynosi *te same niemal ubrania, płaszcze, kapelusze*, i jedynie w dziedzinie bielizny nastąpił kolosalny zwrot.



Jeśli chodzi o płaszcze jesienne, najchętniej noszone będą płaszcze sportowe jednorzędowe, zapinane pod samą górą, z małym, szczelnie okalającym szyję kołnierzem. Jest to pewna zmiana, albowiem dotąd noszono płaszcze sportowe, dwurzędowe, z paskiem. Są one jeszcze noszone, zwłaszcza angielskie „aquascutum“, ale już coraz bardziej zwycięża płaszcz luźny, uwidoczniony na naszym rysunku.

Poza płaszczem sportowym noszone są w dalszym ciągu *gładkie, dwurzędowe palta spacerowe*, z jasnego lub ciemnego materjału. Z tyłu są zupełnie gładkie, z małym rozcięciem, t zw. „schlitzem“.

Krój ubrań również uległ nieznacznym modyfikacjom, mianowicie klapa marynarek stala się krótszą, ale prostą. Półokrągło wycięte klapy, tak chętnie noszone w ubiegłym roku zginęły bezpowrotnie.

Na rycinie u dołu widzimy sześć modeli na jesień b. r. A więc dwurzędna marynarka z sześcioma guzikami, przyczem dwa są t. zw. ślepe. Marynarka lekko wcięta w talji. Następnie jednorzędna marynarka, na dwa guziki, z klapami opuszczonemi do dołu. Marynarka dość krótka dla mężczyzn szczupłych i długa dla tęgich.

Następnie widzimy marynarkę dwurzędną na cztery guziki. Ten model posiada pewną bardzo ładną inowację, chętnie lansowaną przez krawców i w innych ubrania. Mianowicie boczne zewnętrzne kieszenie marynarek nie mają wcale klapek.

Dwa z kolei modele ubrań sportowych są dość oryginalne i pokazują pewne odchylenie. Mianowicie marynarka sportowa, zapinana na trzy guziki ma bardzo małe klapki. Zapięta zupełnie, pokazuje w wycięciu u szyi tylko krawat, zupełnie zasłaniając koszulę. Kieszenie naszywane — tylko trzy. Tył dwojakiego rodzaju, albo zupełnie gładki, jak w zwykłej marynarce albo też fantazyjny, z paskiem i rozcięciem u dołu.

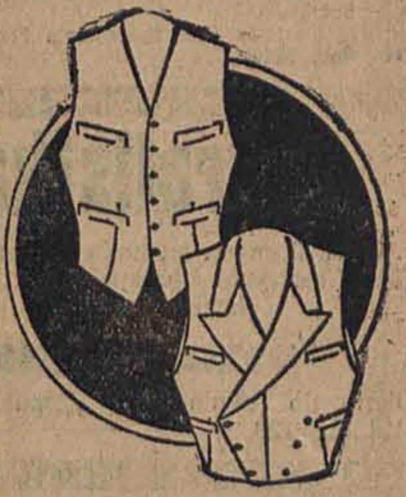
Ostatni model — to marynarka jednorzędowa, zapinana na trzy guziki.

Bardzo ciekawą inowacją w roku bieżącym, jest wprowadzenie ubrań z materjału granatowego w delikatne białe prążki.



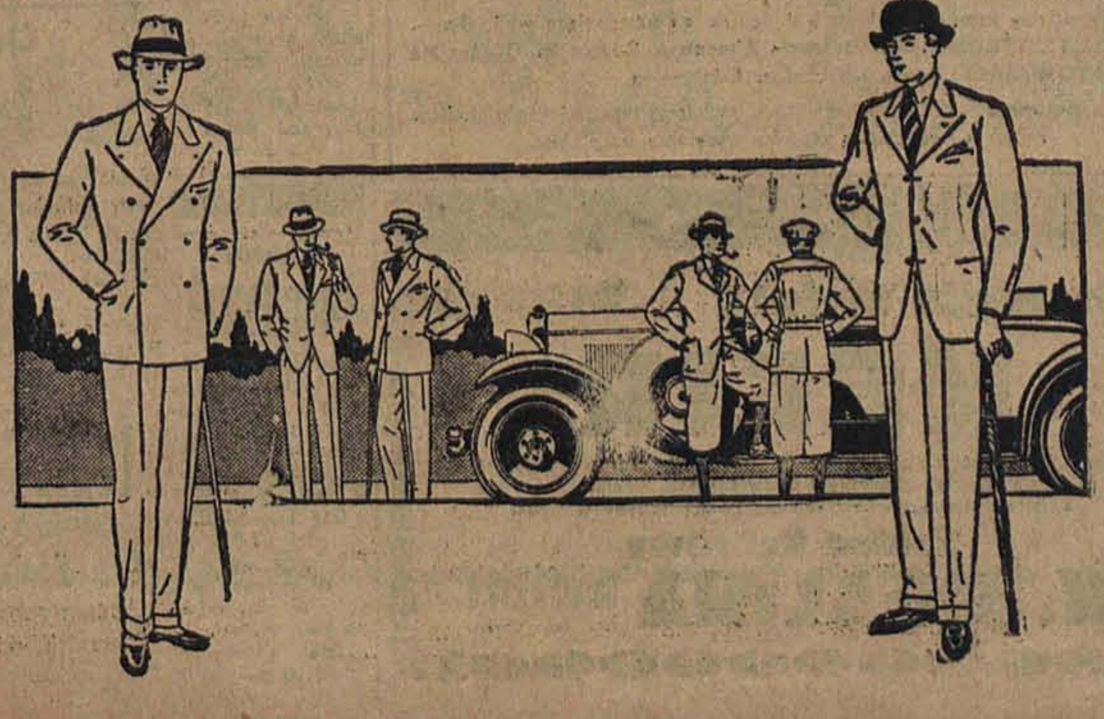
Znów są noszone kamizelki dwurzędowe obok jednorzędowych.

W bieliźnie nastąpił, jak już zaznaczyliśmy, kolosalny przewrót. Mianowicie znów modne są w roku bieżącym *koszule w ciemne desenie, w prążki, w paski, kółka*. Białe koszule pozostają w szafie wraz z latem. Nowością są krótkie kalesony, z tego samego materjału co



koszula dzienna. Kołnierzyki noszone są z długiemi rogami, ale bezwzględnie spięte z przodu agrafką.

W roku bieżącym wprowadza się też „kombinację“ męską. Lekką koszulkę bez rękawów, tworzącą jedną całość z krótkiemi kalesonami. Na to dopiero wkłada się koszulę dzienną. Kombinacja może być z płócienka lub popeliny. Jest zapinana na guziki, z przodu, od góry do dołu.



Znikła też gruba bambusowa laska, noszona z upodobaniem od kilku lat. Miejsce jej w roku bieżącym zajmie laska cienka, elegancka, z ozdobną gałką lub rączką. Do ciemnych płaszczów można już włożyć czarny melonik.

Chusteczka do kieszonki już nie jest biała. Ma gruby, szary lub bronzowy szlak dookoła. Rękawiczki — szare lub kremowe renifery.

Jeśli chodzi wreszcie o bardzo ważną ozdobę stroju męskiego — krawat, — musimy zasygnalizować całkowite zwycięstwo i powrót krawatów *w szerokie ciemne, ukośne pasy*. Wszelkie noszone ostatnio wzory, kwiaty skończyły się definitywnie. Miejsce ich zajęły pasy ściśle dostosowane do garnituru.

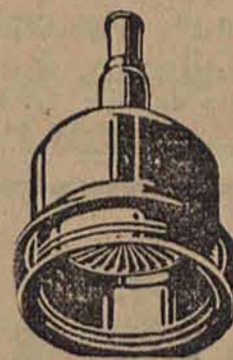
Pan, który szykuje sobie garderobę jesienną, ma bogaty wybór przed sobą. Nasze wskazówki mają mu posłużyć bodźcem do ubrania się ze smakiem, gustem i elegancko

Ten.

Niema więcej kilkudniowego prania!!

Nasz najnowszy samoczynny aparat do prania „KOMPRESOR" pobił wszystkie dotychczasowe podobne wynalazki swoją łatwą konstrukcją i niezawodnością w pracy.

Wystrzegajcie się aparatów głośno reklamowanych, tanich, a prędko psujących się.



Cena 65 zł.
5 lat gwarancji.

Nasz aparat jest cały metalowy, **nigdy nie rozewiejący i nie jest pokryty białem płótnem które zabarwia się.** Praczka nie wypierze tego w 2 dni, co naszym aparatem wyprać można w 2 godziny. **Tylko nasz aparat** daje pełną gwarancję bezpieczeństwa bielizny i całkowitą pewność łatwego i o 100% skróconego, taniego i czystego prania. **Pokazy prania aparatem — kompresorem** odbywają się codziennie o godz. 6-ej pp. przy ulicy **Gdańskiej № 38, front, parter telefon 17-96.**

Na pokazy prania prosimy przynieść brudną bieliznę, którą po 5 minutach zwracamy śnieżnobiałą. **Żądajcie telefonicznie bezpłatnych pokazów u siebie w domu.**

Wyciąć i przechować dla pamięci!

ROCZNY WIECZORNY
KURS TKACTWA
przy
SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ
Pomorska 46/48, tel. 63-80.

Kancelarja przyjmuje zapisy w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki od godziny 7 do 9 wiecz.

Miasto Ogród „Młynek"
PLACE
na dogodnych warunkach po cenach przystępnych, do sprzedania. Miejscowość ładnie położona. Cegielnia na miejscu. Dojazd tramwajami 4 i 11 do Chojen, stąd 15 minut ul. Śląska do Młynka.

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Szkoła gimnastyki i tańca art.
Ireny Prusickiej
(dyplom Mary Wigman, Drezno) początek lekcyi dn. 16 b. m., zapisy Karola 4, codziennie od 4 do 6 po poł. Gimnastyka, taniec zbiorowy i solowy, rytmika, perk., improwizacje. Klasy dla Pań, panienek i dzieci.

KURSY WIECZOROWE.

8-mio Kl. Gimnazjum Męskie
Tow. „Tora-wderech Erec"
w Łodzi przy ul. Cegielnianej 60

Zapisy nowowstępujących przyjmuje kancelarja Gimnazjum codziennie od godz. 9 do 13-ej, w tym roku otwieramy klasę A°.

Dyrekcja

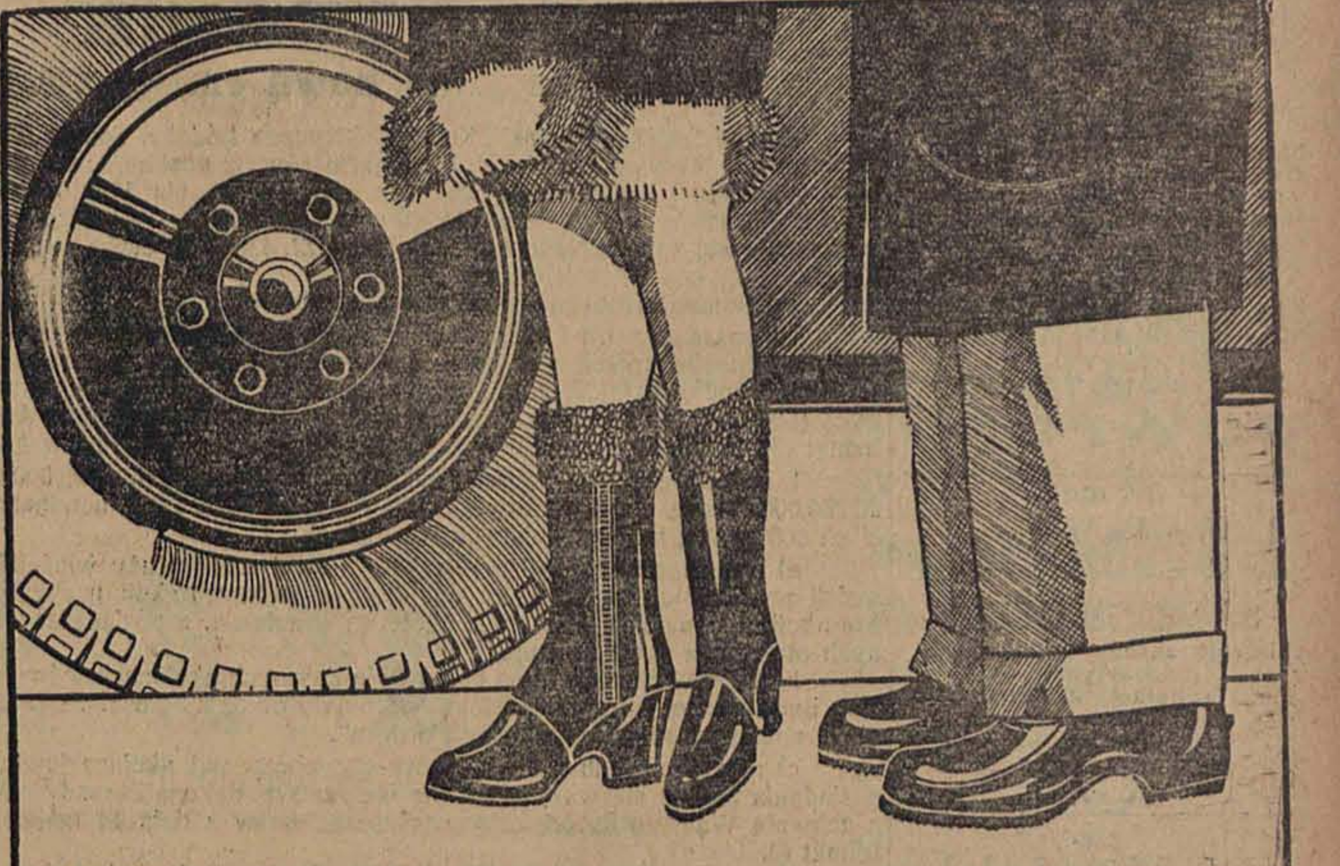
B. RUSSKA długoletnia nauczycielka
Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8 (obok poczty)

PRZEDSZKOLE
„DOM DZIECIĘCY" prowadzony system. profes. MONTESSORI
pod kierownictwem p. **KAPLAN**
Wólczańska 23 (parter) tel. 14-27
Zapisy dzieci **od lat 4-ch** codziennie.
Zajęcia **przed i po południu.**

Do wydzierżawienia
od 1 X **plac 11,000 □ mtr.**
z bocznicą kolejową przy stacji Łódź-Fabryczna w całości lub w części. Wiadomość Łódź, ul. Henryka 1?, tel. ?9-3?.



GENTLEMAN

Dla uczniów na wypłatę:
mundury,
szynele,
teczki,
obuwie
PIOTRKOWSKA 37
III-cie wejście I-sze piętro.

Tanio! **FUTRA** Tanio!
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
J. OPATOWSKI, Kilińskiego 134
Tel. 54-95.
Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17.

Dyplomowana nauczycielka
absolwentka Instytutu Pedagogiki Specjalnej, uczy (syst. Dr. Decroly'ego) dzieci nerwowe, bardzo uzdolnione oraz niedorozwinięte i umysłowo upośledzone. 6-go Sierpnia 37, m. 9, od 3—5 po poł.

Wykwalifikowana KRAWCOWA
poszukuje szycia po domach prywatnych. Aizensztark, Południowa 38, mieszk. 22.

PORCELANĘ
Przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z **marmuru, szkła i kości słoniowej, wykonanie trwałe i tanio. OBRAZY** kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły **Piotrkowska 82,** pr. of. IV wejśc. I p.
WATTENBERG, tel. 65-92

Właścicielka
Pracowni Sukien
TAJTELBAUMOWA
Piotrkowska 132.
Powróciła.

KROJU NOWOCZESNEGO
szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, pierwszorzędne kursy mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie. Piotrkowska 64.

Ostrzeżenie.

Wobec tego, że pończochy produkowane z przędzy firmy **„J. P. BEMBERG"** cieszą się zasłużoną opinją i popytem, niektórzy niesumienni wytwórcy i kupcy sprzedają pończochy zaopatrzone napisem **„Bemberg-Seide, garantiert echt"** lub podobnym, chociaż wyroby ich są zrobione z przędzy pochodzącej od nas. W interesie odbiorców radzimy im, by przy zakupie żądali tylko pończoch z oryginalnej naszej przędzy, a w wypadkach wątpliwych zwracali się z zapytaniem bezpośrednio do naszej firmy lub też do naszego przedstawiciela na Polskę p. **Adolfa Ryglera w Łodzi, ul. Traugutta 14.**

Jednocześnie komunikujemy, że nadużywanie naszego znaku towarowego **„Bembergseide"** jak również i inne przejawy nieuczciwej konkurencji będziemy ścigać na drodze karno sądowej, co w stosunku do niektórych wytwórców już uczyniliśmy. Nazwiska tych wytwórców podamy we właściwym czasie do wiadomości publicznej.

Adlerseide
J. P. BEMBERG, S-ka Akc.
BARMEN-RITTERSHAUSEN.

STORY — **KAPY i OBRUSY** — wykonuje Atelier Przemysłu Artystycznego **Piotrkowska 81, telef. 55-99.** — **HAFTY** aplikacje wszelkie.
Chustki haftowane. — Wyłącznie ręczna robota. — **Ceny przystępne.**



Koncesjonowane Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Franciszka Grętkiewicza
Łódź, Al. Kościuszki 21
Telefon 75-35. Telefon 75-35

Sala wykładowa zaopatrzona **w najnowocześniejsze modele** i pomoce szkolne. Na wykładach demonstrowane jest, celem ułatwienia nauki **pierwsze i jedyne w Polsce** całkowite **podwozie w przekroju poruszane elektrycznością.** Do nauki nowoczesne samochody 6-cio cylindrowe. Garaże. Warsztaty. Praktyczne zajęcia. Wykłady w dogodnych godzinach dla słuchaczy.

Informacje udziela i zapisy przyjmuje kancelarja od 9 r. do 8 w.

Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna.

OGŁOSZENIE

o subskrypcji na nową emisję akcyj.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna" w Łodzi podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, iż postanowieniem PP. Ministrów przemysu i Handlu oraz Skarbu z dnia 28 sierpnia 1929 roku („Monitor Polski" No. 198 z dnia 29 sierpnia 1929 roku) wydane zostało zezwolenie na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o Zł. 4,050,000 drogą nowej (V) emisji akcyj.

Postanowienie to ma brzmienie następujące:

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 roku o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, ora z art. 170 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 39, poz. 383), zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą: „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna", z siedzibą w Łodzi:

I. na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł. 4.050.000 czyli do zł. 20.250,000, drogą emisji złotowej 6,750 sztuk nowych akcji, nominalnej wartości zł. 600 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich, w stosunku do ilości posiadanych akcji, przyczem posiadacze akcji na okaziciela otrzymują akcje na okaziciela, a posiadacze akcji imiennych otrzymują akcje imienne,

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. „a") winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim".

c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, się nie zapiszą, dokona Zarząd Spółki zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 14 maja 1929 roku (punkt 6),

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na zł. 623, z których zł. 600 przeznacza się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy,

e) pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 lipca 1929 r.,

f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim",

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej winne być złożone do Min. Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania, Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego,

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji,

i) w ciągu trzech miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji, akcje nowej emisji winne być wydane akcjonarjuszom.

Wobec powyższego Zarząd Spółki wzywa PP. Akcjonarjuszów, życzących sobie skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa poboru nowych akcyj w stosunku **jednej akcji nowej emisji na dwie posiadane dotychczasowe akcje po Zł. 700 nominalnej wartości każda,** a na mocy postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 26 marca 1929 roku („Monitor Polski" No. 72 z dnia 27 marca 1929 roku) reprezentujące cztery akcje po zł. 600 nominalnej wartości każda, aby **do dnia 31 października 1929 roku** przedstawili swoje akcje do ostemplowania, wpłacając jednocześnie tytułem zaliczki po Zł. 335 za każdą subskrybowaną akcję, pozostałe zaś Zł. 288 od każdej akcji winny być wpłacone **najpóźniej do dnia 10 listopada 1929 roku.**

PP. Akcjonarjusze, którzy nie zgłoszą swego prawa pierwszeństwa i nie wpłacą całkowitej należności w wyżej podanych terminach, tracą swoje prawo pierwszeństwa poboru akcyj, zaś PP. Akcjonarjusze, którzy uiszczą zaliczkę w wysokości Zł. 335 od każdej subskrybowanej akcji i następnie nie dopłacą w przepisanym terminie reszty należności, również tracą prawo pierwszeństwa poboru akcyj, a wpłacona zaliczka zostanie Im zwrócona bez oprocentowania po upływie miesiąca od daty zamknięcia niniejszej subskrypcji.

Subskrypcje i wpłaty na akcje przyjmuje biuro Zarządu Spółki w Łodzi przy ulicy Tramwajowej 6 w dni powszednie w godzinach 9 — 12, **poczawszy od dnia 9 września 1929 roku.**